Dodatek Ilustrowany | Dziś 28 stron | Dodatek Społeczno-literacki

PNr. 125. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Łódź, Niedziela, 7 maja 1933 r. Rok V

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64-730

Pod znakiem swastyki

Do czego zmierza zakłamana polityka hitlerowska

Rosenberg w Londynie

BERLIN, 6 maja. (PAT.) — Londyński korespondent „Deutsche Allgemeine Zeitung", donosząc o przyjeździe d-ra Rosenberga do Londynu, twierdzi, iż wizyta oficjalnego przedstawiciela rządzącej partji niemieckiej

nastąpiła w chwili odpowiedniej.

Kryzys konferencji rozbrojeniowej ze względu na specjalne zainteresowanie się nią Anglji stwarza konieczność

szczerej rozmowy między Niemcami i Anglją.

Część prasy angielskiej obecnie już usiłuje zrzucić na Niemcy odpowiedzialność za niepowodzenie konferencji genewskiej.

Mówi się, że w zastępstwie chorego ministra Simona premjer Mac Donald ma po raz wtóry udać się do Genewy,

aby ratować konferencję rozbrojeniowa.

Liczyć się więc należy z naciskiem na Niemcy. Tembardziej, że Mac Donaldowi udało się uzyskać w Waszyngtonie poparcie angielskiego projektu konwencji przez Amerykę.

Nie chcą mówić

LONDYN, 6 maja. (Pat.) — Szef biura polityki zagranicznej hitlerowców i redaktor „Voelkischer Beobachter", p. Rosenberg, prosił przez ambasadę niemiecką o przyjęcie go przez premjera Mac Donalda, wicepremjera Baldwina i ministra spraw zagranicznych, Simona.

Minister Simon jest chory i przez kilka dni pozostanie na wsi, widzenie się z nim odpadło.

Premjer

Mac Donald odmówił przyjęcia Rosenberga.

Wreszcie wicepremjer Baldwin nie udzielił narazie odpowiedzi, aczkolwiek Rosenberg prosił o rozmowę z nim nie jako z członkiem gabinetu i wicepremjerem, lecz jako z leaderem konserwatystów.

Zakomunikowano natomiast ambasadzie niemieckiej, że stały podsekretarz stanu w Foreign Office, p. Vansittard, gotów jest przyjąć Rosenberga, o ile ten wyrazi w tej mierze życzenie.

Wizyta Rosenberga wywołuje w Londynie zrozumiałe zainteresowanie, albowiem Rosenberg przybywa tym razem jako delegat Hitlera.

Stosunki z Sowietami

BERLIN, 6 maja. (PAT.) — Przedłużenie niemiecko - sowieckiego traktatu przyjaźni uważają koła polityczne za

manifestację wewnętrznej siły rządu Rzeszy,

który mógł sobie pozwolić na utrzymanie dobrych stosunków z Rosją sowiecką, nie krępując się żadnymi względami. Ten moment podkreśla również cała prasa niemiecka, zaznaczając, że rząd Hitlera mimo to nie ustąpił ze swego zasadniczego stanowiska wobec komunistów. „Deutsche Allgemeine Zeitung" uważa wymianę niemiecko - sowieckich dokumentów ratyfikacyjnych za dalszy krok

do uspokojenia politycznego w Europie.

„Vossische Zeitung" wyraźnie oświadcza, że w związku z rozmowami polsko - niemieckiemi oraz z przedłużeniem traktatu berlińskiego oczekiwać należy silniejszego odprężenia stosunków między Niemcami a ich sąsiadami wschodnimi.

Protest francuski

PARYŻ, 6 maja. (PAT.) — Ambasador francuski w Berlinie otrzymał polecenie złożenia protestu u rządu Rzeszy przeciwko zakazowi sprzedaży na terytorjum Niemiec niektórych pism francuskich, w tej liczbie „Le Journal".

Hitler w karykaturze

W razie gdyby demarche ambasadora francuskiego nie odniosła pożądanych rezultatów, rząd francuski byłby zmuszony do rozpatrzenia podobnych zarządzeń w stosunku do pewnych pism niemieckich, sprzedawanych we Francji.

„Czystka" bibljotek

BERLIN, 6 maja. (PAT.) — W dniu dzisiejszym rozpoczęła się w Berlinie akcja, „oczyszczania" bibljotek z dzieł autorów umieszczonych na czarnej liście. Pięć kolumn, rekrutujących się ze studentów wyższych uczelni berlińskich, wyruszyło samochodami ciężarowemi na miasto, przeprowadzając rewizje przedewszystkiem

w publicznych czytelniach

i ludowych wypożyczalniach książek. Skonfiskowane książki ulec mają spaleniu w środę, 10 b. m. na placu przed operą.

Indeks obejmuje dzieła: Marxa, Bebla, Lasallo'a, Tomasza i Henryka Mannów, Foerstera, Upton Sinclaira, Tollera, Szaloma Asza, Barbusse'a, Ludwig, Uchstwangera, Remarque'a, Artura Snitzlera, Artura i Stefana Zweigów, Engelsa, Kautzky'ego, Lenina, Stalina, Zinowjewa, Rathenaua i innych. Specjalną uwagę zwrócono na instytut Magnusa Hirschfelda naukowych badań seksuologicznych, gdzie zabrano niemal cały księgozbiór. Instytut został zamknięty. —

Bruening przywódcą centrum

BERLIN, 6 maja. (PAT.) — Przywódca stronnictwa Centrum ks. prałat Kaas zrezygnował ze swego stanowiska. Zarząd naczelny partji powołał na stanowisko to przewodniczącego b. kanclerza Brüninga.

Seldte nie ustępuje

BERLIN, 6 maja. (PAT.) — Przed kilku dniami kierownictwo partji niemiecko - narodowej wezwało ministra Seldtego do złożenia mandatu poselskiego do Reichstagu, uzyskanego z listy niemiecko - narodowej.

Jak donosi prasa Seldte odmówił temu żądaniu, uważając je za nieuzasadnione.

Hitler w Kilonji

BERLIN, 6 maja. (PAT.) — W Kilonji czynione są przygotowania do jutrzejszych manifestacji narodowo - socjalistycznych, w których weźmie udział kanclerz Hitler, szef sztabu oddziałów szturmowych Rochm i premjer pruski Goering, który wygłosi przemówienie do zebranych na zjeździe 30.000 członków oddziałów szturmowych.

W związku z tą manifestacją aresztowano dzisiaj w Kilonji zgórą 60 osób z pośród komunistów i socjal - demokratów. Ponowny przyjazd kanclerza Hitlera do Kilonji zapowiedziano na 22 i 23 b. m. Kanclerz dokona wówczas przeglądu stacjonowanej w porcie marynarki wojennej i weźmie udział w dziennych i nocnych ćwiczeniach związków marynarskich.

W przededniu wyborów

Falsyfikat komunikatu biura sejmowego.— Opozycja nie weźmie udziału w głosowaniu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego" telefonuje:

Biuro sejmowe komunikuje, że pod adresem posłów i senatorów rozesłany został druk ze sfałszowanym podpisem biura sejmu Rzplitej treści następującej:

Biuro sejmu Rzplitej Polskiej zawiadamia niniejszym p. posła (senatora), że wobec wyznaczenia prezydenta Rzplitej przez p. marszałka Piłsudskiego, udział pana w Zgromadzeniu Narodowem w dniu 8 b. m. 1933 roku jest zbędny. Biuro sejmu Rzplitej. Warszawa, 4 maja 1933 roku.

Biuro sejmu stwierdza, że dokument ten jest oczywistym falsyfikatem.

Dziś odbyło się posiedzenie klubu narodowego. Jak wiadomo, decyzja wszystkich klubów, co do głosowania na Zgromadzeniu Narodowem zostanie ogłoszona w poniedziałek rano. Jednakże już dziś nie ulega kwestji, że klub narodowy, jak i Ch. D., PPS., Stronnictwo Ludowe nie wezmą udziału w głosowaniu, choć mała grupa klubu Ch. D. i stronnictwa ludowego wyłamie się z pod tego i weźmie udział w Zgromadzeniu. Klub ukraiński udziału w Zgromadzeniu Narodowem nie weźmie, natomiast koło żydowskie i prawdopodobnie klub niemiecki będą brały udział w głosowaniu.

Ceremonja przysięgi odbędzie się na Zamku, lecz bez udziału prasy i korpusu dyplomatycznego. Po wszystkich tych oficjalnych uroczystościach, nastąpi natychmiast zmiana rządu, przyczem zdecydowane już jest wystąpienie premjera Prystora i całego szeregu ministrów. Na zastępcę p. Prystora wymieniana jest osoba p. Becka. W rządzie tym wicepremjerem do spraw gospodarczych byłby b. minister przemysłu, Kwiatkowski, lub też b. minister skarbu, p. Matuszewski.

W zagłębiu Saary

PARYŻ, 6 maja. (PAT.) — Komisja rządząca terytorjum Saary złożyła w Landesracie

(Dokończenie na str. 3-ej)

SIEDEM LAT TEMU

Wybory Prezydenta Rzeczypospolitej po przewrocie majowym

Dnia 15 maja 1926 r. ukazał się komunikat sztabu generalnego, donoszący, że prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski zrzekł się władzy na rzecz marszałka Józefa Piłsudskiego i „uznał go za jedynie godnego i powołanego do rządzenia Polską".

W tym dniu o godz. 9-ej ra no przybył do sejmu marszałek Piłsudski i odbył dłuższą konferencję z marszałkiem sejmu Ratajem. W godzinach popołudniowych prezydjum rady ministrów ogłosiło komunikat treści następującej:

„Wobec zrzeczenia się przez Stanisława Wojciechowskiego stanowiska prezydenta Rzeczypospolitej obejmuję na zasadzie art. 40 konstytucji zastępczo funkcje prezydenta Rzeczypospolitej" (—) Rataj, marszałek sejmu.

Po ustąpieniu rządu Witosa, zastępujący prezydenta Rzeczypospolitej marszałek Rataj mianował nowy gabinet z prof. Bartlem, jako prezesem rady ministrów.

Na dwa dni przed wyborem prezydenta premjer Bartel zaprosił na „herbatkę" przywódców klubów sejmowych. Do zebranych wygłosił dłuższe przemówienie marsz. Piłsudski, zawierające dosadną krytykę stosunków politycznych i określające powołanie ówczesnego sejmu do wyboru prezydenta jako ostatnią próbę rządzenia Polską bez bata.

„Moim programem jest zmniejszenie łajdactw i torowanie drogi uczciwości", „będę ścigał złodziei" — powiedział marsz. Piłsudski.

Zgromadzenie Narodowe 1926 r.

Zgromadzenie Narodowe dla wyboru nowego prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się dn. 31 maja 1926 r. w sali obrad sejmu.

Posiedzenie otworzył o godz. 10 rano przewodniczący Zgromadzenia marszałek Rataj. Zgłoszono dwie kandydatury na stanowisko prezydenta: marszałka Piłsudskiego (zgłoszona przez prezesa klubu P. P. S. posła Marka) i Adolfa Bnińskiego. Marszałek Piłsudski otrzymał 292 gosy (lewica, Piast, N. P. R., mniejszości narodowe), a Adolf Bniński 193 głosy (trzy kluby prawicy).

Wybór marsz. Piłsudskiego

Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej wybrany został pierwszy marszałek Polski, Józef Piłsudski.

Po ogłoszeniu wyników wyborów odbyła się manifestacja na cześć pana marszałka.

Na Placu Saskim przed pomnikiem ks. Józefa Poniatowskiego zebrali się licznie oficerowie. Wystąpił z ich grona gen. Górecki, obecny prezes Banku Gospodarstwa Krajowego i, salutując, przemówił:

„Marszałku Poniatowski! Melduję, iż pierwszy marszałek Polski Józef Piłsudski objął z woli narodu najwyższą władzę Rzeczypospolitej".

Następnie, zwracając się do mogiły nieznanego żołnierza, gen. Górecki powiedział:

„Nieznany żołnierzu Polski! Przybyliśmy zwiastować Ci wielką wieść o Polsce. Człowiek, który Cię do boju na śmierć prowadził, który krwią swoją znaczył granice Rzeczypospolitej, otrzymał z woli narodu najwyższą władzę Rzeczypospolitej. Wybacz, że sen Twój wieczny przerwiemy okrzykiem: Niech żyje pierwszy marszałek Rzeczypospolitej, Józef Piłsudski!"

Marsz. Piłsudski odmawia

Natychmiast po zamknięciu Zgromadzenia Narodowego przewodniczący marszałek Rataj, oraz premjer Bartel udali się do marsz. Piłsudskiego, celem zakomunikowania mu wyników wyobrów.

Marsz. Piłsudski odmówił przyjęcia wyboru, a w piśmie wystosowanem do marszałka Rataja stwierdził, że uważa ten wybór za legalizację swoich dotychczasowych czynów i podkreślił m. in.:

„Niestety przyjąć wyboru nie jestem w stanie. Nie mogłem wywalczyć w sobie zapomnienia, nie mogłem wydobyć z siebie aktu zaufania i do siebie w tej pracy, którą już raz czyniłem, ani też do tych, co mnie na ten urząd powołują. Przepraszam za zawód, który czynię nietylko tym, co za mną głosowali, lecz i tym, co poza salą Zgromadzenia żądają tego odemnie. Sumienie, do którego się odwoływałem po tysiąc razy ostatnimi dniami, nie pozwala mi zadość uczynić tym żądaniom".

Pan marszałek Piłsudski wskazał na osobę prof. Ignacego Mościckiego, któremu należy powierzyć godność prezydenta Rzeczypospolitej.

Prof. Mościcki — prezydentem

Marszałek Rataj zwołał Zgromadzenie Narodowe na dzień następny dn. 1 czerwca.

Na posiedzeniu tem zgłoszono trzy kandydatury na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej: prof. Ignacego Mościckiego, posła Zygmunta Marka (PPS.) i Adolfa Bnińskiego (zw. Lud. Nar.).

Pierwsze głosowanie nie dało rezultatu.

W drugiem głosowaniu wybrany został na stanowisko prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki 281 głosami, p. Bniński otrzymał 200 głosów (63 głosy były nieważne, oddane na demonstracyjnych kandydatów).

Prof. Mościcki przebywał w tym czasie w Warszawie, gdyż przybył tu na 3 dni przed tem w sprawach, związanych z fabryką w Chorzowie i zamieszkał u swych krewnych pp. Podoskich przy ul. Czackiego 14. Tam też bezpośrednio po dokonanym wyborze udali się do prof. Mościckiego p. premjer Bartel, wicemarszałek sejmu p. Dębski i marszałek senatu Trąmpczyński, aby zakomunikować mu o wyborze.

Na zapytanie, czy wybór przyjmuje, prof. Mościcki odpowiedział:

„Jest to moim obowiązkiem".

Różnica zdań co do terminu przysięgi

Następnie nowoobrany prezydent w towarzystwie wyżej wymienionych osób udał się do sejmu, gdzie na konferencji u marszałka Rataja ustalono termin złożenia przez elekta przysięgi na dz. 4 czerwca.

Propozycji, aby złożenie przysięgi odbyło się już następnego dnia, t. j. 2 czerwca, prezydent Mościcki sprzeciwił się, podając jako powód, że musi przedtem załatwić szereg spraw osobistych, a przedewszystkiem odwiedzić swą małżonkę, która w tym czasie zachorowała we Lwowie. Gdy mimo to nalegano na niego, aby zgodził się na przyspieszenie terminu złożenia przysięgi, przyczem ktoś powiedział, że „powinien uczynić zadość temu żądaniu", prezydent przerwał dyskusję na ten temat słowami:

„Panowie pozwolą, aby jako człowiekowi wolno mi było mieć sprawy osobiste, a jako prezydentowi też wolno mi było mieć swoje zdanie".

Niezadługo potem prezydent Mościcki opuszczał gmach sejmu i, zebrani licznie posłowie i dziennikarze wznosili gromkie okrzyki: „Niech żyje prezydent!" Była to pierwsza manifestacja publiczna, która spotkała nowoobranego prezydenta Rzeczypospolitej.

Pożegnanie z kolegami

Po złożeniu szeregu wizyt oficjalnych i po odbyciu dłuższej konferencji z marszałkiem Piłsudskim, pan prezydent Rzeczypospolitej wyjechał do Lwowa w towarzystwie adjutanta osobistego płk. Ulrycha, śpiesząc do chorej małżonki. Dwudniowy pobyt prezydenta Mościckiego we Lwowie był jednem pasmem serdecznych owacji na jego cześć.

Dn. 2 czerwca pan prezydent Mościcki przybył do gmachu politechniki lwowskiej, gdzie koledzy jego profesorowie, urządzili mu owację, która była zarazem uroczystością pożegnalną. Imieniem wszystkich profesorów wygłosił do prezydenta Mościckiego przemówienie rektor politechniki dr. Łopuszański, prosząc pana prezydenta o przyjęcie ofiarowanej mu w dn. 21 maja 1926 r., kiedy nie przewidywano jeszcze jego wyboru na najwyższy urząd w państwie, godności honorowego profesora politechniki lwowskiej.

Prezydent Mościcki wyraził podziękowanie za to odznaczenie i wśród owacji ucałował się serdecznie z rektorem i profesorami, żegnając się z każdym z nich z osobna. Następnego dnia pan prezydent Mościcki powrócił do Warszawy.

Uroczystość zaprzysiężenia

Uroczystość zaprzysiężenia pana prezydenta Mościckiego odbyła się dn. 4 czerwca 1926 r. na Zamku.

Akt przysięgi odbył się w sali assemblowej w obecności członków Zgromadzenia Narodowego, członków rządu, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli prasy oraz najbliższej rodziny elekta.

Punktualnie o godz. 12 przewodniczący Zgromadzenia Narodowego marszałek Rataj otworzył posiedzenie Zgromadzenia. W chwilę potem przybył nowoobrany prezydent prof. Mościcki w towarzystwie premjera Bartla i stanął przed przewodniczącym Zebrania Narodowego, który niezwłocznie zapytał elekta, czy przyjmuje urząd prezydenta R. P. Otrzymawszy odpowiedź twierdzącą, marszałek Rataj wezwał elekta do złożenia przysięgi w myśl art. 54 konstytucji. Marszałek Rataj, jako przewodniczący Zgromadzenia Narodowego, odczytał rotę przysięgi, a nowoobrany prezydent R. P., ze wzruszeniem a jednocześnie z mocą powtarzał słowa przysięgi, trzymając lewą rękę na konstytucji, a dwa palce prawej wznosząc do góry.

Bezpośrednio potem obecni na sali członkowie zgromadzenia Narodowego wznieśli okrzyk: „Niech żyje prezydent Rzeczypospolitej".

Akt przekazania władzy

Po złożeniu przysięgi pan prezydent Mościcki udał się do sali Marmurowej, gdzie nastąpił akt przekazania władzy przez zastępującego prezydenta R. P., marszałka Rataja, nowemu prezydentowi Mościckiemu. Podczas podpisywania aktu ustawiona na brzegu Wisły baterja artylerji oddała 21 przepisowych strzałów. Jednocześnie na Zamku ukazała się chorągiew prezydenta R. P. z Białym Orłem pośrodku. O godz. 12,30 p. prezydent Mościcki przyjął życzenia od członków rządu, a następnie dyplomacji, poczem udał się na dziedziniec zamkowy, gdzie przeszedł przed frontem kompanji honorowej w towarzystwie p. marszałka Piłsudskiego i p. premjera Bartla. Orkiestra odegrała hymn narodowy. Uroczystość przysięgi zakończyła się o godzinie 13. Przed Zamkiem wystawiono warty honorowe.

Orędzie do narodu

Po objęciu władzy pan prezydent Ignacy Mościcki wydał orędzie „Do Narodu", które głosiło m. in.:

„Wzywam was obywatele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i nakazuję wam mocą tej potęgi moralnej, jaka w urzędzie obranego przez wolny naród jest zawarta, abyście swoimi czynami niezłomnymi utrwalili wielkość i prawość ojczyzny".

„Niechaj wspomnienia dawnej rozterki staną się podnietą do skupienia żywotnych sił narodu w pracy zbiorowej nad wywyższeniem imienia Polski. Niech imię to jaśnieje pełnią blasków szlachetności i mocy. Niech imię to jaśnieje pełnią blasku wszym w szeregu narodów, budujących przyszłość ludzkości na zgodnej współpracy ludów..."

„CASINO"
DZIŚ poca. o godz. 12.
Ceny zniżone!
Idźcie i podziwiajcie
GRETĘ GARBO
jako KURTYZANĘ
w jej najnowszem
arcydziele
„ZUZANNA LENOX",
a zapomnicie wszystkie
dotychczasowe kreacje tej
boskiej kobiety.
W roli gł. męskiej
CLARK GABLE
Nadprogram!
DZIŚ FORANKI ULGOWE
o godz. 12 i 2-ej

Cera na wiosnę wymaga oczyszczenia!
Institut de Beauté
Roma
6-go Sierpnia Nr. 3,
II piętro, front.
Usuwanie piegów, wągrów i zmarszczek.— Racjonalny masaż twarzy. — Fachowe wskazówki w dziedzinie — pielęgnowania cery. —

Czy Austrja wpadnie
w rozpostarte ramiona hitleryzmu?

PARYŻ, 6.5. (PAT) — „Le Temps" kończąc swe wywody na temat sytuacji politycznej w Austrji, pisze:

Obecnem pewnem już jest, iż nastroje i ruch przeciw - anschlussowy zyskał w Austrji na sile. Podobnież stwierdzić należy wielką nieufność w stosunku do projektu unji austrowęgierskiej i przegrupowania krajów Europy środkowej i wschodniej.

Ciekawem jest, w jaki sposób wola utrzymania niezależności Austrji zwycięży ostatecznie dążności pangermanistyczne i w jaki sposób zostanie udaremniona realizacja przepowiedni szefa narodowych socjalistów wiedeńskich Fraunfelda, iż w roku przyszłym hitlerowski sztandar ze swastyką będzie powiewał na ratuszu wiedeńskim.

WIEDEŃ, 6.5. (PAT) — Z Insbrucka donoszą, że dzisiaj w południe narodowi socjaliści urządzili ponownie demonstrację przeciwko zakazowi noszenia uniformów. Tłum demonstrantów zebrał się przed gmachem sejmu i ratuszem, wznosząc okrzyki przeciwko rządowi Dolfussa. Dopiero przy pomocy wojska i żandarmerji udało się demonstrantów rozproszyć. Aresztowano kilkanaście osób.

Część demonstrantów usiłowała przedostać się do domu Heimwehry i zdarła chorągiew tej organizacji. Wtargnięcie jednak do domu udaremniła straż Heimwehry. Demonstranci udali się następnie przed konsulat niemiecki i wznosili okrzyki na cześć Hitlera i odśpiewali „Deutschland, Deutschland über alles".

Na niedzielę policja poczyniła szerokie przygotowania by niedopuścić do powtórzenia się demonstracji. Poraz pierwszy członkowie Heimwehry pełnili pomocniczą służbę policyjną.

Korytarz jest polski
Krótki wywiad z Paderewskim

PARYŻ, 6 maja. (PAT.) — Ignacy Paderewski zamieszkał w hotelu „Palais d'Orsay". Pobyt jego w Paryżu potrwa zapewne około dwuch tygodni.

W drodze z Havru do Paryża Paderewski udzielił krótkiego wywiadu przedstawicielowi pisma „Exelsior" na temat korytarza, stwierdzając ponad wszelką wątpliwość urojenia Niemiec, powołujących się na nieistniejące prawa do tej ziemi. Z powodu krótkości czasu Paderewski dał przedstawicielowi pisma swą broszure o korytarzu, która posłużyła dziennikowi do zamieszczenia obszernych uwag na temat nierealnych i bezpodstawnych uroszczeń niemieckich.

Człowiek 256-letni
zmarł w Chinach

LONDYN, 6 maja. (PAT.) — Korespondent Reutera w Chinach donosi, że w miejscowości Kiah-Sien zmarł chińczyk Li-Czin-Jun, z zawodu rolnik, najstarszy człowiek w Chinach, a niewątpliwie i na całym świecie, liczący dwieście pięćdziesiąt sześć lat.

Wyniki narad waszyngtońskich
Czy będzie moratorjum długów wojennych? — Silne wahania kursu dolara

Taktyka Roosevelta

LONDYN, 6.5. (PAT) — Agencja Reutera donosi, że nie można uzyskać urzędowych informacji dotyczących pogłosek na temat moratorjum dla długów wojennych, zaleconego rzekomo przez doradców Roosevelta i departament stanu. Departament stanu oświadcza, że sprawa ta pozostawiona jest do uznania prezydentowi Rooseveltowi. Koła półurzędowe uważają, że Roosevelt: 1) zwróci się do kongresu o upoważnienie go bez żadnych zastrzeżeń do zawarcia układów celnych i uregulowania sprawy długów wojennych w sposób, któryby zapewnił polepszenie widoków powodzenia światowej konferencji gospodarczej;

2) w razie gdyby opozycja kongresu była zbyt silna, Roosevelt podtrzymałby swoje oficjalne oświadczenie co do terminu spłaty w dniu 15 czerwca, lecz poufnie poinformowałby dłużników, że niedotrzymanie tego zobowiązania nie będzie miało wpływu na politykę Stanów Zjednoczonych ani w odniesieniu do światowej konferencji gospodarczej ani do późniejszych rokowań w sprawie długów.

Roosevelt nie zdecydował jeszcze jaką z tych dwuch dróg wybierze i oczekuje opinji kongresu i kraju w tych sprawach.

Raport Herriota

PARYŻ, 6.5. (PAT) — Dzisiaj po poł. Herriot złożył prezydentowi Lebrun sprawozdanie ze swej podróży do Waszyngtonu. Prezydent podziękował Herriotowi za spełnienie powierzonej mu misji, składając mu powinszowania z powodu serdecznego przyjęcia jakiego doznał od prezydenta Roosevelta, które będzie miało niewątpliwie pomyślny wpływ na stosunki francusko - amerykańskie.

Herriot oświadczył, że pisemnego raportu nie będzie składał i po rozmowach z kilku jeszcze tylko ministrami jego misja została zakończona. Pogłoski o tem jakoby poza funkcją piastowaną obecnie posła z departamentu Rodanu miał objąć jakieś inne stanowisko są niepraw-dziwe.

Francja nie odstąpi od parytetu złota

PARYŻ, 6.5. (PAT) — Z kół urzędowych zaprzeczają kategorycznie pogłoskom, które zostały przyjęte z dobrą wiarą przez niektóre pisma amerykańskie, jakoby Francja miała odstąpić od parytetu złota. Wiadomości te są zupełnie pozbawione podstaw.

Wahania dolara

WARSZAWA, 6.5. (PAT) — Wahania kursu dolara były dzisiaj na wszystkich giełdach zagranicznych bardzo znaczne. Do godziny 16 dolar wykazywał tendencję zniżkową. Do tej godziny notowania dolara w Zurychu spadły z 4.37,50 na 4.28, a w Paryżu z 21.20 na 21.15, w Londynie za 1 funt notowania ostateczne 4.06 gdy w piątek wynosił on 3.98.25. W Warszawie z kursu 7.43, w piątek kurs na czeki na Nowy Jork spadł do 7.30. W godzinach popołudniowych nastąpił nagły zwrot i dolar zaczął wybitnie zwyżkować. W zamknięciu giełdy nowojorskiej kursy wszystkich dewiz w stosunku do dolara znacznie spadły, przyczem dewizy paryska i londyńska zniżkowały poniżej notowań piątkowych. Za Londyn notowano 3.07.75, za Paryż tylko 4.56. Funt rano notowany był zniżkowo, w ciągu dnia jednak doznał stopniowej zwyżki.

LONDYN, 6.5. (PAT) — Ucieczka od dolara trwa w dalszym ciągu. Kurs dolara spadł dziś z 3.98 do 4.05.50 za funt. Również frank francuski został zaatakowany przez spekulantów i kurs jego spadł z 84.75 do 85.68 za funt. Cena złota obniżyła się o 7 centów i wynosi 124 szyl. 1 pens za uncję. Spadek dolara i franka wywołał zwyżkę papierów, zwłaszcza akcji surowców i kopalń złota.

ODEZWA!

W walce z ostrym kryzysem, którym i Ty dotknięty zostałeś, wzywa się Ciebie do natychmiastowego wstąpienia w szeregi uczestników Lot. Państw. Los słynnej Kolektury

S. JATKA Piotrkowska 22, Piotrkowska 66, Pabjanice, Pl. Dąbr. 3

niewątpliwie przyniesie Ci fortunę i pozbawi wszelkich kłopotów materjalnych. Spiesz nabyć los. Ciągnienie już 18 maja!

HALLO ŁODZIANIE!

Już się rozpoczęła

PARCELACJA LASU W KOLUMNIE pod ŁASKIEM

Parcele leśne do nabycia na bardzo dogodnych warunkach spłaty w cenie od 1 zł. za metr kwadratowy. Przy płaceniu gotówką daje się duże skonto. Parcele od 1800 metrów kw. Wszelkie informacje i sprzedaż załatwia się w Zarządzie Dóbr Łask w KOLUMNIE obok tartaku.

Pod znakiem swastyki

projekt zarządzeń, upoważniających rząd do wydania zakazu zwoływania zebrań lub urządzania pochodów oraz noszenia uniformów przez członków stowarzyszeń politycznych. Zarządzenia te przewidują również prawo rozwiązywania stowarzyszeń o charakterze politycznym, zawieszania czasowego dzienników i wydawnictw perjodycznych oraz prawo przejęcia wszystkich funkcji policyjnych przy pomocy policji lokalnej.

Komisja rządząca motywuje potrzebę wydania wymienionych zarządzeń faktem, iż na terytorjum Saary miały miejsce w czasie od 1-go kwietnia do 3 maja poważne zajścia, w następstwie których wytoczono 258 spraw sądowych, w tem 112 o spowodowanie poważnych obrażeń cielesnych.

Hunnowie

LONDYN, 6 maja. (Tel. wł.) W uniwersytecie w Nottingham odbył się dziś wielki wiec protestacyjny przeciwko terorowi stosowanemu w Niemczech względem żydów.

Wiec został zwołany z inicjatywy rektora uniwersytetu, arcybiskupa katolickiego, arcybiskupa anglikańskiego i przedstawicieli miasta. Przemawiali reprezentanci organizatorów wiecu a pozatem poseł do izby gmin O'Connor. Ten ostatni wskazał, że w języku angielskim w ostatnich czasach ucieka się coraz bardziej słowo hunnowie w zastosowaniu do niemców. Na zakończenie uchwalono jednomyślnie protest w redakcji zaproponowanej przez biskupa anglikańskiego.

JUTRZEJSZE KONCERTY.

o godz. 17,00 wystąpi przed mikrofonem warszawskim grupa wyróżnionych uczestników polskiego konkursu kwalifikacyjnego na II międzynarodowy konkurs w Wiedniu dla pianistów i śpiewaków. W dniu tym usłyszą radjosłuchacze pianistkę Olgę Iliwicką oraz dwie śpiewaczki: Helenę Korfównę i Lucynę Szczepańską, obdarzoną pięknym sopranem. W programie utwory, mające być wykonane na konkursie w Wiedniu.

O godz. 20,00 koncert radjowy urozmaici swym występem śpiewaczka polska, sopranistka Marja de Carmario. Artystka między innemi odśpiewa trzy pieśni jugosłowiańskie: Hatzea „Majka" W. Stahuljak „Ne voli me" P. Konjowic: „Aman dewojko".

O godz. 21.40 wystąpi przed mikrofonem warszawskim z własnym recitalem znany bas operowy, Józef Junelli Trembicki, który odśpiewa arje i pieśni. (r)

Okręt polarny Byrda

na której znakomity podróżnik odbył swą wielką wyprawę, będzie jedną z sensacji wystawy międzynarodowej w Chicago. Na naszej ilustracji widzimy statek zakotwiczony w pobliżu wystawy

Konflikt sowiecko-japoński

Czy kolej wschodnio-chińska zostanie sprzedana?

TOKJO, 6.5. (PAT) — Według informacji ze źródeł miarodajnych rząd sowiecki zaproponował Japonji sprzedaż kolei wschodnio - chińskiej za cenę 300 miljonów rubli w złocie. Japonja skłonna jest podobno rozpatrzeć ofertę o ile by cena nie przekraczała 90 miljonów jen. Władze wojskowe mają być jednak za odroczeniem nabycia, uważając że cena ta w wypadku zwłoki zostanie jeszcze bardziej obniżona.

CHARBIN, 6.5. (PAT) — Nowa nota rządu Mandżuko do rządu ZSRR, domagająca się natychmiastowego zwrotu wagonów i lokomotyw, należących do wschodnio - chińskiej linji kolejowej oraz wyrażająca powątpiewanie co do praw Sowietów, opierających się na układach z 1924 r., uważana jest tu za oznakę zbliżającej się „Action directe" oraz za dowód większego jeszcze naprężenia między obu krajami. Oddziały kawalerji japońskiej w Hailar zostały wzmocnione i liczą obecnie około 5000 ludzi. Na skutek niejasności tekstu układów z r. 1924, prawa, do których Sowiety roszczą sobie pretensje, wydają się wątpliwe.

Zauważają tutaj, że anulowanie układów, opierających się na umowach, zawartych jeszcze przy rządzie carskim z innemi państwami dowodzi, iż związek sowiecki jest nowem państwem, nie mającem żadnego związku prawnego z rządami dawnej Rosji carskiej.

„Praca"

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.

Wólczańska 21, tel. 167-15

Przyjmuje zapisy na nast. działy:

1. Gorseciarstwo — Krój
2. Krawiectwo-damskie i
3. konfekcja dziecinna
4. Haft, roboty ręczne i roboty weneckie
5. Modniarstwo-kapelusze Bieliźniarstwo — Krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretarjat czynny od 9—1 i 8—7 po poł.

Głodówka Gandhiego

LONDYN, 6 maja. — Z Bombaju donoszą, że wszystkie usiłowania, zmierzające do skłonienia Gandhiego do zaniechania, lub w najgorszym razie odroczenia głodówki, pozostały bez skutku. Gandhi rozpocznie swój strejk głodowy tak, jak zapowiedział w poniedziałek.

Przewodniczący wszechhinduskiej organizacji parjasów ogłosił, że poniedziałek będzie dniem postu i modlitwy dla wszystkich parjasów Indji. W dniu tym parjasi będą modlili się na intencję Gandhiego.

Konferencja londyńska

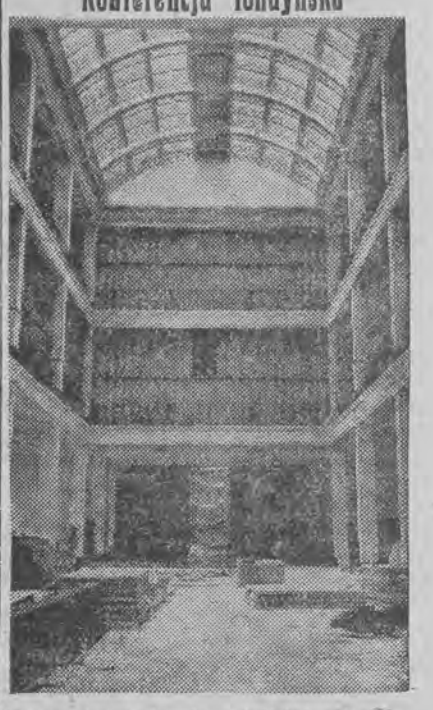

Przygotowania do wielkiej międzynarodowej konferencji ekonomicznej w Londynie są w pełnym toku. Konferencja ma się odbyć w nowowybudowanym gmachu muzeum geologicznego w South - Kensington. Na ilustracji widzimy główną halę muzeum, w której czynione są przygotowania do otwarcia narad w dniu 12 czerwca.

Król bułgarski Borys

w towarzystwie swej młodej małżonki i nowonarodzonej arcyksiężniczki.

Pawilon polski na wystawie w Chicago

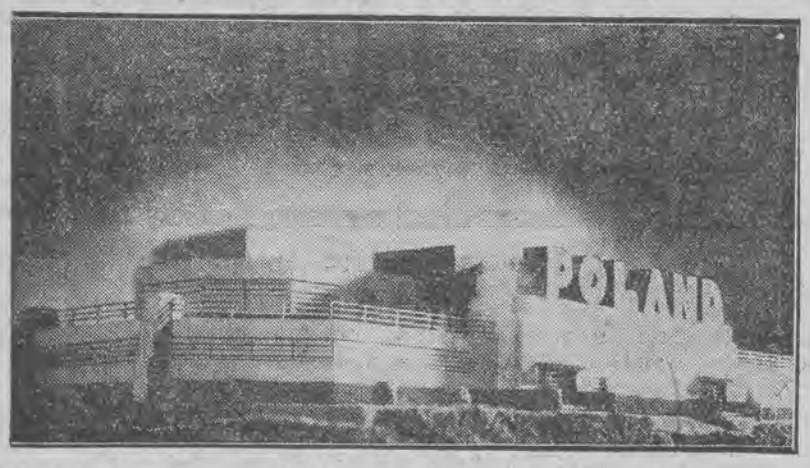

Na zdjęciu naszem widzimy pawilon polski na Międzynarodowej wystawie w Chicago, która otwarta będzie w roku bież., ufundowany staraniem i kosztem Polonji amerykańskiej

Japonja—Węgry 2:0

BUDAPESZT, 6 maja. (Pat.) W pierwszym dniu meczu tenisowego o puhar Davisa Japonja — Węgry, rozgrywanym w Budapeszcie, rozegrano dwie gry pojedyńcze, w których tryumfowali zawodnicy japońscy, prowadząc 2:0.

W pierwszym meczu Satoh pokonał Gabrowitsa 6:4, 6:2, 6:3, a Nunoi zwyciężył Kehrlinga 4:6, 8:6, 6:3, 6:1.

Na zawodach obecni byli: regent węgierski i poseł Japonji.

Dollfuss

kanclerz austrjacki, który wypowiedział zdecydowaną wojnę swoim hitlerowcom.

Dr. Rendtorff

biskup krajowy kościoła ewangelicko - luterańskiego w Meklemburgji, przystąpił do partji hitlerowskiej

Centrala telefoniczna imperjum brytyjskiego

oddana została w tych dniach do użytku publicznego w obecności księcia Walji i nad burmistrza Londynu.

Królowa Paryża

Przed kilku dniami odbył się wybór najpiękniejszej paryżanki— królowej Paryża. Na zdjęciu naszem widzimy nowowybraną władczynię Paryża, objeżdżającą w towarzystwie dam dworu ulice Paryża na wozie tryumfalnym.

„IRENIT"

PIOTRKOWSKA NR. 89. ☎ TELEF. 223-38.

TŁUMACZENIA
PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE
POWIELANIE DRUKÓW

CENTRALNA ŁADOWNIA AKUMULATORÓW RADIOWYCH SAMOCHODOWYCH MOTOCYKLOWYCH

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA 167 TEL. 205-21.

WARSZTATY REPARACYJNE
WYPOŻYCZANIE AKUMULATORÓW

NA TELEF. WEZWANIE TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW.

Rosja czyta

Olbrzymi wzrost ruchu wydawniczego Z.S.S.R.

Z okazji dnia prasy, pisma sowieckie ogłaszają dane cyfrowe, ilustrujące stan ruchu wydawniczego w pierwszym okresie realizacji planu pięcioletniego. W roku 1928 wychodziło w ZSSR. — 577 pism o nakładzie 9 miljonów egzemplarzy rocznie, w roku 1932 liczba pism wynosiła 6683 o nakładzie 35 miljonów egzemplarzy. Pisma w ZSSR. drukowane są w 63 językach.

Co się tyczy książek, w roku 1928 wydanych zostało 266 miljonów egzemplarzy, zaś w roku 1931 (brak narazie późniejszych danych) 836 miljonów, czyli 7 i pół razy więcej, niż w roku 1913. W ciągu 15 lat istnienia ZSSR. wydano ogółem 376 tysięcy książek o nakładzie 4 miljardów egzemplarzy podczas gdy w Rosji ogółem przez 19 wieków jej istnienia wyszło 250 tysięcy książek.

Odczyty radjowe

Dzisiaj w przerwie Poranku Symfonicznego z filharmonji warszawskiej, odczyt p. tyt. „Ogrody działkowe a bezrobocie" wygłosi p. Marja Chmieleńska.

O godz. 16.45 rozgłośnie radjowe transmitować będą z Krakowa odczyt znakomitego przyrodnika prof. Michała Siedleckiego, który w prelekcji p. tyt. „Głosy przyrody w gorącym lesie jawajskim" odzwierciedli pełen uroku i egzotycznych nastrojów obraz wysp południowych.

Jutro o godz. 16.40 odczyt z cyklu zagadnień gospodarczych o „Obrotach płatniczych" wygłosi p. Mieczysław Smerek, podając wiadomości o główne cech zasadniczych obrotu płatniczego Polski, ruchu kapitałów, kształtowania się usług i handlu zagranicznego.

Dnia 9 maja o godz. 16,40 usłyszą rdjosłuchacze odczyt p. Tadeusza Kutza na interesujący temat: „Pogaństwo w dobie dzisiejszej", które zachowało się jeszcze na Litwie. Niedawno miały tam miejsce niezwykłe uroczystości, które obchodziły niewiarygodny w swoim rodzaju jubileusz — 55 rocznicę działalności krzewienia religji pogańskiej przez jednego z właścicieli majątku.

Dnia 10 maja o godz. 16,40 dr. Stefan Lenartowicz w prelekcji radjowej zastanowi się nad zawsze aktualnym tematem, związanym od wieków z dziejami kraju: „Łączności Polonji zagranicznej z macierzą".

Tegoż dnia o godz. 17,40 p. Eugenjusz Sissle rozważy przed mikrofonem sprawę interesującą żywo polski świat pracy: „Umowy o pracę robotników i pracowników umysłowych".

Dnia 13 maja o godz. 16,40 p. Aleksander Śliziński w odczycie p. t. „Granada" nakreśli radjosłuchaczom obraz jednego z najpiękniejszych zakątków Hiszpanji, urodzajnego, o wysokiej kulturze, noszącego wybitne ślady długoletnich wysiłków i pracy mieszkańców tego kraju. (r)

Szalony dyktator

Sensacja w świecie literackim Anglji

Sensację w świecie angielskim i amerykańskim wywołała książka pułkownika Tweeda p. t. „Reinhardt". Jest to przebój sezonu książkowego, a pewne towarzystwo filmowe nabyło nawet prawa autorskie na opracowanie scenarjusza na tle tej powieści.

„Reinhardt" — to nazwisko prezydenta Stanów Zjednoczonych w roku 1940, za czasów którego handel narodowy, według fantazji autora, zupełnie zanika.

We wszystkich krajach świata, będących we władzy głodu i bezrobocia, unosi się widmo rewolucji i wojny obywatelskiej. Ameryka dusi się od nadmiaru złota, ale zarazem panuje w kraju zastraszające bezrobocie. 16 miljonów bezrobotnych organizuje powstanie partyzanckie, celem zmuszenia państwa, by ich utrzymywało.

Prezydent Reinhardt pada ofiarą katastrofy samochodowej, podczas której, wskutek poważnych ran głowy, jego zdolności umysłowe zostają uszkodzone. Szalony prezydent wraca do pracy, z niezwykłą namiętnością wygłasza przemówienie i natychmiast przewraca „do góry nogami" wszystkie, uświęcone przez wieki tradycje państwowe.

Prezydent wydaje rozkaz zaopatrzenia armji bezrobotnych w odzież i żywność i nie chcąc uciec się do pomocy policji, „Podejmuje na wielką skalę różne roboty publiczne i prowadzi kolosalną propagandę przy pomocy kina.

Gdy bojkotujące go dzienniki odmawiają drukowania jego przemówień, zwraca się bezpośrednio do ludu przez radjo. Opierając się na podtrzymującej go armji bezrobotnych, zagarnia w swe ręce władzę, staje się dyktatorem Ameryki i zmiata z powierzchni ziemi bandytów przy pomocy gwardji obywatelskiej.

Reinhardt nie wierzy w ligę narodów. Pracuje ręka w rękę jedynie z „brytyjskim premierem ministrów, człowiekiem niezwyciężonej odwagi i zdumiewającej energji". Nie bacząc na swój sędziwy wiek angielski mąż stanu dokonywa wielkiego dzieła, zmierzającego do podniesienia dobrobytu kraju, wbrew przeszkodom ze strony finansistów.

W tym premjerze wielu czytelników książki poznaje Lloyd George'a.

Wraz z nim Reinhardt rozbija Japonję, stawia krzyż na długach wojennych, kładzie fundamenty pod nowe imperjum brytyjskie, stwarza panamerykańskie taryfy celne, zakłada bank międzynarodowy, wypuszcza jednakową na cały świat walutę i kładzie kres wszelkim zbrojeniom.

Świat jest uratowany, ale sprawa kończy się jednak źle, gdyż Reinhardt wraca do zdrowia.

Aby uratować jego sławę, autor nie najduje lepszego wyjścia, jak nasłać na niego bandytów, pałających żądzą zemsty za poskromienie bandytyzmu. Zabijają oni Reinhardta.

Wielu, po przeczytaniu książki pułkownika Tweeda, zadaje sobie pytanie:

— Czy światu naprawdę jest potrzebny szalony dyktator?

„Wczoraj, a dziś"

Radjo dzieciom i młodzieży

Program dla młodzieży w dniu dzisiejszym o godz. 16 otworzy radjotygodnik p. tyt. „Co się dzieje na świecie" w opracowaniu Br. Winawera. W drugiej części audycji inż. Z. Kacprowski w feljetonie p. t. „Polowanie na wieloryby" zaznajomi młodzież z najnowszymi sposobami łowienia tych zwierząt, oraz z pływającymi okrętami - fabrykami, które zajmują się polowaniem i jednoczesnem natychmiastowem preparowaniem fiszbinu i wytapianiem tłuszczu.

Dnia 1 maja o godz. 15,35 program dla dzieci wypełni w pierwszej części audycji feljeton Benedykta Hertza p. t. „Wczoraj a dziś", który zilustruje dzieciom zasadnicze różnice między ubiegłemi latami, a chwilą obecną która w związku z rozwojem cudów techniki przynosi wiele korzyści ludziom; w drugiej części „Listy od dzieci" omówi p. Wanda Tatarkiewicz - Małkowska, popularna „mamusia radjowa".

Dnia 13 maja o g. 15.35 słuchowisko dla dzieci p. t. „Hołd pruski", poprzedzone pogadanka prof. A. Janowskiego, przypomni niezapomniany moment w dziejach historji Polski. (r)

NA POZIOMIE

— Czy zakład dla młodych dziewcząt, który pani prowadzi, prowadzony jest według współczesnego programu?

— Oczywiście nauczamy jazzu, tanga, foxtrota, szoferstwa, pilotażu samolotem, boksu, piłki nożnej i polityki.

Moratorjum Hipoteczne
WAŻNE
dla Dłużników i Wierzycieli!

Ustawy o ulgach w zakresie oprocentowania i terminów spłaty wierzytelności hipotecznych.

Cena egz. zł. 1.—

Wydawnictwo Księgarni Łódzkiej
„CZYTAJ"
ul. Prez. Narutowicza 2.

Czy pileś **Rum-bę?** z lodu

Co usłyszymy dziś przez radjo?

10,00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa.

12.15 Poranek muzyczny z filharmonji warszawskiej, poświęcony utworom J. Brahmsa. W przerwie odczyt pt. „Ogrody działkowe a bezrobocie" — wygł. p. Marja Omieleńska".

14.00 Odczyt pt, „Eksport hodowlany województwa łódzkiego" — wygł. p. Stanisław Cunge.

14.20 Koncert życzeń.

16,00 Program dla młodzieży.

16.25 D. c. koncertu życzeń.

16,45 „Głosy przyrody w gorącym lesie jawajskim" — wygł. prof. Michał Siedlecki.

17,00 Koncert solistów.

18,00 Muzyka lekka.

19.15 Wiadomości sportowe z Łodzi.

19.25 Słuchowisko pt. „Smaczny chleb kłamstwa" pg. Bruno Winawera.

20,00 Audycja wesoła „Zróbmy sobie rewję".

21.00 Wiadomości sportowe z kraju.

21,10 Koncert wieczorny.

22.25 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

Wiedeń (516)

20,00 Utwory Brahmsa (Koncert fortepianowy B-dur i Symfonja D-dur).

Bruksela (509)

20,00 Koncert (Symfonja Es-dur i Arja i uwertura z „Wesela Figara" Mozarta)

Lahti (1796)

19,20 Recital fortepianowy utworów Brahmsa.

Hilversum (296)

22.00 Koncert (Uwertura „Grota Fingala" Mendelssohna i Koncert fortepianowy C-moll Beethovena).

Medjolan (332)

20.30 Opera Franchettiego „Germania".

Bukareszt (394)

20,00 Pieśni i Koncert fortepianowy Brahmsa.

21.15 Serenada Brahmsa.

Sztokholm (435)

20,00 Utwory Brahmsa Warjacje na temat z Haydna, „Pieśń przeznaczenia" na chór i orkiestrę Symfonja D-dur).

Praga (488)

21,00 Utwory Brahmsa (Koncert fortepianowy D-moll „Pieśni miłosne" 3 tańce węgierskie).

Budapeszt (550)

18.50 Utwory Brahmsa (Uwertura tragiczna, Koncert skrzypcowy, Symfonja C-moll).

TRUSKAWIEC-ZDRÓJ - sezon już otwarty!!

Przed wyjazdem do Truskawca— pijcie Truskawiecką **„NAFTUSIĘ"** wiosennego czerpania — **działającą znakomicie w chorobach narkowych i cierpieniach dróg moczowych.**

Cena zniżona zł. 1.80 za butelkę w całej Polsce do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

Zarząd zdrojowy w Truskawcu — wysyła „Naftusię" w skrzyniach, zawierających 12, 25 albo 50 butelek, licząc po 1.80 zł. za butelkę — franko do każdej stacji kolejowej — za zaliczką.

„LUNA"
Dziś i dni następnych!
Passe-partouts i bilety bezpłatne bezwzgl. nieważne.

Najnowsze arcydzieło genjalnego reżysera Joe May'a
Miłość w Aucie
Luksusowe życie w hotelach Riviery francuskiej. — Przepyszna wystawa. Cannes! Monte Carlo! Nicea! Upojne tanga... W rol. gł.: **Annabella i Jean Murat.**
Nadprogram: W krainie srebrnego lwa. Film krajoznawczy.
Początek o godz. 4 ppoł., w soboty, niedziele i święta poranki o 12 w poł.

Dźwiękowy
KINO „PALACE" TEATR
Ostatnie 2 dni!

Reżyserja: **Gustaw Machaty,** twórca „Erotikonu"
EKSTAZA
Film, jaki się zdarza oglądać raz jeden na wiele lat
— Film wybitnie współczesny.
W roli „Ewy" — **HEDY KIESLER**
w roli „Adama" — **ARIBERT MOG**
EROTYZM! — KULT CIAŁA!
NADPROGRAMY: POLSKI TYGODNIK DŹWIĘKOWY oraz KOMEDJA
Początek seansów o godz. 12-ej

Podporządkowani hitlerowskiej dyktaturze

Walka o duszę niemieckiego proletarjusza według wzorów bolszewickich i faszystowskich

Jak wiadomo, wszystkie niemieckie związki zawodowe, tak liberalne (Hirsch - Dunckersa), związki zawodowe chrześcijańskie (centrum), jak też i związki zawodowe klasowe (socjalistyczne) podporządkowały się hitlerowskiej dyktaturze.

Już w okresie rządów gen. Schleichera uwidocznił się oportunizm przywódców niemieckiego klasowego ruchu zawodowego. Z nastąpieniem dyktatury narodowo - socjalistycznej oportunizm ten doszedł do szczytu. Dla zachowania swych organizacji i ich majątku kierownicy klasowych związków zawodowych zerwali z amsterdamską międzynarodówką, usunęli z odpowiedzialnych stanowisk czynnych polityków - syndykalistów, wezwali swych członków do wzięcia udziału w oficjalnem święcie pierwszomajowem nawet powywieszali na gmachach związkowych sztandary „trzeciej Rzeszy". Nie można było dać więcej dowodów lojalności i upokorzenia.

Ta taktyka niemieckich syndykalistów jednakże nie zadowoliła brunatnych koszul. I oto w dniu 2 b. m. hitlerowska dyktatura przystąpiła do likwidacji dotychczasowego kierownictwa klasowych związków zawodowych. Oddziały szturmowe „nazi" obsadziły w całym kraju domy związków zawodowych oraz Bank Robotniczy i jego filje, jednocześnie aresztowały wszystkich przewodniczących i kierowników poszczególnych związków, razem 50 osób z posłami socjalistycznymi Leipartem, Grassmanem i Wisselem na czele, przyczem dwuch pierwszych, jako chorych, umieszczono w szpitalu pod specjalnym dozorem.

Podczas okupacji berlińskiego związku metalowców hitlerowski działacz Engel oświadczył, iż syndykaty robotnicze będą srogo kontrolowane, aby wszelka agitacja polityczna została w związkach zawodowych uniemożliwiona. P. Engel przytem zapewniał, że rząd będzie bronił praw klasy pracującej i zajmie się specjalnie kwestjami społecznemi; naskutek tej akcji rządu robotnicy socjaldemokraci przekonają się o mocy idei narodowo - socjalistycznej.

Jednocześnie hitlerowiec dr. Ley, przewodniczący komitetu obrony niemieckiej pracy wystosował do niemieckiej klasy robotniczej apel, w którym stara się usprawiedliwić represje rządu w stosunku do kierowników klasowego ruchu zawodowego.

„Tak, my posiadamy władzę, — pisze dr. Ley, — ale nie mamy jeszcze za sobą całego narodu niemieckiego. Robotniku niemiecki, ty nie należysz jeszcze do nas w 100 procentach, otóż ciebie właśnie chcemy zdobyć. Nie damy ci spokoju, póki nie przystąpisz do nas całkowicie i szczerze... Panowie w rodzaju Leiparta i Grassmana mogą bez końca dawać obłudnie Hitlerowi dowody oddania, dla pewności lepiej ich trzymać w więzieniu... Nie oznacza to, iż chcemy zniszczyć związki zawodowe, przeciwnie..."

Jednocześnie poseł narodowo - socjalistyczny Schumann został mianowany komisarzem związków robotniczych, a poseł A. Forster, został postawiony na czele wszystkich związków zawodowych pracowników biurowych.

Już kilka tygodni temu podkreślaliśmy, że hitleryzm zdobywa zaufanie mas robotniczych już przez sam fakt przestrzegania taryf płacy, których moc prawna wygasa dopiero za kilka miesięcy. Jest rzeczą charakterystyczną, że ostatnio dr. Ley znów podkreślił, że rząd przestrzega pracodawców przed samowolnem zrywaniem umów taryfowych.

Stosunek niemieckich mas pracujących do rządu Hitlera będzie zależał od kierunku i istotnego charakteru gospodarczej i społecznej polityki.

W każdym razie represje rządu w stosunku do kierowników socjalistycznych związków zawodowych były podyktowane samą logiką dyktatury. „Nazi" poddali ruch zawodowy surowej kontroli, nie chcąc by organizacje zawodowe stały się punktem oparcia ewentualnej opozycji, zwłaszcza by stały się fortecami opozycji komunistycznej, która w chwili obecnej jest zdaje się, jedyną w Niemczech siłą, nie zarażoną duchem konformizmu i kompromisu. Dyktatura narodowa socjalistyczna musiała tembardziej zawładnąć związkami zawodowymi, że będzie ona dążyła do etatyzacji tych związków, do uczynienia z nich organów publicznoprawnych.

Jak widzimy, „Nazi" korzystają z wzorów tak faszystowskich jak i bolszewickich.

Niedaleka przyszłość pokaże, czy posunięcia hitleryzmu na terenie związków zawodowych miały jedynie charakter taktyczny, były podyktowane mechaniką walki politycznej, czy też były one pomyślane konstrukcyjnie, jako część organiczna nowej struktury państwowej.

S. Czeczelnicki.

Powrót zwycięskich lotników

Dnia 3 b. m. o godz. 18 m. 10 wylądowali na lotnisku cywilnem w Warszawie pułk. Kwieciński, sekretarz aeroklubu R. P. i kpt. pilot Robert Hirszband, którzy brali udział w zawodach algiersko - marokańskich, zorganizowanych przez aerokluby północno - afrykańskie. Lotnicy nasi wystartowali z Warszawy dnia 7 kwietnia i przez Wiedeń, Linz, Salzburg, Zurych, Genewę, Barcelonę, Alicante, Tanger udali się do Casablanki, skąd 13 kwietnia odbył się start wszystkich zawodników do raidu Afryki północnej. Trasa raidu afrykańskiego biegła z Casablanki przez Fez, Oraz, Algier, Biskrę, Fez, Marakesz do Casablanki, wynosząc łącznie około 3,500 klm., z tego 1800 klm. nad Saharą. Przelot trwał 10 dni.

W zawodach tych załoga polska, występując na zupełnie obcym terenie, zdobyła puhar „Coupe des etrangers", jedyną nagrodę dla cudzoziemców za najlepszy wynik wśród załóg zagranicznych. Po zakończeniu raidu reprezentacja polska wróciła przez Casablankę, Algier, Tunis, Palermo, Rzym, Zagrzeb, Budapeszt do Warszawy. Cała trasa lotu wyniosła 12,000 klm.

Namiestnicy hitlerowscy w krajach Rzeszy

Mutschman
namiestnik Saksonji.

Roever
namiestnik Bremy i Oldenburga

Sprenger
namiestnik Hessji.

Loeper
namiestnik Anhaltu i Brunświku

Murr
namiestnik Wirtembergji.

Wagner
namiestnik Badenji.

Niezapomniany Feldmarszałek C. K., genjalny Król — to ja

Vlasta Burian

znowu przywozi z sobą miljon furgonów śmiechu w swym filmie

Obraza Majestatu

Chorym — zdrowie,
zdrowym — wypoczynek
a
bardziej wymagającym - rozrywkę
daje

KARLSBAD.

Orygin. karlsbadzkie wody mineral. i orygin. sól ze źródła „Sprudel" wysyła: Löbel Schottländer, wysyłka karlsbadzkich wód mineralnych, Karlsbad.

Informacji udzielają biura podróży i honorowy przedstawiciel
FRYDERYK MANNABERG
w Łodzi, Wólczańska 57, tel. 112-40.

Wiadomości bieżące

Lato!

Żmije już się pokazały

W lesie osady Meszcze, powiatu piotrkowskiego, w miejscu odległem o 2 i pół kilometra od Piotrkowa, znaleziono dwie żmije, z gatunku jadowitych.

Żmije nie zostały zgładzone. Z uwagi na to, iż las w Meszczach stanowi ulubiony cel wycieczek piotrkowian a nawet wolborzan, zorganizowana będzie swego rodzaju ekspedycja, która zajmie się odszukaniem żmij. Niezależnie od tego wywieszone będą w lesie tablice ostrzegawcze. (p)

Przeniesienie siedziby

związku lokatorów

Związek lokatorów i sublokatorów, rezydujący dotychczas przy ul. Wólczańskiej 77, przeniesiony został na ul. Piotrkowską 51.

Przy zepsutym żołądku, zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stolca, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa działa pewnie, szybko i dodatnio.

Zmiana nazwy

państwowej szkoły włókienniczej

Jak się dowiadujemy, na zasadzie rozporządzenia ministra oświaty, Jędrzejewicza, zmieniona została z dniem 8 maja r. b. oficjalna nazwa państwowej szkoły włókienniczej w Łodzi na „Państwowa szkoła techniczno - przemysłowa w Łodzi".

Pobór

rocznika 1912

Jutro, w poniedziałek, 8 b. m. od godz. 8-ej rano obowiązani są stawić się do przeglądu wojskowego:

Przed komisją poborową nr. 1 (Al. Kościuszki 21) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie 3 komisarjatu o nazwiskach na litery B.

Przed komisją poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie 1 komisarjatu o nazwiskach na litery N. O. P. Z. Ż. Ź.

Przed komisją poborową nr. 3 (Piotrkowska 165) poborowi rocznika 1911 kat. B. zamieszkali na terenie 5 komisarjatu o nazwiskach od A do Ch.

Przed komisją poborową na powiat łódzki (Narutowicza 56) poborowi rocznika 1912, zamieszkali na terenie gminy Babice i Bełdów.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: A. Potasza (Plac Kościelny 10); A. Charemzy (Pomorska 12); E. Müllera (Piotrkowska 46); M. Epsztajna (Piotrkowska 225); Z. Gorczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabjanicka 50).

„Bracia Mocni" skazani

zostali na półtora, trzy i cztery lata więzienia

Drugi dzień rozprawy przeciwko terorystom bałuckim, braciom Fajbusiewicz, upłynął na przemówieniu stron.

Onegdaj wieczorem ukończono przesłuchiwanie wielkiego korowodu świadków. Przed stołem sędziowskim przesunęli się najrozmaitsi ludzie, słyszeliśmy najróżniejsze zdania.

Czy świadkowie potwierdzili winę oskarżonych? Raczej nie. Zeznawali przeważnie niechętnie,

nie pamiętali, czy nie chcieli zapamiętać szczegółów

bardzo istotnych, mylili osoby oskarżonych a w ogniu pytań obrony, najwidoczniej tracili się. Nie można było, wysnuć z przewodu, czy istotnie Fajbusiewicze to groźni przestępcy, zawodowi kryminaliści, czy tylko zwykli przedstawiciele świata bałuckiego, tacy, jakich wielu spotkać można na ul. Fajfra czy innej ciemnej ulicy, tacy, którzy umieją

wyzyskać wpływy i siłę fizyczną dla swych celów „zawodowych".

Ale nietylko świadkowie oskarżenia, za wyjątkiem funkcjonarjuszy policji, zeznawali mętnie. Również

świadkowie obrony bynajmniej nie mówili przekonywująco,

co zresztą jest znamiennym objawem każdego procesu, mającego odsłaniać kulisy życia Bałut.

Wszyscy, a więc komplet sędziowski, prokurator, obrona, prasa, publiczność chcieliby naprawdę wiedzieć, jak w istocie wygląda to życie, zwane podziemnem. W istocie żaden proces nie rozwikłał zagadek,

nie oświetlił tajemnic.

Tak samo i sprawa Fajbusiewiczów.

Przemówienie prok. Olszewskiego

Wczoraj od rana rozpoczął przemówienie prokurator Olszewski. W dłuższych wywodach poruszył kwestję samosądów tak często stosowanych wśród elementów przestępczych do jakich zalicza oskarżonych. Mówca rozwodzi się szeroko nad istotą samosądu, jego genezą i skutkami.

W dalszym ciągu mówi prokurator o sile fizycznej oskarżonych, stwierdzając, że wykorzystywali ją dla celów przestępczych i

prosi sąd o wymiar kary w zależności od siły fizycznej każdego z oskarżonych

w ten sposób, że silniejszy winien być surowiej ukarany, bowiem on więcej tych czynów przestępczych dokonywał. Przemówienie swe kończy prokurator kwalifikacją prawną czynów oskarżonych domagając się surowego wymiaru kary.

Obrona

Po prokuratorze zabrał głos adw. Szeskin, który w ładnie skonstruowanem przemówieniu zbija jedną po drugiej, tezy oskarżenia.

Obrońca polemizuje z wywodami prokuratora na temat sądów złodziejskich,

mówi szeroko o „Din-Tojrze".

Niedawno wyszła z druku — mówi adw. Szeskin — książka p. t. „Pamiętnik przestępcy", wydana nakładem towarzystwa opieki nad więźniami. Książka ta, poważne dzieło, mówi szeroko o sądach złodziejskich. — Ale w żadnym rozdziale tej książki nie można znaleźć potwierdzenia słów prokuratora.

„Din - Tojra" jest instytucją sądu złodziejskiego wszędzie, nietylko więc wśród elementów żydowskich,

ale również chrześcijańskich. Poprostu, jakikolwiek element przestępczy nie może regulować swych prywatnych spraw przed sądem:

paser i złodziej nie mogą przyjść do sądu,

by rozstrzygał o tem czy kradziony towar ma kosztować tyle czy tyle. I dlatego powstały sądy złodziejskie.

Następnie obrońca omawia stronę prawną i wnosi o uniewinnienie swego klijenta Dawida Fajbusiewicza.

Wyrok skazujący

Po przerwie przemawia adw. Braumstein.

— Na ławie oskarżonych siedzi czterech ludzi i tylko o nich winno się mówić.

Po przemówieniach obrońców, sąd udaje się na naradę, po której wynosi

wyrok skazujący Fajwla Fajbusiewicza i Dawida Fajbusiewicza po 4 lata ciężkiego więzienia, Efroima Mordkę na 3 lata ciężkiego więzienia.

ABARID

PUDER
nie zatyka por,
nie psuje cery,
nie zawiera metali.

Zjazd b. wojskowych

Kaniowczyków i Żeligowczyków

W roku bieżącym przypada 15-lecie bojowych działań II korpusu W. P., rozpoczętych wiosną a zakończonych dnia 11 maja 1918 roku bitwą z Niemcami pod Kaniowem, oraz powstania na Kubaniu jesienią tegoż roku i wyruszenia na front koalicyjny pod Odesą IV dywizji strzelców gen. L. Żeligowskiego.

Z okazji tej związek kaniowczyków i żeligowczyków urządza w Warszawie w dniach 13 i 14 maja bież. roku zjazd b. wojskowych obu formacji oraz członków związków wojskowych polaków frontu rumuńskiego.

Zjazd rozpocznie się w dniu 13 maja r. b. mszą żałobną za poległych kaniowczyków i żeligowczyków w kościele przy ul. Długiej, poczem obecni udadzą się do grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie zostaną złożone wieńce.

Tegoż dnia o godz. 12 uczestnicy zjazdu zbiorą się w gmachu kasyna oficerskiego (Al. Szucha 29) na wspólny obiad żołnierski.

O godz. 17,30 odbędzie się walne zgromadzenie członków związku kaniowczyków i żeligowczyków.

W dniu następnym odbędzie się w gmachu kasyna oficerskiego akademja o godz. 11,30.

Zarząd poczynił już wszelkie niezbędne starania u odpowiednich władz państwowych w celu otrzymania zezwolenia na udzielenie urlopów na zjazd dla kolegów wojskowych, urzędników państwowych i kontraktowych, zwrócił się także do ministerstwa kolei o udzielenie zniżek kolejowych dla uczestników zjazdu; zniżki zostały przyznane.

Dla uczestników zjazdu, zgłaszających zawczasu zapotrzebowanie do komisji zjazdowej będą zarezerwowane noclegi w cenie 50 gr. od osoby.

Wszelkich informacji udziela od godz. 16 do 18 komisja zjazdowa w lokalu związku kaniowczyków i żeligowczyków w Warszawie, ul. Żórawia 9-28, tel. 976-76.

Elektryczność do każdego sprzętu
Suszka do włosów
winna się znaleźć
w każdym domu
jako aparat niezbędnej potrzeby

Sprzedaż na raty i za gotówkę
w SKLEPIE ELEKTROWNI
Piotrkowska 115, tel. 134-42.

Fundusz pracy

Ustawa z dnia 16 marca 1933 roku wraz z Rozporządzeniami Ministr. Spraw Wewnętrznych, Przemysłu i Handlu, Komunikacji, Opieki Społecznej oraz Rolnictwa i Reform Rolnych. —

Cena egz. 80 groszy.

Nakładem Księgarni Łódzkiej „Czytaj" Łódź, ul. Prez. Narutowicza 2

„UZDROWISKO"

Kancelarja instytucji zawiadamia, że zapis chorych na wyjazd na sezon III dla kobiet do „Uzdrowiska" odbędzie się w środę, dnia 10 maja 1933 r. o godz. 3 pop.

Kandydatki winny się zgłosić w kancelarji przy ul. Cegielnianej 21 z dowodem osobistym w oznaczonym terminie.

KINO-TEATR
SPLENDID
NARUTOWICZA 20.
Początek o godz. 12-ej w poł.
Dziś i dni następnych! „Jego Ekscelencja subjekt"
Muz. Wars. • Reż. Waszyński. • W ROLI GŁÓWNEJ EUGENJUSZ BODO
W pozostałych rolach: Ina Benita, M. Cwiklińska, K. Tom

PIOTR BYTOW
ma zaszczyt przedstawić najpotężniejszy film Sowiecki
„BURŁAK ARTEM"
Wytwórni „Sowkino-Moskwa" przy współudziale artystycznym znakomitego ABLA GANCE'A.
Wkrótce w kinie „PALACE"

P. Ewald
będzie wypuszczony z aresztu

Jak się dowiadujemy, dochodzenie przeciwko b. radnemu Ewaldowi w sprawie zarzutów zawartych w liście p. Kustynowej, prowadzone jest przez prokuratora Chawlowskiego. Po zakończeniu śledztwa p. Ewald będzie wypuszczony z aresztu. Przypuszczają, iż nastąpi to już dzisiaj względnie w poniedziałek.

Konwent senjorów rady miejskiej obradować będzie nad tą sprawą w dniu jutrzejszym. Sprawa zostanie na terenie rady zlikwidowana wobec ustąpienia p. Ewalda.

Najlepszym środkiem regulującym trawienie Naturalna Sól Morszyńska. Gen. Repr. Dr. K. Wenda, Warszawa, Krak. Przedm. 45.

Echa ekscesów
Wybijacze szyb skazani

W związku z ekscesami w północnej dzielnicy miasta, jakie miały miejsce w dniu 3 maja r. b., a polegającemi na wybijaniu szyb, niepokojeniu poszczególnych osób i braniu udziału w zbiegowisku publicznem — zostali skazani przez starostwo grodzkie w Łodzi: Straszewski Zdzisław, lat 22, zam. przy ul. Sierakowskiego 24, Stolarek Tadeusz, lat 18, zam. przy ul. Chłodnej 18 — po 1 miesiącu bezwzględnego aresztu; Raczek Władysław, lat 17, zam. przy ul. Młynarskiej 26, na 7 dni bezwzględnego aresztu; Skrobek Marja, lat 21, zam. przy. Młynarskiej 34 i Druzdel Helena, lat 19, zam. przy ul. Chłodnej 18 po 30 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu w razie nieściągalności grzywien.

Osławiony Nowaczyk przed sądem
Echa wielkiego procesu politycznego P.P.S.-lewicy

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Łodzi stanął Szczepan Nowaczyk, oskarżony o świadome zeznanie nieprawdy na wielkim procesie przeciwko 36-ciu członkom byłej PPS - lewicy.

Proces ów toczył się przed sądem łódzkim w listopadzie ub. roku. Na ławie oskarżonych zasiedli członkowie nieistniejącej już wówczas partji z Gotkowskim, Sokorskim, Spałkiem i in. na czele.

Jednym z głównych świadków oskarżenia miał być Nowaczyk. Zbadany w charakterze świadka w trakcie śledztwa, poprzedzającego rozprawę 36-ciu, Nowaczyk zeznał w obszernym protokule, że jako członek partji, zna doskonale jej strukturę organizacyjną, skład personalny poszczególnych stanowisk w centrali i oddziałach. Z tych względów oskarżenie wysunęło go na pierwszy plan, przywiązując do zeznań Nowaczyka szczególną wagę.

Nowaczyk zeznał, że PPS - lewica jest ekspozyturą i przybudówką Komunistycznej Partji Polski i że była całkowicie przez nią opanowana. Przytoczył na to szereg nazwisk i przykładów. Utrzymywał ponadto, że KPP finansowała działalność PPS-lewicy, co ujawniło się przy organizowaniu strejku generalnego Łodzi w 1929 roku, oraz akcji wyborczej w 1930.

Tymczasem na sprawie Nowaczyk cofnął najniespodziewaniej swe zeznania i oświadczył: „Zeznanie złożone przezemnie w śledztwie nie było moje. Było to zeznanie V brygady i komisarza Brylaka. Gdy po zatrzymaniu uczestników II kongresu przesłuchiwano mnie w V brygadzie, obiecano mi posadę i zwolnienie z aresztu o ile zgodzę się złożyć zeznania w myśl życzeń policji. Aspirant Brylak powiedział mi, że „u nas robi się z winnego niewinnego i naodwrót". Dostałem 500 zł. bym wyjechał na czas procesu do Poznania. Wyjechałem do Poznania w lutym ub r. i wróciłem po 6 tygodniach. Miałem otrzymać w Poznaniu posadę po sprawie, narazie nie starałem się o nią, gdyż miałem pieniądze, uważałem zresztą, że nie będę tem, czem policja chce mnie zrobić. Zeznania złożone przezemnie w toku dochodzenia i przed sędzią śledczym były nieprawdziwe. Nie odczytywano mi ich i kazano podpisywać, to podpisałem. Sędzia śledczy badał mnie zresztą tylko w dniu 25 kwietnia.

Pierwsze zeznanie złożyłem przed sekretarzem, zaś drugim razem podpisałem protokuł bez badania. Nie znam treści mych zeznań... Sędzia śledczy posyłał mnie do aspiranta Brylaka, aby mnie ten nauczył jak mam zeznawać przed tymże sędzią śledczym. Policja trzymała mnie tak długo w szachu, aż podpiszę swoje zeznanie. Dopiero po dłuższem wahaniu uległem żądaniom policji i podpisałem zeznanie, decydując się na powiedzenie szczerej prawdy przed sądem".

Ponadto Nowaczyk zeznał, że nie mówił o zajmowaniu przez komunistów ważnych stanowisk w PPS - lewicy oraz nie wspominał o finansowaniu jej przez KPP.

Przeciwko Nowaczykowi wdrożono dochodzenie i ustalono, że zeznawał przed sądem świadomie fałszywie. Nowaczyk został postawiony w stan oskarżenia i wczoraj sprawa jego była rozpatrywana.

Oskarżony nie przyznał się do winy, twierdząc, że zeznania w dochodzeniu i śledztwie zostały mu podyktowane i pod presją zgodził się je podpisać.

Świadek asp. Brylak, kier. V brygady wydziału śledczego, powołany w charakterze świadka zeznał, że Nowaczyk był już od 1929 roku konfidentem policji, udzielał informacji o PPS - lewicy a następnie o KPP. Z informacjami zgłaszał się zawsze sam i z własnej inicjatywy. Były one zgodne z rzeczywistością i zgadzały się z innemi otrzymywanemi przez wydział śledczy. Nowaczyk otrzymywał za to wynagrodzenie. Po złożeniu zeznań obciążających członków PPS - lewicy, Nowaczyk zgłosił się sam do świadka i prosił o broń celem zazabezpieczenia się przed zemstą b. towarzyszy partyjnych oraz o 500 zł. na wyjazd do Poznania. Tam nie można było wyszukać dla niego pracy ponieważ miał przeszłość kryminalną. Po pewnym czasie Nowaczyk powtórnie wszedł w kontakt z KPP, a chcąc się zrehabilitować postanowił cofnąć zeznania obciążające i skompromitować wydział śledczy. Nikt na niego nie wywierał żadnej presji.

Następny świadek przod. Kopeć zeznaje, że Nowaczyk zgłaszał się do niego z własnej woli i dawał wyczerpujące informacje.

Następnie przewodniczący odczytuje zeznania sędziego śledczego Delnitza, który badał w śledztwie Nowaczyka. Przesłuchiwano go na własną prośbę w innym niż zwykle gabinecie, gdyż, jak mówił, boi się by go ktokolwiek nie spostrzegł. Ponieważ zeznania Nowaczyka były obszerne i obejmowały działalność PPS - lewicy od początku jej powstania, przesłuchanie trwało czas dłuższy. Protokuł został następnie odczytany i Nowaczyk podpisał.

Badano go następnie jeszcze dwukrotnie na pewne okoliczności i za każdym razem zeznawał chętnie jakkolwiek w pewnem podnieceniu. Sędzia śledczy uprzedzał Nowaczyka, że za fałszywe zeznania grozi mu kara.

Na okoliczność przesłuchania Nowaczyka zeznaje jeszcze apl. Dąbkowski.

Po przesłuchaniu świadków zabrał głos prokurator, a następnie obrońca oskarżonego adw. Lilker.

Po przemówieniach sąd udał się na naradę, po której wyniósł wyrok skazujący Szczepana Nowaczyka na 2 lata więzienia, z zaliczeniem aresztu prewencyjnego od dn. 15 listopada 1932 r.

WSZYSTKIE ZDROJE MINERALNE W DOMU

DAJĄ TABLETKI MUSUJĄCE MAC KLAWE
VICHY
KARLSBAD
KISSINGEN
EMS
WILDUNGEN
BILIN
BORŻOM

OBECNIE CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Poławiacz wielorybów wśród lodów

Załoga i rybacy wysadzają w powietrze zwały lodu, aby utorować okrętowi drogę.

Pożar
w hali rybnej

Onegdaj wieczorem wybuchł pożar w t. zw. halach rybnych przy zbiegu ulic Piłsudskiego i Północnej. W obrębie hal znajduje się drewniana szopa dla przechowywania owoców i ryb. Około godz. 9-ej z nieznanej przyczyny zapaliła się jedna ze ścian szopy. Do pożaru zawezwano II oddział straży, który ogień w krótkim czasie ugasił. Spłonęła część ściany i dachu szopy, wyrządzając nieznaczne straty rybiarzom oraz właścicielowi szopy, Bebichowi.

Słuchowiska radjowe

Dzisiaj o godz. 19.25 radjostacja warszawska nadaje doskonałe słuchowisko pt. „Smaczny chleb kłamstwa" napisane przez Bruno Winawera. Komedja ta cieszyła się wielkiem powodzeniem na scenie teatru Letniego, bezwątpienia będzie ona też atrakcją dla radjosłuchaczów.

Dnia 11. V. o godz. 21,30 transmitowane będzie przez rozgłośnię radjowe z Katowic słuchowisko G. Morcinka pt „Burmistrzanka Gryzelda". (r)

Muzeum geologiczne w Londynie

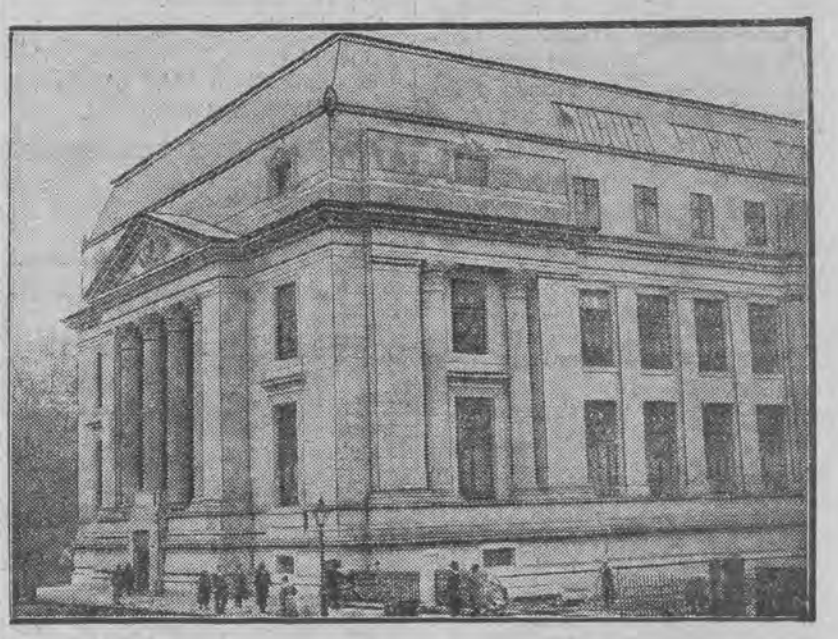

gdzie obradować będzie od 12 czerwca światowa konferencja gospodarcza

Dźwiękowy Kinoteatr „CAPITOL"
Dziś i dni następnych!

Pikantny, pełen humoru i arcykomicznych sytuacji film p. t. RAJ PODLOTKÓW
Reżyserja Mac Fritza.
W rolach głównych: Anny Ondra i Karol Lamacz.
Nadprogram: Dźwiękowy dodatek i aktualności z kraju!
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń. — Początek o godz. 4.30, w soboty i niedziele o godz. 1-ej.
Następny program: „SYN INDJI" z Ramonem Novarro.

Grand-Kino
Dziś i dni następnych!
Ceny miejsc popularne — niepodwyższone

PEŁEN PIKANTERJI FILM DźWIĘKOWY Licytacja Miłości • Poranki od 54 gr.
W rolach głównych: Dawno niewidziana SARI MARITZA i partner MARLENY DIETRICH — HERBERT MARSHALL
Wspaniała treść! — Bogata wystawa! — Świetna gra! • PONADTO! Na ogólne żądanie Sz. Publiczności przedłuża się wyświetlanie filmu POD SAMOWAREM mów. w języku rosyjskim jeszcze na kilka dni!
Nadprogram: Arcywesoła komedja dźwiękowa, w której główną rolę odtwarza lew Początek o 12-ej

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem nasza najukochańsza matka, teściowa i babka

b. p. z Amdurskich Lea Safray

wdowa po b. p. Izraelu

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w poniedziałek, dnia 8 maja 1933 r. o godz. 1 ej po poł. z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamia

STROSKANA RODZINA.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

W dniu 5 b. m. zmarł nasz długoletni pracownik

b. p. ELJASZ B. CHĘCINSKI

W Zmarłym straciliśmy szczerze oddanego nam, zacnego i pracowitego człowieka.

Pozostałej Żonie i Dzieciom wyrażamy głębokie współczucie.

Zarząd Zakładów Włókienniczych
ADOLF HORAK, S. A.

W dniu 5 b. m. zmarł

b. p. ELJASZ B. CHĘCINSKI

W Zmarłym straciliśmy życzliwego współpracownika, o którym pamięć zachowamy na zawsze.

Pozostałej Rodzinie składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Pracownicy biurowi
Zakładów Włók. Adolf Horak, S. A.

Głęboko dotknięte przedwczesną śmiercią drogiej nam

b. p. Hanki Lipszycówny

wyrażamy Rodzinie szczere współczucie.

KOLEŻANKI.

Biura próśb i podań

muszą zaopatrzyć się w specjalne zezwolenia

W dniu 4 maja ogłoszona została ustawa o biurach próśb i podań oraz o zakazie udzielania przez te biura porad prawnych i prowadzenia cudzych spraw. Ustawa powyższa wchodzi w życie z dniem 4 czerwca roku bież. Przepisy ustawy postanawiają, że biura pisania podań do władz państwowych i samorządowych mogą być prowadzone tylko na podstawie zezwolenia właściwej władzy. Biura takie dzielą się na biura podań do władz administracyjnych oraz na biura pisania podań do władz administracyjno-sądowych.

Zezwoleń na prowadzenie biur próśb i podań będą udzielać starostwa, o ile podania będą do władz administracyjnych. Natomiast na prowadzenie biura podań do władz administracyjno - sądowych zezwoleń udzielać będzie starosta za zgodą prezesa sądu okręgowego. Zezwolenia udzielane będą na przeciąg trzech lat. Zezwolenie na prowadzenie biura może otrzymać osoba o obywatelstwie polskiem, korzystająca z pełni praw cywilnych i obywatelskich niekarana sądownie za przestępstwa przeciw państwu, o odpowiednich kwalifikacjach moralnych i o przewidzianej przepisami znajomości języka polskiego.

Wzbronione będzie właścicielowi biura działanie w zastępstwie klijentów i prowadzenie ich spraw w sądach i urzędach.

Kary za naruszenie przepisów o sposobie prowadzenia biur oraz wynagrodzenia za ich czynności, wyniosą w drodze administracyjnej — areszt do miesiąca i grzywnę do 1000 zł. Za prowadzenie zawodowe biura próśb i podań bez zezwolenia, grozi kara aresztu od 3 do 6 miesięcy i grzywna do 10.000 złotych.

Istniejące dotychczas biura próśb i podań zaprzestaną swą działalność z dniem 1 stycznia 1934 roku, jeśli nie uzyskają do tego czasu zezwolenia na dalsze prowadzenie biura.

Jak sobie radzi szkoła

z głodem pomocy naukowych

Do najważniejszych dziedzin dorobku kulturalnego odrodzonego państwa należy nasze szkolnictwo powszechne. Przedstawia się ono w dobie obecnej ilościowo i jakościowo imponująco. Naczelną zasadą dydaktyczną dzisiejszego nauczania jest stykanie się ucznia ze środowiskiem i czynienie spostrzeżeń i doświadczeń na całej masie różnych t. zw. pomocy naukowych.

Jeżeli chodzi o szkoły powszechne, uczeń buduje swoje doświadczenia na konkretach.

Państwo oraz samorządy, idąc po linji potrzeb szkolnych w latach pomyślnej konjunktury pokrywały w znacznej mierze zapotrzebowania szkoły w tym kierunku. W dobie obecnego kryzysu, mimo najlepszego zrozumienia tej sprawy, państwo nie może dostarczyć szkołom tego, co wchodzi w zakres „pomocy naukowych". Samorządy również znajdują się w ciężkiem położeniu finansowem.

Szkolnictwo stara się jednak pokonać trudne warunki dla podniesienia poziomu ogólnego nauczania i szkolnictwa.

Nauczycielstwo szkół powszechnych, rozumiejąc swe zadania w tej dziedzinie — wzięło na siebie w poważnej części ciężar dostarczania pomocy naukowych szkole. Dzisiaj niema już szkoły powszechnej, przy której nie byłoby choćby maleńkiej pracowni; niema nauczyciela, któryby wraz ze swymi uczniami nie wykonał przedmiotu, czy przyrządu niezbędnego przy nauczaniu, gdyż władze szkolne zachęcają nauczycielstwo do osiągnięcia możliwej samowystarczalności pod tym względem i to na terenie każdej szkoły.

Powiat łódzki należy do przodujących w dziedzinie wykonania pomocy szkolnych własnym wysiłkiem.

Aby zapoznać społeczeństwo ze zdobyczami w tym kierunku, powiatowe władze szkolne w osobie insp. Ochędalskiego przy usilnem poparciu sfer nauczycielskich powołały do życia specjalny komitet, który urządza w dniach od 7 do 9 bm. wystawę pomocy szkolnych. Wystawa mieścić się będzie w gmachu szkoły powszechnej przy ul. dr. Sterlinga 24 (dawniej N. Targowa) w Łodzi.

Należy zaznaczyć, że pokaz ten jest pierwszą tego rodzaju imprezą, która zademonstruje, co potrafi zrobić w dziedzinie zaspokojenia głodu drogich pomocy szkolnych i przyrządów, pedagog, uczeń i komitety rodzicielskie.

BRZMIENIE KAŻDEGO POSZCZEGÓLNEGO INSTRUMENTU

w największej nawet orkiestrze wydobywają plastycznie i wiernie lampy muzyczne VALVO

DO NABYCIA

w Biurze Technicznem

inż. J. Reicher i S-ka

Łódź, Piotrkowska 142

tel. 115-57.

MUZYKA TO VALVO

Apteka Bojarski i Schatz
Łódź, Przejazd 19.

Ofiary

Zamiast kwiatów na grób b. p. mec. Henryka Krukowskiego grono uczenic szkoły rytmiki i plastyki p. Haliny Krukowskiej składa zł. 15 (piętnaście) na „Samopomoc szkolną imienia Halt = Krukowskiej"

Szyny kolejowe za kawę

Wielkie tranzakcje kompensacyjne z Brazylją

W porcie gdyńskim parowiec holenderski „Gaasterland" rozpoczął ładowanie 3.800 ton szyn kolejowych, przeznaczonych dla Brazylji. Jest to drugi transport z tranzakcji kompensacyjnej, zawartej przez Polską centralę importu kawy z Brazylją na ogólną kwotę 15.000 ton szyn kolejowych i nawierzchni. Wartość tranzakcji tej wynosi ponad 4 i pół milj. zł.

Zostały już zawarte dwie dalsze tranzakcje na wywóz szyn i nawierzchni kolejowych z Polski, wzamian za import kawy do Polski. Jedna tranzakcja opiewa na 7 tys. ton, a druga na 10 ton. Wartość obu tych tranzakcji wynosi około 5 i pół miljona złotych. Ogółem więc trzy dotychczas zawarte tranzakcje kompensacyjne z Brazylją, przedstawiają wartość 10 miljonów złotych.

Szyny polskie Brazylja zakupuje dla budowy wielkiej linji kolejowej Rio de Janeiro — Sao Paulo oraz dla zmiany nawierzchni kolejowych na istniejących już linjach w stanach południowych, jak Parana, Rio Grande de Sul i Santa Catharina.

Wobec tego, że Polska konsumuje kawy brazylijskiej ca 85.000 worków rocznie, zawarte już tranzakcje kompensacyjne oraz kilka następnych, będących w toku wzamian za wywóz polskich produktów hutniczych i innych wyrobów przemysłowych, obejmują przywóz kawy brazylijskiej do Polski do czerwca 1934 roku.

Pozwoli to na wyrównanie dotychczasowe kilkunastu miljonów zł. niedoboru w bilansie obrotów handlowych polsko - brazylijskich.

Prałat Kaas

przewodniczący niemieckiej partji centrowej, złożył swoją godność i oświadczył, że nie powróci już do Niemiec, a pozostanie na stałe w Rzymie.

Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych

JÓZEF ARNZEN

Dwa rodzaje pasażerów

— Kto jeszcze nie ma biletu? — zapytuje konduktor, przechodząc powoli wzdłuż wagonu i czyniąc przegląd pasażerów.

Młoda panienka skinęła mu głową, otwierając torebkę. Konduktor zbliżył się.

— Przesiadkowy — rzekła, szukając w woreczku.

Konduktor wyjął blok z kieszeni, wydarł bilet i zamierzał go przeciąć.

— Chwileczkę! — powiedziała panienka, szukając energicznie i rumieniąc się gwałtownie. — Pamiętam doskonale, że wzięłam torebkę.

Pasażerowie w pobliżu zaczęli się przysłuchiwać.

Panienka zamknęła torebkę i wstała:

— Muszę wyjść, nie mam przy sobie pieniędzy.

— Ależ, proszę pani! — zawołał młodzieniec, siedzący na przeciwko — przecież z tego powodu nie trzeba wysiadać; proszę pozwolić — drobiazg — 25 groszy...

— Dziękuję! Nie — odparła stanowczo panienka, kierując się ku przedniej platformie.

— Proszę nie być dzieckiem, to naprawdę nic wielkiego!

— Jeżeli 25 groszy nie stanowi nic dla pana, proszę je dać bezrobotnemu, — odpowiedziała dobitnie.

Konduktor odezwał się spokojnie:

— Panienko, proszę zostać, wydarłem już bilet, tu oto na odwrocie piszę swój adres, a pani odeśle mi 25 groszy, nieprawdaż? Nic się nie stało.

— Jeżeli pan chce okazać mi tyle zaufania, dziękuję.

Konduktor przeciął bilet, wręczył panience i wrócił na pomost. Stał tam obrażony młodzian, który tak ochoczo zaofiarował 25 groszy panience, ponieważ była ładna.

— Musi pan mieć za dużo pieniędzy, — rzekł do konduktora, — skoro wyrzuca je pan bez drgnięcia powieki; nie zobaczy ich pan więcej.

Konduktor bacznie spojrzał na młodzieńca.

— Powiem panu coś. Widzi pan: są tacy i tacy pasażerowie. Pannie spokojnie pożyczyłem 25 groszy, bo wiem, że mi je zwróci. Gdyby chodziło o pana, namyśliłbym się.

— To jest impertynencja!

— Nie, czysta prawda! Panienka jest uczciwa, za to można ręczyć.

— Skąd pan wie?

— To proste, panie. Gdyby wzięła od paną pieniądze, pomyślałbym: hm, też jakaś! Nabiera każdego smarkacza, byle miał tylko wypchane kieszenie Że tego nie zrobiła i wolała raczej wysiąść — to w porządku.

Tak, panie, konduktor również uczy się poznawać ludzi. Po panu, naprzykład, poznaję, że pan wogóle nie ma biletu!

Młodzieniec natychmiast wyskoczył z wozu.

Wszyscy kupują losy do I klasy

W Najpopularniejszej Kolekturze

S. PASSIERMAN

PIOTRKOWSKA 13. Tel. 242-13.

Największa wygrana w szczęśliwym wypadku

Dwa — 2,000,000 — Miljony

Ciągnienie już 18 maja!

Cena ćwiartki losu 10 złotych.

Tomaszów

KRWAWA AWANTURA.

W dniu wczorajszym wynikła na posesji domu przy ul. Gajowej 21 w Tomaszowie niezwykła awantura, która się zakończyła krwawo. W godzinach przedobiednich właściciel tego domu, Józef Celimczak zażądał od swego lokatora Mieczysława Bezwłoskiego natychmiastowego usunięcia większej ilości drzewa z terenu posesji i umieszczenia go w komórce. Lokator odmówił żądaniu gospodarza. Wówczas doszło do kłótni. W międzyczasie przybył na podwórko towarzysz Bezwłoskiego, Mieczysław Krupiński, zam. przy ul. Kruczej, który przyszedł w sukurs wojowniczemu lokatorowi. W trakcie awantury jeden z nich rzucił się na Celimczaka z siekierą i zadał mu kilka ciosów, raniąc go m. in. w głowę.

Po dokonaniu tego czynu obaj napastnicy zostawili ofiarę w kałuży krwi na podwórzu poczem udali się spokojnie do mieszkania. Zawiadomiono o krwawej awanturze władze policyjne wszczęły śledztwo przeciwko Bezwłoskiemu i Krupińskiemu.

ULGI PRZY SPŁACIE PODATKÓW.

W nadchodzący wtorek odbędzie się w stowarzyszeniu kupców i rzemieślników ogólne zebranie członków w sprawie zabiegów o ulgi przy spłacaniu zaległości podatkowych do urzędu skarbowego. Ponieważ sprawa ta posiada dla kupców i rzemieślników tomaszowskich duże znaczenie, obecność wszystkich członków w stowarzyszenia jest pożądana. Sfery dobrze poinformowane twierdzą, że istnieją uzasadnione nadzieje, iż interwencja i zabiegi stowarzyszenia odniosą dobry skutek.

NAKAZ CHWILI.

Już w najbliższych dniach rozpocznie się ciągnienie 1-ej klasy wielkiej 27 loterji państwowej. Niejednemu hojna fortuna sprawiła niespodziankę w postaci większej wygranej loteryjnej. Wszak miljon złotych został przeznaczony dla wybrańców losu w tej 1-ej klasie. To też każdy, dbający o przyszłość swą i rodzinę powinien bezwzględnie zaopatrzyć się w los szczęścia w słynnej kolekturze S. Jatka (Piotrkowska 22 i 66). Pośpiech wskazany.

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 4-ej „Zbójcy".

Dziś wiecz. komedja Stanisława Bala „Zielona kotwica".

TEATR KAMERALNY

Dziś wiecz. i dni następnych zasłużone oklaski zbiera Stefanja Jarkowska kreująca popisową rolę w lekkiej komedji St. Zagona „Bez posagu ożenić się nie mogę".

OSTATNI TYDZIEŃ WYSTAWY PROF. LASZENKI I BUNSCHA.

Jeszcze tylko tydzień potrwa ta wielce interesująca wystawa, kto więc jeszcze nie zwiedził niech się pośpieszy by ujrzeć pełne słońca i żaru krajobrazy wschodnie prof. Laszenki oraz obrazy symboliczne prof. Bunscha. Szczególny zachwyt budzą przepiękne barwne drzeworyty obu mistrzów. Wystawa otwarta bez przerwy od 10 r. do 9 wiecz.

TEATR POPULARNY

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. „Podróż naokoło świata w 40 dni".

* * *

Dziś o godz. 12 w południe „Powrót taty".

Teatr „SCALA"

Ostatnie 2 dni!

Dziś, w niedzielę i jutro o 9 wiecz. M. Winder prezentuje znakomite gwiazdy ameryk.

Lucy i Miszę

GERMAN

w sztuce p. t.

MATKA I TEŚCIOWA

Dziś, w niedzielę poranek dla pracującej inteligencji. Ceny od 50 gr.

„Matka i Teściowa"

Dzisiejszy koncert radjowy

Dzisiaj o godz. 21,10 radjostacja warszawska nadaje koncert muzyki popularnej pod dyrekcją Józefa Ozimińskiego. W koncercie udział weźmie doskonały tenor operowy, Antoni Gołębiowski, który odśpiewa szereg arji z oper polskich i obcych. W programie orkiestrowym utwory popularne. (r)

OPERETKA 8.30

Dziś dwa przedstawienia: o godz. 4.30 i 8.30 wiecz. „Paganini".

Bilety w cenie od 50 gr. do zł. 3.50 do nabycia w kasie teatru.

* * *

Dziś o godz. 12 w południe „O królu Pasternaku i Złotej Księżniczce".

TEATR „SCALA"

Dziś w niedzielę o godz. 12-ej w poł. odbędzie się specjalny poranek dla pracującej inteligencji. Grana będzie sztuka Harrego Kalmanowicza „Matka i teściowa" z Lucy i Liszą German w rolach głównych. Początek poranku punktualnie o godz. 12-ej Sztuka będzie grana dziś wieczorem i jutro.

CIEKAWY ODCZYT GOSPODARCZY ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ.

O Łodzi przeważnie wie się tyle, że jest ona Manchestrem polskim, że posiada eksport przemysłowy i włókienniczy, natomiast bardzo mało się wie o tem, że cała gałęź eksportu, stanowiąca wybitną pozycję w naszym bilansie handlowym, obejmuje również województwo łódzkie. Cały szereg płodów hodowlanych wywożonych jest z okręgu łódzkiego w rozmiaracah, przekraczających wielkość wywozu tego płodu hodowlanego innych województw.

Sprawę tę specjalnie omówi w swoim odczycie gospodarczym pan Stanisław Cunge, który dziś, dn. 7 maja o godz. 14-ej stanie przed mikrofonem rozgłośni łódzkiej i wygłosi odczyt p. t. „Eksport hodowlany województwa łódzkiego". (r)

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA

Kliszee 100 R. Borkenhagen

Cenny ... reklam Gazetowych ... Prospektów ... fotograficzne dla celów reprodukcji ... projekty reklamowe ... artystyczne ...

SZACHY

Pod redakcją Łódzkiego Okręgowego Związku Szachowego

Gambit hetmański

Partja z turnieju o mistrzostwo Łodzi, grana w dniu 25 kwietnia r. b. w lokalu Ł. T. Gry Sz. przy ul. Moniuszki 1

Michalec	Grynfeld			
1. d4	d5	26. Sf3	Kr, c7	6)
2. Sf3	Sf6	27. Ge3	b6	
3. c4	c6	28. h5	c5	
4. Sbc3	dc	29. h6	Sb8	
5. a4	Gf5	30. Wd6	Gd7	
6. e2	Sa6	31. Krf2	Wxw	
7. Gxc4	Sb4	32. Sxd6	Sc6	
8. Sf e5	1) e6	33. ab+	ab	
9. 0 — 0	Gd6	34. f4	Sd4	
10. He2	Sbd5	35. GxS	ed	
11. f3	Sdb6	36. e5	fe	
12. e4	Gde5??	2) 37. fe	Kc6	
13. de	Hd4+	38. Se4	Ge6	7)
14. Ge3	Hxc4	39. Sf6	Wgd8	
15. e7	Hxe2	40. Sxh7	poddały się.	
16. Scxe2	Gg6			
17. fg	Whg8			
18. Gh6	0—0			
19. Wfc1	3) e5			
20. a5	Sd7			
21. Seg3	4) Wge8			
22. h4	We6			
23. Wcd1	5) Wdg3			
24. Wd2	f6			
25. Wad1	Ge8			

1) Na Sc2+ Dxc2! z groźbą Gf7x

2) Należało grać Gg6. Jeżeli Se5xg6 to 13. Gdh2+ 14. Kr. h2x, hg. 15. Kg1, Hd4 i wygrywa figurę na c4. Na 15. Kg3, Sh5+

3) Z groźbą a4 — a5 — a6.

4) Z zamiarem zagrania h2—h4—h5 i Sg3—f5.

5) Z groźbą Wxd7.

6) Grozi Sd6+ Sxd3 i Wd2xd7

7) Sf6 i strata jakości.

Wszystko

co dotychczas oglądano, jak „Tarzan", „Człowiek—Małpa"

blednie

wobec najnowszego arcydzieła z mistrzem olimpijskim BUSTEREM CRABBE

p.t. „SYN DŻUNGLI"

Wkrótce w kinie „Casino" Wkrótce

KINO-TEATR

SPLENDID

NARUTOWICZA 20.

Początek o godz. 12-ej w poł.

Dziś i dni następnych! „Jego Ekscelencja subjekt"

Muz. Wars. • Reż. Waszyński. • W ROLI GŁÓWNEJ EUGENJUSZ BODO

W pozostałych rolach: Ina Benita, M. Cwiklińska, K. Tom

GŁOS SPORTOWY

Łódź, dnia 7 maja 1933

Holandja prowadzi 2:1

Porażka polskiego doubla

Tłoczyński wygra z Timmerem — oświadczył trener Estrabeau

HAGA, 6 maja. (Tel. wł. „Gł. Por.") —

W sobotę w drugim dniu tenisowego meczu Holandja — Polska o puhar Davisa rozegrana została gra podwójna.

Zgodnie z naszą zapowiedzią ze strony Polski stanęła para Tłoczyński — Hebda, natomiast Holandję reprezentowali Timmer i Dimer Kool. Mecz rozpoczął się dopiero o godz. 5-ej po południu, a przyczyną opóźnienia był deszcz. Sądzono nawet, że z tego względu zawody przełożone zostaną na dzień następny, lecz gdy tylko wypogodziło się natychmiast przystąpiono do gry. Lekki deszczyk padał nawet podczas zawodów, lecz nie zdołał odstraszyć eleganckiej publiczności, która stawiła się jeszcze liczniej niż dnia wczorajszego.

Spotkanie to wygrali stosunkowo łatwo holendrzy w czterech setach. Polacy wygrali tylko pierwszego seta i byli wtedy równorzędnymi przeciwnikami, tworząc dobrze zgraną parę. Seta tego wygrywamy też 6:3. W następnym secie niedyspozycja Hebdy występuje w całej pełni. Męczy się on bardzo prędko i słabnie, natomiast przeciwnicy poprawiają się z każdą piłką. Tłoczyński gra nie zwykle ofiarnie, starając się nadrobić błędy partnera. Seta tego przegrywamy 1:6, jak i następnego 2:6. Rozpoczyna się czwarty set. Tłoczyński gra nie zwykle zacięcie, lecz nie może odparować skoncentrowanych ataków przeciwnika i traci piłkę po piłce, to też rychło seta tego wygrywa para holenderski 6:3.

Tłoczyński zabłysnął znów swym wielkim talentem i był obok świetnego Dimer Koola, najlepszym graczem na korcie. Natomiast Timmer niczem specjalnem nie wyróżniał się, chociaż przyznać trzeba, że grał cały czas równo, bez śladów załamania się.

W ten sposób po drugim dniu rozgrywek w ogólnej punktacji prowadzi Holandja w stosunku 2:1. Jutro odbędą się ostatnie dwie gry pojedyńcze Hebda — Hughan i Tłoczyński — Timmer.

Hebda ma do czynienia ze stosunkowo słabym przeciwnikiem i mimo jego niedyspozycji liczą się poważnie z tem, że zdobędzie jeden punkt dla Polski. Wówczas decydującym dla losów spotkania staje się mecz Tłoczyńskiego z Timmerem.

Obecny na zawodach trener naszej ekipy Estrabeau oświadczył, że spokojny jest o Tłoczyńskiego. Zdaniem jego, Tłoczyński w obecnej swej formie musi pokonać Timmera i przechylić zwycięstwo na korzyść Polski.

Mimo, iż jutro ważyć się będą losy spotkania, spodziewany jest znacznie mniejszy napływ publiczności, a to z tego względu, że rozegrany zostanie w Hadze międzypaństwowy mecz piłkarski Holandja — Danja.

Niemcy—Egipt 2:0

Podczas gdy nasi tenisiści walczą w Hadze, niemiecka reprezentacja tenisowa rozgrywa w Wiesbadenie swój mecz o puhar Davisa mając za przeciwników reprezentantów Egiptu. —

W pierwszym dniu rozegrano dwa spotkania w singlach, przyczem niemieccy reprezentanci pokonali swych egzotycznych gości w trzech setach. W ten sposób po pierwszym dniu meczu Niemcy prowadzą 2:0. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że mecz ten wygrają Niemcy.

Jędrzejowska zaproszona

na mistrzostwa U.S.A.

Do ambasady polskiej w Ameryce wpłynęło zaproszenie dla Jędrzejowskiej na międzynarodowe mistrzostwa tennisowe Stanów Zjednoczonych. Zaproszenie to ambasada przesłała do Polskiego związku tennisowego w Warszawie.

Sam fakt zaproszenia Jędrzejowskiej na mistrzostwa Stanów Zjednoczonych świadczy najlepiej o wielkiej popularności, jaką sobie zdobyła w świecie naszaa mistrzyni tennisu.

Ałaszewski II

zasili napad Wisły

Znany piłkarz łódzki Ałaszewski I, były gracz Turystów, a ostatnio ŁKS, otrzymał swego czasu zwolnienie. Ponieważ zwolnienie to udzielił mu ŁKS jeszcze w tym czasie gdy nie obowiązywał przepis o karencji, a Ałaszewski do dnia 19 lutego nigdzie się nie zgłosił, przeto ze zwolnienia tego nie mógł ostatnio skorzystać.

Obecnie dowiadujemy się, że Ałaszewski przeniósł się do Krakowa, gdzie studjuje w Akademji sztuk pięknych i w związku z tem zgłosił swe przystąpienie do Wisły. Ponieważ ŁKS, a zarazem i ŁOZPN wyraził swą zgodę na zwolnienie Ałaszewskiego, ujrzymy go niedługo w napadzie Wisły.

Członek Z.Z. i P.K.Ol.

defraudantem

WARSZAWA, 6.5. (Tel. wł. „Głosu Porannego"). — Wielkę sensację w świecie sportowym wywołała defraudacja jakiej dopuścił się wieloletni członek zarządu Związku Polskich Związków Sportowych i Polskiego komitetu olimpijskiego, p. Teofil Czyż.

P. Czyż zdefraudował kilka tysięcy złotych, przyczem sam zgłosił się do policji i został aresztowany.

Ł.T.S.G.--Hakoah 3:1 (0:0)

Doroczna pańszczyzna piłkarzy

Jest rzeczą dawno dowiedzioną, iż zawody piłkarskie o charakterze towarzyskim przestały być atrakcją i zwykle na takiej imprezie miejsca na widowni świecą pustkami.

Co dopiero mówić, jeśli piłkarzom przypada grać w tak zwany „dzień PZPN", kiedy to całkowity dochód z zawodów przeznaczony jest nie dla kas klubowych, lecz na zasilenie finansów naszej najwyższej magistratury piłkarskiej. Wówczas i to minimalne zainteresowanie klubów jakie mamy w zwykłym meczu towarzyskim niknie a chęć piłkarzy do gry maleje i w rezultacie jesteśmy świadkami odrabiania typowej pańszczyzny.

Tak było i w dniu wczorajszym na zawodach ŁTSG — Hakoah. Zresztą przykład dał sam ŁOZPN, nie wypełniając należących do niego obowiązków. Zawody podobno „zapomniano" zareklamować. Jak tam było w rzeczywistości, to nas nie obchodzi, stwierdzamy tylko, że imprezy tej nie afiszowano. Czy można się wobec tego dziwić graczom? A że tak zorganizowane zawody sukcesu kasowego PZPN dać nie mogą, jest więcej niż pewne.

Drużyny wystąpiły w mocno kombinowanych składach, przyczem Hakoah często wymieniał graczy, gdyż Kahan zaraz na wstępie doznał kontuzji. ŁTSG natomiast było silnie przerzedzone rezerwą. Początkowo ŁTSG zagrało nawet dość ostro, lecz następnie tempo zmalało i gra stała się mało interesująca. W ciągu całego meczu przeprowadzono tylko jedną ciągłą, naprawdę ładną kombinację. Więcej sytuacji podbramkowych miało ŁTSG, więcej też oddało strzałów, które bronił z powodzeniem Rapoport. Wszystkie bramki padły w drugiej części meczu, a pierwszą uzyskał nawet Hakoah, co jest niemal wyłączną zasługą Joskowicza.

Rapoport tymczasem jakoś się popsuł. Bronił pewnie kilkumetrowe ostre strzały, natomiast przepuścił dziecinnie łatwą piłkę. Wynik 1:1 utrzymał się do ostatniej minuty. Tu sędzia dyktuje przeciwko Hakoahowi dwa rzuty wolne. Bije je Palczewski. Każda piłka przechodzi tuż koło słupka i grzęźnie w prawym rogu. Strzały były bardzo efektowne. Ten prawy róg był wczoraj słabym punktem Rapoporta. Inna kwestja, że strzały były niemożliwe do obrony. Ostatecznie niespodziewane zwycięstwo odniosło ŁTSG w stosunku 3:1. W ostatnich momentach poważnej kontuzji doznał obrońca ŁTSG Mikołajczyk. Sędziował p. Dowbór. Publiczność, rozumie się, nie dopisała.

Wellnic i Pegza

zawezwani do Katowic

W dniu wczorajszym zostali zawezwani do Katowic dwaj pomocnicy ŁKS a mianowicie Wellnic i Pegza. Łodzianie mają wziąć udział w dzisiejszych zawodach piłkarskich Północ — Południe, rozumie się w drużynie Północy.

O ileby Wellnic i Pegza zdecydowali na wyjazd do Katowic w drużynie Północy zagrałaby cała linja pomocy ŁKS, gdyż Jańczyk był już wyznaczony uprzednio.

PIEGI
ŻÓŁTE PLAMY, OPALENIZNĘ
USUWA KREM
PRECIOSA PERFECTION

Sensacja na torze wyścigowym

W czasie wyścigów motocyklowych o mistrzostwa Francji w Montrouge zdarzył się na torze wyścigowym sensacyjny wypadek. Oto dwa motocykle, usiłujące się wyminąć, ześlizgnęły się na witrażu, przyczem obaj motocykliści runęli na ziemię, nie ponosząc jednak żadnego szwanku.

BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY
Dźwiękowego Kina
„CAPITOL"
Dziś i dni następnych!
Raj podlotków
z Anny Ondrą i Lamaczem
Wkrótce na naszym ekranie:
Syn Indji
z Ramonem Novarro
Żona na jedną noc
z Marv Glory
Blaski i cienie miłości
z Sylvią Sydney i Fr. March
Artyści
z Nancy Carroll
Symfonja 6-ciu Miljonów
z Ricardo Cortez
Irena Dunn
oraz te wszystkie, które cechuje wybitny artyzm w pomyśle, reżyserji i pięknej oprawie muzycznej

Sześć nowych rekordów światowych w automobiliźmie

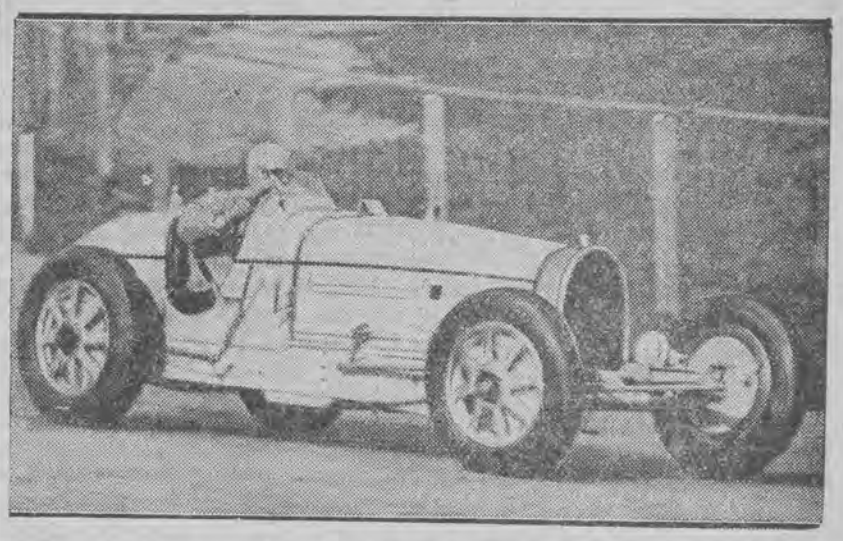

Znakomity kierowca hr. Stanisław Czajkowski pobił na Avusie w Berlinie międzynarodowy rekord szybkości na godzinę (213,8 klm.) i przy okazji ustanowił jeszcze pięć innych nowych rekordów. Na naszej ilustracji widzimy hr. Czajkowskiego podczas błyskawicznej jazdy

Hotel Studentów
Arcydzieło króla reżyserów
Turżańskiego
wkrótce w Łodzi.
wkrótce w Łodzi

Delegacja sowiecka w Łodzi

Dla włókiennictwa powstają możliwości rozszerzenia tranzakcji z Z. S. S. R.

W dniu jutrzejszym przybywa do Łodzi sowiecka delegacja gospodarcza z zastępcą komisarza ludowego dla handlu zewnętrznego p. Bojewem jako przewodniczącym na czele.

Przyjazd wycieczki powitany zostanie niewątpliwie przez sfery gospodarcze Łodzi z najwyższem zadowoleniem, nietylko z uwagi na to, że może on przynieść pewne konkretne rezultaty, ale i dlatego, że jest on jednym z przejawów zacieśnienia wzajemnych stosunków gospodarczych między obu krajami.

Już przed paru miesiącami po podpisaniu polsko - sowieckiego paktu o nieagresji zwróciliśmy na łamach „Głosu Porannego" w szeregu artykułów uwagę na poważne możliwości pogłębienia wzajemnych stosunków gospodarczych. Poza możliwością rozszerzenia wymiany towarowej polsko - sowieckiej w ramach obecnego stanu rzeczy podkreśliliśmy jednocześnie realne korzyści, jakie wynikłyby z zawarcia traktatu handlowego, przystosowanego zarówno do struktury gospodarczej obu krajów, jak i do aktualnych konjunktur rynkowych, które nakazywałyby oparcie tego traktatu raczej nie np. na zasadzie klauzuli największego uprzywilejowania, ale na specjalnych zgóry ustalonych kontyngentach. Staliśmy i stoimy na stanowisku, że traktat handlowy jest logiczną konsekwencją, wynikającą z zawarcia paktu o nieagresji. Oczywista, byłoby zbytnim optymizmem sądzić, że przyjazd wycieczki pozostaje w związku z rokowaniami o traktat. Zaprzeczył temu kategorycznie zarówno p. Bojew, jak i członek kolegjum komisarjatu handlu zagranicznego p. Tamarin. Na zapytanie, czy prawdą jest, że jesteśmy w przededniu zawarcia traktatu handlowego między Polską a ZSSR. p. Bojew oświadczył zręcznie, że sprawę tego traktatu, jak i każdego innego zresztą można uważać za przesądzoną dopiero po jego zawarciu. Jeszcze bardziej dyplomatycznie ujął sprawę tę p. Tamarin, który na zapytanie czy możliwe są rozmowy w sprawie traktatu handlowego, podkreślił, iż wycieczka nie przyjechała w tym celu, dodając jednocześnie: „...oczywiście jeśli rozmowy takie będą podjęte, to kto wie..."

Z oświadczeń tych wynika, że sprawa traktatu handlowego może wypłynąć tylko en passant, ale w żadnej mierze nie jest istotnym celem pobytu delegacji sowieckiej w Polsce. W skład delegacji wchodzą natomiast wybitni przedstawiciele wielkich instytucji importowych, którzy chcieliby zapoznać się z wszelkiemi możliwościami przemysłu w zakresie produkcji artykułów eksportu polskiego. W tych więc warunkach zarówno skład delegacji, jak i jej nastawienie wskazuje na to, że Sowietom chodzi o wykorzystanie wszelkich możliwości istniejących w ramach obecnej wymiany towarowej zwiększenia obrotów handlowych z Polską. Obroty te w ostatniem pięcioleciu wykazują spadek, który osiągnął swe maximum w roku 1932, gdy obrót spadł do 27 proc. w porównaniu z rokiem 1931. Istnieją więc, pomimo wzajemnych dobrych chęci jakieś przeszkody wpływające na niepomyślne kształtowanie się stosunków gospodarczych pomiędzy obu sąsiedniemi państwami pomimo ich silnej łączności gospodarczej z okresu lat przedwojennych, zwłaszcza, jeżeli chodzi o terytorjum b. Kongresówki. Jedną z istotnych w tej dziedzinie trudności jest fakt, iż handel rosyjski jest scentralizowany i obroty z poszczególnemi państwami odbywają się na płaszczyźnie zgóry ustalonego planu. Ułatwia to wydatnie finansowanie wszelkich tranzakcji handlu zagranicznego, który nabiera przez to większej przejrzystości. Brak odpowiednika polskiego tego rodzaju organizacji stanowi naszem zdaniem jedną z przeszkód dla ożywienia wzajemnych obrotów gospodarczych. Sprawa ta nabiera szczególnej aktualności, zwłaszcza w obecnym okresie silnego rozwoju handlu kompensacyjnego. Możliwości w tej dziedzinie pomiędzy Polską a ZSSR. nie zostały, naszem zdaniem, w dostatecznej mierze wykorzystane i temu w dużym stopniu przypisywać należy zmniejszenie się rozmiarów tranzakcji polsko - sowieckich.

Dla Łodzi problem współpracy gospodarczej z ZSSR. posiada szczególnie doniosłe znaczenie i stąd zainteresowanie dla pobytu delegacji sowieckiej w centrum polskiego przemysłu włókienniczego. Oczywista, byłoby dalekoidącym optymizmem przewidywać, iż z pobytem wycieczki sowieckiej w Łodzi wiązać można wielkie nadzieje na olbrzymie zakupy manufaktury łódzkiej dla ZSSR. Nie można również żadną miarą nawet w razie dojścia do skutku pewnych tranzakcji przypuszczać, iż zamówienia sowieckie udzielone zostaną włókiennictwu łódzkiego w takich rozmiarach, aby wpłynęło to w sposób decydujący na poprawę konjunktury w przemyśle łódzkim. Przeciwko tym przewidywaniom przemawia cały szereg okoliczności.

W pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę na olbrzymie zmiany strukturalne, jakie w związku z realizacją piatiletki dokonały się na rynku rosyjskim, a które przedwojenny monopol eksportu łódzk. na tym rynku wydatnie zmniejszyły.

Z drugiej strony nie można nie zaznaczyć faktu, iż nad zakupami temi ciążą nietylko momenty gospodarcze, ale i momenty polityczne.

Jeżeli zastrzeżenia te wypowiadamy, to bynajmniej nie w tym celu, aby nie doceniać wartości pobytu delegacji sowieckiej w Łodzi. Bezpośrednie zetknięcie się z przedstawicielami przemysłu i zapoznanie się z fabrykami łódzkiemi może być wstępem do wydatnego rozszerzenia dotychczasowych zbyt szczupłych ram wzajemnej współpracy.

Upadłość „Widzewskiej Manufaktury"

nie została przez sąd handlowy umorzona

Niezależnie od złożonego przez sędziego komisarza masy „Widzewskiej Manufaktury" wniosku o umorzenie upadłości „Widzewskiej Manufaktury" do sądu handlowego wpłynęła opozycja ze strony adw. Herszlika, pełn. firmy „Widzewskiej Manufaktury".

Pozatem adw. Lachmanowicz w imieniu wierzycieli zagranicznych Cicurel et Barda w Aleksandrji, Siemat w Medjolanie, Societe Agricole et Industrielle D'Orient w Brukseli i E. Elbogen w Wiedniu zgłosił podanie o nieuwzględnienie wniosku sędziego komisarza co do umorzenia upadłości i wyznaczenie nowego terminu zebrania wierzycieli dla wyboru syndyków tymczasowych. W razie niestawiennictwa wierzycieli w I-ym terminie zebrania, winien być wyznaczony powtórny termin i dopiero może być mowa o powzięciu jakiegoś wniosku, gdy w drugim terminie również kilku z wierzycieli nie weźmie udziału w wyborze kandydatów na syndyków tymczasowych.

Sprawę powyższą sąd handlowy rozpoznawał w dniu onegdajszym.

Przed rozprawą adw. Lachmanowicz i adw. E. Montlak w imieniu grupy wierzycieli zagranicznych zgłosili nowe podanie, w którem na wypadek odmówienia przez sąd wyznaczenia nowego terminu zebrania wierzycieli „Widzewskiej Manufaktury" prosili o mianowanie syndyków tymczasowych będąc zdania, iż ci ostatni winni być wyznaczeni przez sąd z urzędu. Jako kandydata wysunęli p. Wacława Lacherta, a w razie uznania przez sąd za właściwe wyznaczenie większej ilości syndyków prosili o zamianowanie poza wyżej wysuniętym p. Lachertem syndyków z pośród osób Emila Huperta, inż. Karola Wędziagolskiego, adw. Stanisława Pawłowskiego i inż. Włodzimierza Eborowicza, dotychczasowego kuratora. —

Stanowisko wierzycieli zagranicznych poparli również na rozprawie i inni pełnomocnicy wierzycieli, zgłaszając pozatem szereg innych kandydatów na syndyków tymczasowych, a w ich szeregu i dotychczasowych kuratorów.

Po wysłuchaniu wniosków wierzycieli i ich pełnomocników

sąd mianował z listy wysuniętych przez wierzycieli zagranicznych syndykami masy upadłości „Widzewskiej Manufaktury" inż. Włodzimierza Eborowicza i dyr. Emila Huperta.

Pozatem oddalił wniosek sędziego komisarza o umorzenie postępowania upadłościowego i przyznał wynagrodzenie kuratorom masy adw. Opalińskiemu, inż. Eborowiczowi i Rybołowiczowi zgodnie ze świeżo wydanem rozporządzeniem ministra sprawiedliwości, ograniczającem wynagrodzenia syndyków do 3.000 zł. miesięcznie.

Sprawa rozpoznania opozycji złożonej przez adw. Herszlika co do podniesienia upadłości została odroczona na inny termin.

Ucieczka od dolara do przędzy!

Posiadacze walut starają się zaasekurować przed ewentualnemi stratami

W porównaniu z cenami, jakie obowiązywały w tygodniu poprzedniem, ceny ostatnio uległy pewnej zwyżce, co tłomaczyć należy w pierwszym rzędzie bardzo poważną zwyżką surowca. Zaznaczyć należy, że jakkolwiek jednocześnie ze zwyżką bawełny zaobserwowano również i spadek dolara, to jednak zwyżka bawełny jest zupełnie nieproporcjonalna do zniżki dolara i stosunek zwyżki surowca do zniżki dolara jest znacznie wyższy.

Sytuacja ogólna na rynku przędzy bawełnianej kształtuje się ostatnio o wiele pomyślniej, aniżeli przed tygodniem. Na zwiększenie zapotrzebowania na przędzę wpłynął nietylko fakt wzmożonego ruchu na rynku gotowych tkanin bawełnianych, ale również i ucieczka od dolara, z powodu jego zniżki. Posiadacze dolarów mianowicie starają się pozbyć ich jaknajprędzej, wobec tego jednak, że przy sprzedaży ich na rynku osiągnąć mogą znacznie niższe ceny, aniżeli przy kupnie przędzy, względnie tkanin, wolą lokować je w przędzy.

Tem właśnie tłomaczy się, że zapasy przędzy ostatnio na tutejszym rynku poważnie się zmniejszyły. (ag)

Niejednolita tendencja na rynku dolara w Łodzi

W dniu wczorajszym podaż dolarów na tutejszym rynku bardzo poważnie się zmniejszyła, co jednakże nie jest wynikiem wzrostu zaufania do dolara, a tłumaczy się jedynie tem, że już przedwczoraj podaż była tak znaczna, iż większość posiadaczy wyzbyła się zapasów.

W godzinach rannych Bank Polski płacił za dolara po zł. 7.40, od godziny jednak 10-ej rano kurs ten został obniżony do zł. 7.35, co wpłynęło również na spadek dolara w obrotach prywatnych pozagiełdowych.

W obrotach tych kurs dolara kształtował się w granicach od zł. 7.40 do 7.35, przyczem popyt na nie bardzo poważnie zmalał. —

Inne waluty zagraniczne były zupełnie bez popytu i tranzakcje niemi należały do rzadkości. (ag)

11 przędzalń wystąpiło z kartelu

Jak już doniósł „Głos Poranny", z dniem 1 b. m. 11 przędzalń bawełnianych zgłosiło wystąpienie z kartelu przędzalników bawełnianych.

Są to następujące firmy:

„Wola", N. Ejtingon i Spółka, S. Dancygier i S-ka, Franciszek Ramisch, Edward Ramisch S-cy, „Wierzbowiankа", W. Stolarow, „Schlösserowska Manufaktura", H. Freidenberg B-cia Zajbert, Gampe i Albrecht.

RYNEK PIENIĘŻNY

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była przeważnie mocniejsza, z wyjątkiem waluty amerykańskiej, której kurs nadal kształtował się bardzo słabo. Obroty były zmniejszone. Notowano: Holandja 358.65 (plus 15), Belgja 124.46, Londyn 29.95 (plus 17) kabel na Nowy Jork 7.35 (— 9.5), Paryż 35.11, Sztokholm 155 (plus 150), Szwajcarja 172,35 (— 2), Italja 46.55 (plus 15); w drobnych, a nienotowanych tranzakacjach: dolar gotówkowy 7.27, Nowy Jork 7.33 (— 9), Berlin w tranzakcjach międzybankowych 210.70 (plus 20), w obrotach prywatnych: marka niemiecka 205.50 (plus 150), funt angielski 30.15 (plus 20), dolar gotówkowy 7.32, rubel złoty 5, dolar złoty 9.40, rubel srebrny 1.45, bilon 0.65.

AKCJE

Obroty na rynku akcyjnym były minimalne, przy tendencji nadal słabej. Notowano jedynie Bank Polski po 72.50 (— 50), pozatem w obrotach prywatnych zawarto kilka drobnych tranzakcji Lilpopem po 10. Za Starachowice chciano płacić 8.—.

PAPIERY PROCENTOWE

Tendencja na rynku papierów procentowych była w dalszym ciągu słaba dla papierów państwowych, dla prywatnych natomiast — utrzymana i nawet mocniejsza. Stosunkowo największe tranzakcje zawarto 7 proc. stabilizacyjną i 8 pr. m. Warszawy. Notowano: 8 proc. poż. budowlana 37.35 (— 25), dolarówka 47.25 — 47.35 (— 15), inwestycyjna zwykła 99.50 i 101 (plus 100), 5 proc. konwersyjna 43.25 — 43.50 (plus 35). 5 proc. kolejowa 36.50 (— 25), 6 proc. dolarowa 50.50 — 51 — 50.50 (plus 25), 7 proc. stabilizacyjna 49.75 — 50 — 49.13 (— 75). 4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 38, 8 proc. Warszawy 37.50 — 38.50 — 38, 10 proc. Siedlec 27.25 (plus 25). Pozatem w dokonanych a nienotowanych tranzakcjach 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach 100-dolarowych 55, 8 pro. pożyczka dillonowska 57.25 — 56.50 (— 100), 7 proc. pożyczka śląska 36 (— 25), 7 proc. pożyczka magistratu m. st. Warszawy 30 (— 75), 5 proc. Warszawy 49 (plus 50).

NOTOWANIA BAWEŁNY

LIVERPOOL

Loco 5.89 maj 5.66 czerwiec 5.64 lipiec 5.63 sierpień 5.62 wrzesień 5.61 październik 5.61 listopad 5.62 grudzień 5.62 styczeń 5.63 luty 5.64 marzec 5.66 kwiecień 5.67 maj 5.69 czerwiec 5.72 lipiec 5.75.

Egipska: loco — maj 7.49 lipiec 7.54 październik 7.61 listopad 7.67 styczeń 7.75 marzec 7.83 maj 7.88.

Upper: loco 7.12 maj 6.88 lipiec 6.84 październik 6.84 listopad 6.82 styczeń 6.85 marzec 6.88 maj 6.88.

ALEKSANDRJA

Maj 14.03 lipiec 14.31 listopad 14.92 styczeń 15.14.

Ashmouni: czerwiec 12.32 październik 12.29 grudzień 12.40

ZARZĄD
Włókienniczej Spółki Akcyjnej
„N. Eitingon i S-ka"

w Łodzi, podaje niniejszym do wiadomości pp. Akcjonarjuszów, że w dniu **31 maja 1933 r. o godz. 4** po południu odbędzie się w lokalu Zarządu w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82:

Doroczne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej,
3. Rozpatrzenie i Zatwierdzenie Bilansu oraz Rachunku Zysków i Strat za rok operacyjny 1932 i udzielenie Zarządowi absolutorjum,
4. Budżet na rok operacyjny 1933,
5. Wolne wnioski.

Pp. Akcjonarjusze, życzący sobie wziąć udział w zebraniu winni 7 dni przed temże złożyć swoje akcje, względnie odnośne zaświadczenia instytucji bankowych, w Zarządzie Spółki w Łodzi. 5269-2

AUTO

okazyjnie do sprzedania w doskonałym stanie.
Obejrzeć można Piotrkowska 211.

Na sezon letni poleca się
PENSJONAT **„POLANKA"**
w ZACISZU-POLANCE

(Teren Włodzimierzowa —Szosa Piotrków—Sulejów)
W sosnowym lesie w pobliżu rzeki Pilicy, obszerne słoneczne pokoje. Taras dla kąpieli słonecznych. Radjo. Pianino. Patefon. Wykwintna kuchnia. Listy: Poczta Sulejów, Skrz. Poczt. 25. Inform. w Łodzi: Tel. 196-80 — dod. Nr. 2 oraz tel. 214-04 w godz. 3—5 i 7—9 w.

Gimnazjum Żeńskie i Prywatna Szkoła Powszechna
im. ELIZY ORZESZKOWEJ
Al. Kościuszki 21, tel. 141-91.
Pełne prawa szkół państwowych (Kategorja A.)

Egzaminy wstępne do szkoły powszechnej w 1-ym terminie 1 i 2 czerwca, do szkoły powszechnej w 2-im terminie i do gimnazjum 16 i 17 czerwca o godzinie 9-ej. Podczas przyszłego roku szkolnego zajęcia będą prowadzone przez kilka tygodni dla każdej z klas na osiedlu w Pile pod Sulejowem.

Sekretarjat przyjmuje zapisy i udziela informacyj codziennie od g. 9—14-ej.

DYREKTORKA
Dr. MARJA KUŹMIŃSKA

Zarząd
Łódzkiej Czesalni i Przędzalni Wełny
Spółka Akcyjna w Łodzi

zawiadamia niniejszym P.P. Akcjonarjuszów, że dnia 31 maja 1933 roku o godz. 18-ej odbędzie się w lokalu Zarządu w Łodzi. przy ul. Bocznej Nr. 10/12

V Zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego,
2. Sprawozdanie Zarządu, Komisji Rewizyjnej i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1932,
3. Udzielenie absolutorjum Zarządowi,
4. Rozpatrzenie i uchwalenie budżetu na rok 1933,
5. Wybór członków Zarządu,
6. Wolne wnioski.

Akcjonarjusze życzący sobie wziąć udział w Zgromadzeniu winni stosownie do art. 59 Ustawy o Spółkach Akcyjnych, złożyć na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem swe akcje wzgl. kwity tymczasowe w biurze Zarządu. 6261-2

INOWŁÓDZ n/Pilicą
Pensjonat inż. Birencwajgowej
otwarty od 15 maja

Piękna, sucha, malownicza miejscowość. Plaża, Kąpiele rzeczne, Kort tennisowy.
Wiadomość: **Inowłódz, tel. 4.**
Łódź, Cegielniana Nr. 82, m. 19,
od 4—7 po poł.

Ogłoszenie.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Gerszona Eisena na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w kancelarji jego w Łodzi przy ul. Śródmiejskiej 52, w godzinach 4—7 i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości oraz złożyli tytuły posiadanych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędziego Komisarza w dniu 17 czerwca 1933 r. o godz. 10 w Wydziale III Handlowym Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5, pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy
Mieczysław Czamański, adwokat
Łódź, Śródmiejska 52.

„HYGIENA"
Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres czyszczenia szyb, frotowania, cyklinowania i drutowania posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań oraz czyszczenie okien fabrycznych w budynkach piętrowych i parterowych (t. zw. Szedowych) **oraz odkurzanie elektroluxem.**
Opakowanie drzwi i okien na zimę!
Ceny niskie. Tel. 105-47 (pryw)

INSTYTUT
Kosmetyki Lekarskiej
i Fizykalnej Terapji
MIMAR
Prez. Narutowicza 9
Tel. 122-09.
pod fach. kierown. lekarsk.
przyjmuje od 11—2 i od 4—8,
od 1—2 przyjmuje lek. specj.

Iwonicz-Zdrój
Województwo Lwowskie, pow. Krosno
Najsilniejsza solanka jodowa, znakomita borowina. **Sezon letni od 10-go maja, ceny zniżone.**
Dwa Sanatorja otwarte cały rok.
Wszelkich informacji udziela
Dyrekcja Zakładu i Komisja Zdrojowa

Druciane ogrodzenia, plecionki i tkaniny po bardzo zredukowanych cenach, poleca firma **RUDOLF JUNG**
Łódź, Wólczańska 151 tel. 128-97.
Rok założenia 1894.

Światło zgasło, motor stanął?
dzwoń telef. 170-17
„Pogotowie Elektryczne"
dyżury przez całą dobę, w w niedziele i święta.
!! Naprawa natychmiastowa !!

HALLO MIŁE PANIE **!!!**
Już nadeszły najnowsze materjały na letnie sukienki, piżamy, szlafrocski oraz najpiękniejsze wzory na dziecinne sukienki. Hallo, **do zobaczenia!**
M. BRYL, „Najtańsze Źródło"
Piotrkowska 58.

ORTOPEDYSTA-KONSTRUKTOR

wykonywa wszelkie prace, wchodzące w zakres ortopedji: sztuczne ręce, nogi, aparaty ortoped. wszelkich systemów, gorsety na skrzywienie kręgosłupa, wkłady ortopedyczne na płaską stopę (platfus) z kompozycji aluminjowej i z masy. Aparaty własnego wynalazku na krótsze nogi, zastępujące obuwie na korku (można na nie wkładać normalne pantofelki). Pasy rupturowe i brzuszne.

Pracownia ortopedyczna
Józef Rosenberg
PIOTRKOWSKA 114, w podwórzu

Przyjmuje od 9—12 i 3—7, a w soboty do 6 pp.
Solidnym i odpowiedzialnym udziela się kredytu.
Specjalny dział obuwia ortopedycznego.

ul. Sienkiewicza 40
Tel. 141-22

Ostatnie 2 dni! Najnowsza 100-proc. arcypikantna komedja dźwiękowa reżyserji **Franka Tuttle.**

Dawno niewidziana ulubienica wszystkich, urocza, figlarna, rozkoszna **LILY DAMITA**
w arcyszampańskiej kapitalnej komedji erotycznej, obfitującej w niebywałe pikantne sytuacje

Ostatnia Noc Kawalera (Jaka żona... taka noc)

w pozostałych rolach: Premjowana piękność Ameryki **Thelma Todd, Gary Grant i Roland Joung.** Nadprogram: Najnowszy tygodnik dźwiękowy Paramountu

Początek seansów codziennie o 4 pp., w soboty o 2, w niedziele i święta o g. 12
Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 49 gr.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„Przedwiośnie"

Żeromskiego 74,
róg Kopernika

Ostatnie 2 dni! Wyświetlany jest film p. t.
PRZEDZIWNA SPRAWA KLARY DEANE
Tragedja matki, która cierpi nie za swoje czyny.
Nadprogram: Wyświetlany jest **Proces Rity GORGONOWEJ.**
Następny program: **„Madame Butterfly"** w rol. głównych: Sylvia Sydney i Gary Grant.
Ceny miejsc: I 1.09, II 90 gr., III 50 gr. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.
Początek seansów o g. 4, w niedzielę o g. 2.
W sobotę, dnia 6 maja o godz. 12 i w niedzielę, dnia 7 maja o godz. 11 rano wyświetlany będzie dla młodzieży film p. t. **„W niewoli u szeika"** W roli głównej: **TOM MIX.** **Ceny miejsc po 20 gr.**

RESZTKI

na palta i ubrania
Bielskie, Leonharda i Tomaszowskie
Wyprzedaje **po cenach zniżonych**

S. SULKES
Łódź, Nowomiejska 15, tel. 163-84.

Park Juljanów

Na miejscu Piwiarnia, Cukiernia, Łódki i t. p.
Ceny wejścia zniżone. **ZARZĄD.**

otwarty dla Sz. Publiczności na sezon letni
codziennie od g. 8 rano
W niedzielę dn. 7 maja r. b.
Koncert
Orkiestry Straży Ogn. Ochotn. Radogoszcza pod dyrekcją kapelm. R. Tölga.

W jaki sposób osiąga się piękność.

Każda Pani pragnęłaby mieć cerę delikatną o młodzieńczym wyglądzie: — czy wiadomo Pani, jak można cel ten osiągnąć w sposób prosty i bez straty czasu?

Ponieważ nie każda z Pań ma możność poddawać się zabiegom w specjalnych salonach

ELIZABETH ARDEN

przeto wydelegowana została osobista jej asystentka, celem udzielania Paniom wskazówek, jak ukryć swe braki, a podkreślić dodatnie strony cery.

Co najważniejsze jednak, asystentka **ELIZABETH ARDEN** wyjaśni Paniom dokładnie, jak przeprowadzić należy — za pomocą preparatów **ELIZABETH ARDEN** — słynną kurację domową, aby zachować młodzieńczą i delikatną cerę.

Osobista asystentka **Elizabeth Arden** udzielać będzie

BEZPŁATNIE

konsultacji od dnia 15 do 18 maja b. r.

Ilość przyjęć ograniczona, wobec czego prosimy o wcześniejsze zamawianie konsultacji.

Perfumerja „VIOLET"
Łódź, Piotrkowska 83.

BUSKO ZDRÓJ

WODY MINERALNE SIARCZANO-SŁONE
WOJEWÓDZTWO KIELECKIE
OSTATNIA STACJA KOLEJOWA „KIELCE"
Sezony od 1-go maja do 31 października

WSKAZANIA: Reumatyzm stawowy i mięśniowy. Gościec rzekomy i zakaźny. Zesztywnienie stawów pozapalne i pourazowe. Gościec zniekształcający. Podagra. Zołzy. Gruźlica chirurgiczna. Przymiot. Choroby skórne. Stare pozapalne wysięki jamy brzusznej, narządów rodnych i kończyn. Otyłość. Przewlekłe nieżyty górnych odcinków dróg oddechowych i przewlekłe nieżyty dróg żółciowych. Przewlekłe nieżyty i następstwa w organach moczopłciowych. Przewlekłe zapalenia naczyń i gruczołów chłonnych i ich następstwa. Choroby układu nerwowego, zapalenia nerwów i nerwobóle (ischias).

Poszukuję
2 POKOI
z kuchnią
z wygodami, w śródmieściu, w czystym domu.
Oferty sub. „M. F." w admin. „Głosu Porannego"

Gimnazjum Żeńskie i Szkoła Powszechna
Józefa Aba w Łodzi
Zielona 10, telefon 122-12.

Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej przyjmuje sekretarjat w godzinach szkolnych. Egzaminy systemem lekcyjnym rozpoczynają się 7 maja r. b.
Do klasy I szkoły powszechnej przyjmuje się dzieci od lat 6 bez egzaminu.
Opłata za naukę w szkole powszechnej będzie obniżona.

Meble

nowoczesne i starożytne
po cenach najniższych
nabyć można tylko
w sklepie komisowym
A. Wajcmana
ul. Sienkiewicza 6.

Dyrekcje GIMNAZJÓW
i szkół powszechnych
Towarzystwa Szkół Żydowskich w Łodzi

zawiadamiają, że kancelarje

I Gimnazjum Męskiego, Magistracka 21, tel. 134-11
II Gimnazjum Męskiego, Magistracka 22, tel. 134-12
Gimnazjum Żeńskiego, Piramowicza 6, tel. 127-95

przyjmują w godzinach biurowych od 8—14 wpisy do gimnazjów i do wszystkich klas szkół powszechnych oraz do przedszkola.

Do pierwszej klasy szkoły powszechnej (obecnie klasa A) przyjmuje się dzieci z ukończonym **szóstym** rokiem życia.

Opłata na rok szkolny 1933/34 **obniżona.**

Dom Wypoczynkowy
na Wiśniowej Górze
w parku Liehtenfeldów przy lesie sosnowym. **Kanalizacja, elektryczność.** Park oświetlony. Werandy oszklone. Lekarz na miejscu. **Ceny zniżone.** Telefon 131-21, lub podmiejski Wiśniowa-Góra telef. 6.

Wyjeżdżam
na kilka dni do
Niemiec
i przyjmuje wszelkie zlecenia. **Telefon 169-27**
od 2—5 po poł.

GABINETY KOSMETYKI LEKARSKIEJ
chor. skóry i włosów
SZKOŁA KOSMETYCZNA
zatw. przez władze Państw.
Dr. med. LEWINSONOWEJ
przeniesione na
Piotrkowską 86, tel. 143-63
od 10 r. — 8 w.
Chirurgja kosmetyczna, żylaki odmrożenie. Usuwanie owłosienia

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4 —8 wiecz.

P. T.

Niniejszem podajemy do wiadomości pp. Akcjonarjuszów Towarzystwa Budowy Domków Robotniczych, Sp. Akc. „w likwidacji", że na podstawie § 58 prawa o spółkach akcyjnych, w dniu 29 kwietnia 1933 roku, w lokalu Elektrowni Łódzkiej, przy ul. Targowej Nr. 1, o godz. 1-ej po poł., przed notarjuszem K. Rossmanem, rep. 1614, odbyło się Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów z następującym porządkiem dziennym:

1. **Zagajenie i wybór przewodniczącego.**
2. **Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej.**
3. **Zatwierdzenie bilansu Spółki oraz rachunku strat i zysków na 31 grudnia 1932 r.**
4. **Wolne wnioski.**

Do punktu pierwszego. Na przewodniczącego jednogłośnie wybrany został prof. inż. Edward Ulmann.

Do punktu drugiego. Sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej odczytał członek tejże Komisji L. Dzieniakowski. Po krótkiej dyskusji i wyjaśnieniach ze strony obecnych na Zebraniu wszystkiemi głosami 2000, czyli jednogłośnie, sprawozdanie Komisji Likwidacyjnej zostało zatwierdzone.

Do punktu trzeciego. Bilans oraz rachunek strat i zysków na dzień 31 grudnia 1932 r. odczytał członek Komisji Likwidacyjnej L. Dzieniakowski. Bilans Spółki w aktywach i pasywach zamyka się sumą złotych 2.206.636 gr. 49, zaś rachunek strat i zysków sumą złotych 392.209 gr. 01 i wykazuje straty za 1932 rok złotych 79.198 gr. 96. Walne Zgromadzenie w głosowaniu 2000 głosów, t. j. jednogłośnie bilans oraz rachunek strat i zysków za 1932 rok zatwierdziło i postanowiło stratę z tegoż roku przenieść na następny rok operacyjny 1933. Na tem, wobec wyczerpania porządku dziennego i niezgłoszenia wolnych wniosków, obrady zakończono.

Komisja Likwidacyjna.

Bilans na 31 grudnia 1932 roku
Towarzystwa Budowy Domków Robotniczych Sp. Akc. „w likwidacji"

Stan czynny: 1) Kasa zł. 1.434,66, 2) Bank G. K. zł. 219.—, 3) Wykończone budynki zł. 1.058.247,90, 4) Nieruchomości zł. 39.440.—, 5) Ruchomości zł. 92,50, 6) Dłużnicy zł. 705.445,23, 7) Weksle w portfelu zł. 6.947,10, 8) Weksle protestowane zł. 1.891,09, 9) Sumy przechodnie zł. 5, 604,40, 10) Straty zł. 387.314.61. Ogółem suma aktywów zł. 2.206.636,49.

Stan bierny. 1) Kapitał zł. 500.000.—, 2) Pożyczka budowlana B.G.K. zł. 1.286.000,—, 3) Odsetki B. G. K. zł. 156.946,—, 4) Rezerwa zrzeczeń zł. 66.638,48, 5) Amortyzacja zł. 40.284,96, 6) Wierzyciele zł. 69.753,70, 7) Niezakończone obrachunki zł. 87.013,35. Ogółem suma pasywów zł. 2,206.636.49

Rachunek Strat i Zysków.

Wydatki. Strata za 1931 r. zł. 308.115,65; Wydatki za rok 1932: procenty bankowe i dyskonto wekslowe zł. 30.784,28; Koszty handlowe zł. 4.579,12; Wynagrodzenie i robocizna zł. 8.445,—; Amortyzacja zł. 40.284,96; Ogółem suma wydatków zł. 392.209, 01.

Wpływy. Wpływy na wynajem lokalu i nadwyżka na różnych rachunkach zł. zł. 4.894,40; Strata za 1931 rok zł. 308.115,65; Strata za 1932 rok zł. 78.198,96, Ogółem suma wpływów zł, 392.209,01.

Komisja Likwidacyjna.

Dźwiękowy Kino-Teatr
„SZTUKA"
Kopernika 16
Dojazd tramwajami 5, 6, 8 i 9
Dziś i dni następnych!

GIGANTYCZNE ARCYDZIEŁO
POGROMCY PRZESTWORZY
Sceny pełne dramatycznych emocji i sceny wibrujące niezrównanym humorem. W rolach głównych: bohater z filmu **„Czemp" Wallace Beery,** uroczy **Clark Gable, Konrad Nagel** oraz **Dorothy Jordan**
Nadprogram???

Jutro, poniedziałek, Wielka premjera
filmu najnowszej prod. 1933|34 p. t.

W SIDŁACH SZALEŃSTWA

Dzieje pięknej kobiety, która wpadła w ręce siepaczy tajnej policji rosyjskiej

Metro, Przejazd 2 — **Adria,** Główna 1.

Dr. B. Spiro
przeprowadził się na
ul. PIOTRKOWSKĄ nr. 114
tel. 178-35.

Doktór
W. Łagunowski
Piotrkowska 70, tel. 138-81
powrócił
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Gabinet Roentgeno-leczniczy
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10—1

Dr. Ludwik Falk
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7, tel. 128-07.
przyjmuje 10—12 i od 5 — 7.

Dr. med.
M. Lewitter
akuszer ginekolog
przeprowadził się na
ul. Sienkiewicza 6,
tel. 137-25
przyjm. od 7—9 wiecz.

Doktór
H. SZUMACHER
Choroby skórne i weneryczne
Piotrkowska 56 tel. 148-62
Przyjmuje od 1½—4 pp. i o 6—9 w
w niedz. i święta od 10 — 1 pp.

Pielęgniarki - hygjenistki
przyjmują dyżury i wszelkie zabiegi
po cenach przystępnych
Piotrkowska 62, m. 103
tel. 242-82.

Dr. med. Ludwik Rapeport
UROLOG
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Cegielniana 8
(dawniej 40)
tel. 236-90
Godz. przyjęć 9—10 i 6—8 wiecz.

Lecznica okulistyczna
ze stałemi łóżkami
Dr. med.
G. Krausza
Piotrkowska 86, tel. 204-74
godz. prz. 9.30—7 w.

Dr. M. Wolfson
Choroby wewnętrzne
NARUTOWICZA 2
tel. 128-83
przyjmuje 12—2 i od 6—8.

Pensjonat „HELENA"
w Kolumnie, Pańska 2, willa Koetmana
poleca na sezon duże słoneczne pokoje elegancko-urządzone z całodziennem utrzymaniem.
Wydaje również obiady i kolacje.
Kuchnia świeża i pożywna, na życzenie djetetyczna.
CENY PRZYSTĘPNE.

KUPUJCIE Z I-go ZRÓDŁA
WIELKI WYBÓR

Wózków dziecinnych | Materaców sprężynowych „PATENT"
Łóżek metalowych | Wytymaczek amerykańskich
Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADZIE
„DOBROPOL" Łódź, Piotrkowska 73,
TEL. 158-61, w podwórzu.

Nic nie zastąpi OLLA
produkowanych na podstawie zgłoszonego w Ameryce do patentu sposobu wytwarzania
„OLLA" PREZERWATYWY
„Nr. 1225"

Najlepszą wodę sodową w balonach, lemoniady owocowe oraz specjalności
„Chabomlek" i „Oranżadę"
poleca
FABRYKA NAPOI GAZOWYCH
„Źródło"
Łódź, tel. 133-72 oraz 209-87.

Lek.-dent.
M. NIEWIAŻSKA
tel. 124-93
przyjmuje
PIOTRKOWSKA 41
od godz. 10—1 i od 4—7 po poł.

Dr. med.
M. GLAZER
Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się na ulicę
Zachodnią 64
telefon 185-49
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 w.
w niedzielę i święta od 10—12 w poł.

Dr. med.
W. Lubraniecki
chor. wewnętrzne
powrócił
Aleja I-go Maja 21
przyjmuje od 4—6 pp. tel. 108-65

Dr. med.
Niewiażski
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Andrzeja 5, telef. 159-40
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w
w niedziele i święta od 9—1

Gabinet Chirurgiczny
D-ra Szreibera
został przeniesiony na ulicę
NARUTOWICZA 9
telefon 122-95
operacje, opatrunki leczenie żylaków i t. d.
CENY LECZNICOWE.

Dr. med.
Z. DATYNER
UROLOG
mieszka obecnie
na ul. Zachodniej 59-a
telef. 148-95
przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w

DOKTÓR
H. Wołkowyski
Cegielniana Nr. 4
telefon 216-90.
Specjalista chorób wenerycznych moczopłciowych i skórnych
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9,
w niedziele i święta o d 9—1.

Do akt. Nr. Km. 864/32.
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 4 rewiru Stefan Zajkowski, zamieszk. w Łodzi przy ul. Traugutta 10 na zasadzie art. 602 KPC. ogłasza że w dniu 16 maja 1933 r. od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do firmy „L. Herszkowicz i M. Lipnowski" w jego lokalu w Łodzi przy ulicy Nawrot 30 składających się z 20 mechanicznych warsztatów tkackich, różnych wielkości oszacowanych na łączną sumę 4000 zł które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, 29.4.33
Komornik (-) Stefan Zajkowski

Do akt. Nr. 136 | 33 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18-go maja 1933 roku od godz. 10 r. w Łodzi przy ul. Pustej 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących Kazimierza Woźnickiego składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 735.—
Łódź, 19.4. 33 r.
Komornik F. Harasimowicz

Do akt. Nr. 292 | 33 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 2 zamieszkały w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 38 na zasadzie art. 1050 Ust. Post. C. ogłasza, że w dniu 18 maja 1933 r. od godziny 10-ej rano w Łodzi przy Piotrkowskiej 200 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Alfreda-Brunona-Hermana Rabla i składających się z różnych maszyn, narzędzi, przyrządów radjowych i mebli oszacowanych na sumę zł. 810+660.
Łódź, 20.4. 1933 r.
Komornik (-) F. Harasimowicz

NERWOBÓLE i REUMATYZM
leczy
„UNIVERSAL" marki "GLOB"

Indywidualna pielęgnacja cery i urody
syst. „IBAR".
Nie przypadek winien decydować o wyborze kosmetyków. Cerę należy pielęgnować rozważnie, systematycznie. Zespół środków „IBAR" kremy, lotiony, pudry etc., stosowane przez **ANNĘ RYDEL** indywidualnie do rodzaju cery utrzymują skórę w czystości, nadają prężność, miękkość, zdrową świeżość, usuwając zmarszczki, łojotok, wągry, piegi etc.
Instytut de Beaute. Racjonalna kosmetyka. **Szkoła Kosmetyczna** zał. w 1924 r. **Łódź, Śródmiejska 16, tel. 169-92.** Żądajcie informacji. **Porady bezpłatne.** Ceny kryzysowe.

Do akt. Nr. Km. 876 | 32
OBWIESZCZENIE.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, 4 rewiru, Stefan Zajkowski zam. w Łodzi przy ul. Traugutta 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza że w dniu 16 maja 1933 od godz. 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Kina „Dom Ludowy" w jej lokalu w Łodzi, przy ul. Przejazd 54 składających się z 2 kinematograficznych aparatów niemych oszacowanych na łączną sumę 7000.— zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym
Łódź, 29.4. 33
Komornik (—) St. Zajkowski,

Do akt. Nr. 225 | 33 r.
Ogłoszenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 2-go sam. w Łodzi przy ul. Gdańskiej nr. 38 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 18-go maja 1933 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 218 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Dawid Hecht" i składających się z 5 warsztatów tkackich oszacowanych na sumę zł. 850.—
Łódź, 21.4.1933 r.
Komornik
F. Harasimowicz

30 KM. DZIENNIE BEZ ZMĘCZENIA I BÓLÓW, DZIĘKI SOLI DO NÓG JANA

SÓL DO NÓG JANA
USUWA DOLEGLIWOŚCI NÓG
Sól do Nóg Jana usuwa odciski, obrzęki, stwardnienia skóry, odparzania, zapobiega poceniu się. Jeśli chodzi o skuteczne działanie Soli Jana najmiarodajniejszem chyba będzie zdanie listonosza, który dziennie pokonywa olbrzymie przestrzenie. Oto list p. Henryka Wackera, listonosza z Warszawy:
„Są ludzie, dla których ból nóg jest tylko przykrością. Dla mnie ból nóg przy moim zawodzie jest poprostu torturą, która przy rozwinięciu się w chorobę nóg może pozbawić mnie posady. Szczerze więc jestem wdzięczny tym Panom, którzy spreparowali tak doskonały środek przeciwko dolegliwościom nóg, jakim jest Sól do Nóg Jana. Kurację Solą Jana prowadzę systematycznie i przez cały jej czas nigdy na nogi nie narzekałem". Takich podziękowań otrzymujemy tysiące, 15 minutowa kąpiel w Soli do Nóg Jana, dzięki zawartości soli leczniczych daje nogom świeże siły po każdem, nawet największem przemęczeniu.

PENSJONAT „KRYNICZANKA"
we Włodzimierzowie (pod Piotrkowem) pod zarządem Zofji Pinusówny i Bronisławy Altmanowej.
Willa pięknie położona, plaża, kąpiele rzeczne, korty tenisowe, wykwintna kuchnia, opieka dla dzieci. **Ceny niskie.** Otwarcie 15 maja.
Informacje tel. 208-75 i 217-24.

Zamówienia telefoniczne
na prenumeratę **„Głosu Porannego"** zgłaszać można na Nr. **222-22.**
„Głos Poranny" dostarczony będzie nazajutrz po zamówieniu.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego" ze wszystkiemi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie — 40groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): I-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm zagr. 100%. Za ogł. tabelaryczne lub fantaz. dodatk. 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej
Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.

Redaktor: **Eugenjusz Kronman** Za wydawnictwo „Prasa", Wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman W drukarni własnej Piotrkowska 101

MEBLE za pół CENY z powodu 50% zniżka zupełnej likwidacji 16 SALOMONOWICZ Narutowicza 16, tel. 137-60. 16

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

PROFESOROWIE gimnazjalni, specjaliści do każdego przedmiotu przygotowują maturzystów, eksternistów i uczniów do wszelkich egzaminów pojedyńczo i grupami. Ratują zagrożonych i zamieszczają w gimnazjach. Języki obce. Dla dorosłych specjalnie skróconą metodą. Wyniki zapewnione. Al. Maja 11, front, m. 2.

MATURZYŚCI! UWAGA! Opracowania tematów maturalnych. Ceny przystępne. 3

PROMOCJA jeszcze nie przepadła. Stud. Uniwers. Warsz., absolwent gimn. państw. im. Kopernika, ratuje zagrożone promocje z wszystkich przedmiotów. Pomoc maturalna również. Wiadomość: tel. 200-47.

POLONISTKA — dyplomowana nauczycielka — udziela korepetycji. Przygotowuje do matury grupami lub pojedyńczo. Telefon 165-19 w dnie powszdenie od 10 — 12 i od 2 — 4 po poł.

Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

BRYLANTY, złoto, srebro, różdą biżuterję oraz kwity lombarnowe kupuje i płaci najwyższe ceny M. Mizes, Piotrkowska 30

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John" okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

MOTOCYKLE najprzedniejszych marek nowe i używane, najtaniej zakupisz w firmie Leon Leszczyński, Łódź, Piotrkowska 175, tel. 205-06. Niskie ceny, dogodne warunki. Kupno maszyn używanych— zamiana. 755—19

TO, CO WSZYSCY podziwiają! 3-lampowy odbiornik sieciowy, 3 obwodowy z Bandfiltrem i wzmacniaczem Loftin - White za zł. 375.— jest sensacją dnia. Zasięgiem, selektywnością i szlachetnością tonu prześcignął wszystko. Radjo - Watt. Narutowicza 16. — Sprzedaż na raty. — 293-1

PONCZOSZARNIA mechan. kompletnie urządzona natychmiast do sprzedania lub do wydzierżawienia. Wiadomość: Wólczańska 95 m. 18.

NOWOCZESNY pierwszorzędny kredens okazyjnie tanio do sprzedania. Tel. 109-65 godz. 9—12 rano.

„STRADIWATT" zdobył świat! Paryż, Leningrad, Moskwa i 30 innych stacji z całą siłą daje najselektywniejszy 2-lampowy odbiornik ekranowany za zł. 200.—. Sprzedaż na raty. Radjo - Watt. Narutowicza 16.

Okazyjnie używ. **MOTORY** elektryczne **2, 3, 6, 10 i 12 konne** oraz szereg innych. **NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO.** Specjalne **WARSZTATY** dla naprawy maszyn elektryczn. **WYRÓB** Przełączników gwiazdo trójkąt rozruszników, kół pasowych **Inż. J. REICHER i S-ka** Łódź, **Południowa 28, tel. 210-00**

WÓZEK głęboki Brennabo w dobrym stanie sprzedam. Zawadzka 49 m. 7.

WÓZEK (na 3 kółkach) dla paralityka w dobrym stanie do sprzedania. Mielczarskiego 16 tel. 108-45. 4656—2

CEGŁA tegorocznego wyrobu, tanio do sprzedania. Tel. 246-42.

PLACE przy Dąbrowskiej, duże i małe do sprzątania. Wiadomość: Dąbrowska 54.

OKAZYJNIE do sprzedania stylowy stołowy, sypialnia, pianino i wszelkie sprzęty domowe. Obejrzeć od 10 — 3. Aleje I Maja Nr. 37 m. 9.

A. MEBLE: sypialnia, brzoza, róża orzech, jesion, dąb, stołowe orzech garderoby, łóżka, kredensy, stoły, krzesła, salonik używany mahoń sprzedaje tanio na raty. Zamiana. Stolarnia K. Galara, Warszawska 16, tel. 231-80.

KONCERTOWY fortepian, czarny, krótki, firmy Schroeder w Petersburgu, okazyjnie bardzo tanio do sprzedania. Narutowicza 16, skład mebli S. Salomonowicza. Tel. 137-60.

PIANINO prawie nowe, etażerka do nut i taboretka okazyjnie, tanio do sprzedania. Narutowicza 32, pr. ofic., parter, m. 12, tel. 240-38.

PIANINO prawie nowe, do sprzedania. Zgierska 24. Zakład fotograficzny.

PIANINO pierwszorzędnej marki sprzedam okazyjnie. Ul. Nawrot 19, m. 10.

ZEGAREK damski w bransolecie, platynowy z 24 brylantami, wyjątkowo piękny okazyjnie sprzedam. Oferty „Model".

SAMOCHÓD luksusowy „Fiat" limuzyna, prawie nowy sprzedam tanio byle zaraz. Piotrkowska 76, m. 3, III piętro. 4672—3

Różne

PANNA miłej powierzchowności, inteligentna, młoda z dobrej rodziny, posiadająca 3 do 4 tysięcy złotych got. pragnie poznać pana izr. o dobrej opinji w celu wyłącznie matrymonjalnym. Oferty z podaniem nazwiska i adresu (anonimy nie są brane pod uwagę) oraz krótkim życiorysem proszę zgłaszać pod „Brat" do admin. „Głosu Porannego".

POSZUKUJĘ wspólnika z kapitałem 2,000 zł. do dobrze prosperującego interesu z zapewnionym dochodem zł. 700 miesięcznie. Oferty sub. S. D.

OPRACOWANIE i korekta artykułów, referatów, sprawozdań, publikacji literackich. Łąkowa 10, m. 30.

ROZWÓD jak przeprowadzić najtaniej, najprędzej, wskaże. Skrytka pocztowa 343. 677-2

Fabryka okuć budowlanych
B-cia SUWALSCY wł. Ant. Suwalski
FABRYKA i BIURO
Łódź, ul. **Żeglarska 9,** tel. 209-52
dawn. (Golca)
Dojazd tramwajem „Zgierskim do Juljanowskiej".
Wykonywa zamki, zatrzaski, klamki żelazne kute, z mosiądzu i czerwonego metalu, paskwile, zawiasy, zasuwy, narożniki i t. p., od najskromniejszych do najozdobniejszych.
PRZYJMUJE KOMPLETNE OKUCIA DO NOWYCH BUDOWLI.

Niedościgniony motocykl świata

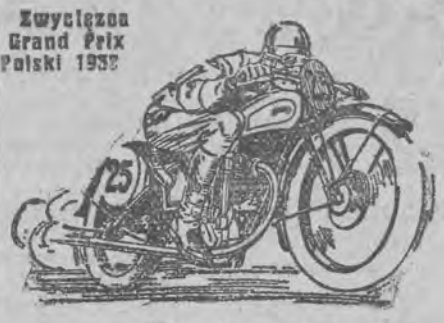

Norton
REGD. TRADE MARK

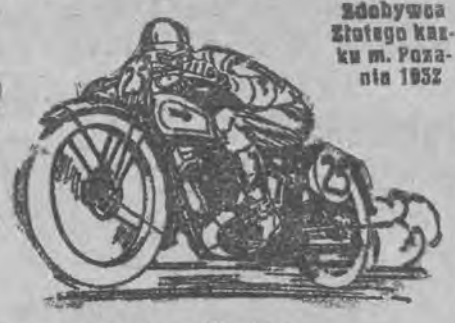

GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO
Perła i Pomorski
Łódź, ul. Piotrkowska 69.
Najnowsze modele roku 1933 na składzie.

AMATORZY tanio i dobrze wywołuje, kopjuje powiększa zakład fotograficzny „Sztuka", Zamenhofa Nr. 1.

PIENIĘDZMI wynagrodzi doktór filozofji, dyplomowany nauczyciel z praktyką odstąpienie — pośrednictwo w otrzymaniu posady nauczycielskiej lub innej odpowiedniej. Zgłoszenia do administracji sub. „Filolog". 643—2

PIERWSZORZĘDNY zakład krawiecki damski M. Rozenewajg, ul. Piłsudskiego 40 (dawniej Wschodnia) poleca na sezon wiosenny i letni najnowsze modele paryskie jako też przyjmuje palta i kostjumy: za palto 20 zł., za kostjum 30 zł. Wykonanie solidne, proszę się przekonać.

DYWANY perskie, krajowe, ręczne i maszynowe naprawia artystycznie H. Milgrom, Kilińskiego 18, m. 10, parter.

DYWANY perskie, maszynowe naprawiam. Garderobę damską męską sztucznie ceruję. Tkalnia sztuczna. Piotrkowska 92, tel. 231-94. 674-7

PRZYJMUJĘ do haftu ręcznego bieliznę jedwabną i pościelową, ażurki monogramy, filet, nowoczesne story, kapy, firanki, pulowery, pointlace. Ceny zniżone. Margulies, Kilińskiego 46, I p. fr.

Uzdrowiska

PENSJONAT RÓŻANA we Włodzimierzowie poczta Przygłów pod Piotrkowem, położony w lesie sosnowym Jadwigi Łukowskiej i Fr. Bruzdowej już otwarty. Kuchnia wykwintna. Wygodne, eleganckie pokoje. Radjo, korty tennisowe, konie pod wierzch i bryczka do wycieczek. Informacje: tel. 191-16.

GROTNIKI. Willa R. Wójcickiego poleca pokoje z całodziennem utrzymaniem. Informacje: telefon 181-78. 676-2

Posady

POTRZEBNI zdolni akwizytorzy i akwizytorki do pokupnego artykułu, zysk duży, zarobić można 300 zł. i więcej. Zgłaszać się w niedzielę, ulica Abramowskiego 30 I piętro, front, m. 8 od 10 do 6.

20-LETNIA pozna młodego, sympatycznego pana izr. Cel towarzyski. Oferty „Młodość".

ZGUBIONO kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej na złotych 25. Jojne Ganc, Łódź, Rybna 17.

ZGUBIŁA matrykułę Eda Górna, ucz. kl. III gimnazjum Marji Hochsteinowej.

INKASENCI akwizytorzy do poważnego pisma potrzebni. Zgłaszać się w dniu 7 maja do kierownika w godz. 10 — 1 Śródmiejska 32. Drukarnia „Ostoja".

Troskliwa matka używa tylko idealną przysypkę **„BABY"**

NIEMKA inteligentna i zdolna, z kilkuletnią praktyką zna się dobrze na gospodarstwie, chce zmienić posadę do dzieci w wieku od 4 lat. Oferty „Dobrze wychowana".

Lokale

POKÓJ umeblowany z niekrępującem wejściem, z prawem korzystania z telefonu i łazienki, tanio do wynajęcia. Piłsudskiego 55, m. 12, tel. 165-28 (—3)

BEZPŁATNIE
poleca poszukującym umeblowane pokoje od zł. 25.— we wszystkich kierunkach miasta. Biuro Geguz Piotrkowska 82. Tel. 17-111.

MIESZKANIE 6-pokojowe, II piętro z wszelkiemi wygodami, windą zamienie na 3 lub 4-pokojowe albo odstąpię. Sienkiewicza 37 m. 17.

POSZUKIWANE 3 pokoje słoneczne, komfort, centrum wprost od gospodarza. Oferty do administracji pod O. R. 4657—3

Różne lokale

do wynajęcia przy ul. Piotrkowskiej 91. Wiadomość u dozorcy.

LOKALE handlowe do wynajęcia, Wiadomość Śródmiejska 12 tel. 126-87 7

DO WYNAJĘCIA 2, 3, 4 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody przy ul. Pomorskiej 41a. 3 — 5 pop. 4633—2

6 i 7-POKOJOWE komfortowe mieszkanie oraz obszerne lokale handlowe nadające się na różne przedsiębiorstwa, natychmiast do wynajęcia. Przejazd 36, u gospodarza.

4 POKOJE z wygodami, słoneczne od zaraz do wynajęcia. Wólczańska 23. 225—2

POSZUKUJĘ jednego lub dwuch pokoi z wygodami z niekrępującem wejściem w śródmieściu ew. wziąłbym mieszkanie na okres letni od wyjeżdżających. Oferty sub „H. K." 6290—3

MIESZKANIE 4-pokojowe, frontowe, słoneczne z wszelkiemi wygodami do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 65. Tamże sklep frontowy, nadający się również na biuro do wynajęcia. Wiadomość u gospodarza.

POKÓJ słoneczny, niekrępujące wejście, wszelkie wygody, do oddania od zaraz dla solidnego pana Piotrkowska 64 m. 58.

POSZUKIWANE słoneczne 2 pokoje z kuchnią, wygodą, najbliższe bocznice Piotrkowskiej. Oferty do administr. „Głosu" sub. „Wypłacalni". 930—3

4-POKOJOWE frontowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami od 1-go lipca do wynajęcia. Piotrkowska 14. Wiad. u dozorcy.

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany frontowy, słoneczny, dwuokienny. Piotrkowska 225-227 m. 6 tel. 221-80.

POKÓJ z kuchnią, z wszelkiemi wygodami wraz z meblami nowoczesnemi, na Piotrkowskiej z powodu wyjazdu do oddania. Tel. 135-14.

POKÓJ umeblowany słoneczny do wynajęcia w czystym spokojnym domu. Wólczańska 78, m. 6.

ADMINISTRATOR
Energiczny administrator przyjmie na dogodnych warunkach administrację domu, możliwie kilka domów. Jako kaucją mogę służyć własną nieruchomością. Oferty proszę składać do administ. pod E. Sz.

GŁOS PORANNY

Łódź, dnia 7 maja 1933 roku.

DODATEK SPOŁECZNO-LITERACKI

Literat o literaturze

Autor „Kordjana i Chama" rozprawia się z kolegami-pisarzami

Nie pamiętam, by kiedyś na odczycie było tylu słuchaczy Pełno było w audytorjum, ścisk w korytarzu i na schodach. Aż wciąż nadchodząca publiczność wyważyła drzwi. Prelegent musiał przerwać.

Tak działo się na referacie Leona Kruczkowskiego. Twórca „Kordjana i Chama" ocierał sobie pot z czoła, czekając aż się publiczność uspokoi. Tymczasem padały dowcipy. Ktoś zauważył, że Kruczkowski powinien zakasać rękawy, włożyć fartuch — czyli przygotować się naprawdę do prania.

A tak jest to pranie brudnej bielizny w rękawiczkach. Po inteligencku.

Kruczkowski obrał sobie za temat: współczesną polską literaturę. Stosunek współczesnej literatury polskiej do zagadnień społecznych! A więc temat w ten sposób ujęty, przez takiego literata przygotowany, ściągnął moc ludzi. I z góry ludzie się przygotowali na to, że będzie krytyka, krytyka ostra i rzeczowa. Powieść „Kordjan i Cham" jest jedyną powieścią ostatnich lat, w których zachodzi konsekwencja ideologji społecznej. Kordjan nie zrozumiał Chama, Cham przejrzał Kordjana. Dlatego Kordjan zdzielił Chama przez łeb Wszystko jest w porządku.

Na odczyt, raczej na dyskusję przyszli pp.: Karol Irzykowski, J. W. Miller i Władysław Broniewski. Wśród gości widziano Leona Schillera.

Powyższa trójka literatów to „lewe skrzydło" z niuansem u Broniewskiego, który jest najbardziej „krańcowy", powiedzmy „czerwony" — według Kruczkowskiego

Z prawego skrzydła nikt się nie zjawił. A do prawego skrzydła i centrum polskiej współczesnej literatury prelegent zalicza: J. Kadena Bandrowskiego, Pawła Hulkę - Laskowskiego, Boy'a Żeleńskiego, A. Słonimskiego, Krzywicką.

Rozplanowanie więc materjału zapowiada się ciekawie. Prelegent ujmuje zgadnienie z punktu widzenia socjologicznego. To też, gdy po 15 minutach przeniesiono odczyt do auli uniwersyteckiej, referent rozpoczyna odczyt twierdzeniem, że w obecnej literaturze panuje pustka. Skala zainteresowań zmalała, niema idei. Pisarze nie mają światu nic do powiedzenia. Uciekają od tematów socjalnych. Ostatnią powieścią, która wywołała szeroką dyskusję — to „Przedwiośnie" Żeromskiego, potem „Czarne skrzydła" już mniejszy znalazły oddźwięk. A teraz cisza, cisza, cisza.

Już ten wstęp stał się nieco niezrozumiałym. Więc w literaturze niema idei? Wszystko jest propaganda! Każda książka, która jaknajstaranniej omija zagadnienia społeczne, również posiada ideę, o wartości ujemnej z pewnego punktu widzenia, ale jest ona propaganda.

Referent nie wyjaśnia tego, przechodzi zaś do stwierdzenia, że teraz wysuwa się na czoło publicystyka społeczno - literacka W tej dziedzinie panuje: świadome macierzyństwo, czyli Wiadomości Literackie, (raczej „Wiadomości", niż „literackie").

Referent charakteryzuje powyższe pismo, jako bazę dla t. zw. myśli bezpartyjnej. Na łamach „Wiad. Lit." wypowiadają się wszyscy, począwszy od skrajnego faszysty A. Nowaczyńskiego do „skrajnego" Broniewskiego. Kruczkowski rozpoczyna wędrówkę od Kadena Bandrowskiego. Bandrowski jest związany z obozem politycznie panującym. I dlatego jego ideologja jest ideologją tego obozu. „Czarne skrzydła"— to opowieść o kapitale obcym (kapitał jest międzynarodowy...) I tem się przysłużył Bandrowski swej klasie. Sfałszowaniem i kapitału i pracy. Walka klas jest dla Bandrowskiego nienawistnym, niebezpiecznym tematem. Na zebraniach robotniczych walczą ze sobą, według Bandrowskiego, nie partje polityczne, tylko zawody, robotnicy o różnych zawodach. W tem tkwi faszystowskie kuglarstwo. Bandrowski starannie sterylizuje momenty socjologiczne, fałszuje rzeczywistość, daje treść zupełnie oczyszczoną z realizmu życiowego.

Emil Breiter zestawił Kadena Bandrowskiego z Żeromskim. Ale niesłusznie. Żeromski był konsekwentny, był z jednej masy. Bandrowski z jednej strony chce być heroicznym piewcą proletarjatu, a z drugiej strony ukazuje się nam jako... mówca bankietowy. Publicystyka Kadena kompromituje go, jako społecznika. Na 330 stronicach swych mów, artykułów daje Kaden napuszone gadulstwo bankietowe, jest to celebrowanie kadzidła dyplomatycznego. Ta sprzeczność zachodząca pomiędzy Bandrowskim publicystą, a Bandrowskim twórcą, jest wyrazem świadomego fałszowania rzeczywistości. jest wskaźnikiem, że J Kaden Bandrowski jest świadomym pisarzem polskiej burżuazji.

Po tej samej linji idzie Paweł Hulka - Laskowski. Hulka Laskowski również oskarża kapitał, ale również... obcy. Wtedy tylko gniecenie kapitalizmu obcego, kapitalizmu monopolistycznego i imperjalistycznego. Kiedy uczyniono Hulce Laskowskiemu zarzuty, że nie nie mówi o kapitale rodzimym wówczas tłomaczył się, że o kapitaliźmie obcym istnieją dzieła naukowe w języku francuskim i niemieckim. O kapitale swojskim niema materjału poważnego, naukowego, niema poważnej literatury naukowej i dlatego nic o tem nie może mówić. Takie podejście do życia, do palących zagadnień społecznych życia codziennego, jest ideologją sytego człowieka, człowieka na usługach panującego ustroju kapitalistycznego

Po takiem scharakteryzowaniu „czarnego" skrzydła, Kruczkowski przechodzi do cenrtum „Wiadomości Lit." „Wiadomości Literackie", afiszując się swoją bezpartyjnością, właściwie reprezentują ideologję mieszczańskiego hasła ponadklasowości. Na czele tego kierunku stoją: Boy i Słonimski. Boy jest postacią, reprezentującą literaturę burżuazyjną. Do pewnych zagadnień społecznych Boy dochodzi jak mędrzec. I właśnie dlatego jest on niegroźnym dla panującego systemu.

Boy mąci wodę w zapleśniałym stawie mieszczańskiego życia. Wtyka kij w mrowisko, rozrusza opinję i wysuwa pewne zagadnienia społeczne, „bolączki" społeczne — i właśnie to podejście do tych tylko bolączek, to mędrkowskie traktowanie tego rodzaju zagadnień stanowi o niedość zdecydowanem wyodrębnieniu istotnej kwestji. Boy należy do obozu oportunistycznego.

Słonimski*) jest pacyfistą, humanistą, dzierżycielem niesplamionego sztandaru człowieczeństwa. Na świecie z jednej strony jest faszyzm, z drugiej strony bolszewizm i tylko mała garstka ludzi, — do których się zalicza pan Słonimski — inteligentów...

*) Dla lepszego rozwinięcia tezy referenta przytaczamy odpowiednie cytaty, których referent nie użył.

Słonimski nietylko patrzy, ale on do ludzi mówi. Tylko „mowa moja nie jest korona
z laurów, z róż, albo z cierni
przetykanych złotem.

Mowa Antoniego Słonimskiego jest jak „szyszak złocisty, jak tysiące tarcz nad głową sprawiedliwych!
Nad niemi namiot rozwijam ognisty
Z mych słów, jak z mieczów żywych!

Inni z szyszakami, tarczami, namiotami i mieczami idą na wojnę, a pacyfista i humanista buduje tem swoją mowę.

Jest to mowa niezależnego pisarza, tylko ta niezależność świadczy o aspołecznej postaci pisarza i kwalifikuje się jako indyferentyzm społeczny. Ideologja Słonimskiego jest tego rodzaju, iż podciąga pod jeden strychulec i hitlerowca i komsomolca. W Słonimskim walczą, a raczej się sobie z góry przyglądają dwie osoby: Sceptyk i Entuzjasta. Sceptyk ma kierunek na prawo, Entuzjasta na lewo. A gdzie jest Słonimski?

Na to sam poeta daje odpowiedź:

„Moja armja nie idzie **na prawo,**
Ani nie idzie na lewo.
Ale, jak dym i lawa
Trvska do nieba".

I poeta udaje się w pochód, a

„Ty przodem pójdziesz, sławo! ława czy prawą, wszystko jedno która
Górą! Górą! Górą!

Irenę Krzywicką nazywa Kruczkowski „żeńskiem dopełnieniem Boy'a" i uważa ją za mieszczańską pisarkę.

Ostro rozprawia się prelegent z Irzykowskim i Millerem. Właśnie dlatego, iż ci z jednej strony uważają się za socjalistycznych pisarzy. Irzykowski walczy z obłudą, ale jego walka jest walką myśli „próżni społecznej". Irzykowski walczy z marksizmem, jako z tem, co jest rozkładnikiem zła, i w tem ten socjalisa - radykał jest usłużny obecnemu ustrojowi. Sam zaś Irzykowski w dyskusji oświadczył, że on to lepiej robi, niż Boy, lub Słonimski. Ostry atak na Millera został również przez tego ostatniego słabo odparty w dyskusji.

Naogół trzeba powiedzieć, iż Leon Kruczkowski niezupełnie poważnie ujął temat. Raczej publicystycznie. Jednakże rozgraniczając jasno dwie strony zjawisk społecznych i w tem świetle badając twórczość (acz niepełną) współczesnych pisarzy polskich, dał referent w dobrej i humorem przetkanej prelekcji charakterystykę współczesnej literatury polskiej na froncie społecznym.

Ilja E.

BRYŁY

Tomik poezji Adama Gallisa

Książka ta *) prezentuje pokaźny już dorobek poetycki i równie duże zainteresowanie autora. Objawia się to przedewszystkiem w zakresie tematu, m. in. znajdujmy tu opracowania, dotąd niespotykane w naszej poezji np. Oda na cześć budowy pierwszego drapacza chmur w Warszawie, Krzesło elektryczne, Mistrzostwo świata. Ballada o kuchni i in. Sprawić to mogła jedynie czujna postawa autora. I w tem właśnie — w umiejętności realistycznego widzenia — w silnym gęstym realiźmie rodzajowym — w umiejętności podpatrzenia zdawałoby się zupełnie niepoetyckich życiowych i rodzajowych szczegółów jak np. „Kłótnia" tkwi główna siła Galisa.

Jest tedy postawa twórcza autora „Brył" wybitnie realistyczna. Wpływa to na wybór tematu, wzbogaca książkę odkryciami o wartości epickiej wpływa na język. Słowo Galisa jest zawsze spokojnie i umiejętnie odważone, poddane gruntownej materjalizacji i dynamiczne. A więc spotykamy takie określenia „sady jak domy", „Horyzont pękł" lub „barwy gęste krwiste". W sumie daje to doskonałe nieraz zdobycze np. „Drapacz chmur": „Przez noc, jak procent na kapitale rośnie skokami nowych pięter ogromny gmach Prudentalu. Wczoraj ledwie z ziemi wytrysnął żaleznemi pniami rusztowań, dziś — nieba dotyka gałęzią wielopalcową". Albo taki majstersztyk „Kłótnia", który warto przytoczyć w całości: „Wtem spadła pięść na stół. Drzwi o drzwi trzasnęły z gniewu. Przez cztery schodki skok. W podwórze, w bramę, w lewo. Wieczorem powrót zły. Głowa schylona żalem. Kłamki ściąganej skrzyp. Zimnej zupy talerz".

Ale nietrudno zauważyć, że te wiersze — i inne najlepsze — są dlatego najlepsze, że autor obraca się w zakresie konkretnego tematu, myśli konkretnie (język, porównania, metafory) i utrzymuje równowagę między formą a treścią. Tam natomiast, gdzie Galis przerzuca się na szersze płaszczyzny myślowe ukazują się naogół braki i to niebezpieczne dla dalszego rozwoju poety. Jakie braki? Zbyt mało skonkretyzowana treść, ogólnikowe rozwiązywania tematu, kosmiczność nieomal rozdęta w pointcie jak np. w wierszu „Zegarmistrz". Czasem niczem nieumotywowany spirytualizm, wtrącony do wiersza jak dawne „deus ex machina" np. „Muzyka". Czasem zbyt „pryncypjalne" analogje i uogólnienia np. „Hycel". Dlaczego to jest niebezpieczne? Bo prowadzi nieuniknienie do dowolności, nieumotywowania w treści — dlaczego tak a nie inaczej będzie pytał się i słusznie czytelnik takich wierszy. Bo uchyla treść wierszy, jak każdą przypadkowość z pod kontroli prawa powszechnego i koniecznego. Narusza związek między treścią a formą, mianowicie forma jest tu „bez pokrycia". Występuje to u Galisa zwłaszcza w wierszach takich jak „dramat nocny", „Kapelusze" które zamierzone głęboko stają się pustemi igraszkami.

Ta wada Galisa wskazywałaby na nieuporządkowanie podstaw ideologicznych jako twórcy. A przecież z podłoża jakie jest u Galisa — z podłoża realizmu — można wyprowadzić konsekwentne dane ideologiczne. Od konkretu pojedyńczego do konkretu zbiorowego. Od walki o konkret pojedyńczy, „bryły" — do walki o konkret zbiorowy, „o społeczeństwo"! Oto droga na której Galis osiągnąć może zupełnie wyjątkowe zdobycze. Lecz wychylenie się poza szczegółowy realizm rodzajowy, poszukiwanie syntez w materjaliźmie — jednem słowem ten unitaryzm logiczny wymaga pracy przedewszystkiem w zakresie socjologji.

G. T.

*) Adam Galis. Bryły. Poezje. Warszawa 1933. F. Hoesick

MIRA GRUHENBERG

Gdy kobieta mówi prawdę...

Rozwód został ogłoszony Pan i pani z zadowoleniem opuścili gmach sądowy. On odprowadził ją z całą galanterją do eleganckiej, niebieskiej limuzyny.

— Życzę ci dużo szczęścia w dalszem życiu, Alicjo — powiedział.—Daj od czasu do czasu znak życia o sobie.

— Ależ naturalnie, Henryku — odpowiedziała. — Mam nadzieję, że będziemy się częściej widywać. Może moglibyśmy od razu umówić się. Co sądzisz o piątku?

Henryk zawahał się przez chwilę.

— Piątek — bąknął. — Nie, to niemożliwe... W piątek idę do opery z Magdaleną... Chciałem powiedzieć panną Lulin Ale może w sobotę?

— W sobotę? Nie, niemożliwe. Wybieram się na weekend z Gastonem... to jest z panem Vautel. Ale może w poniedziałek?

— Zgoda. A gdzie, Alicjo?

— Naturalnie u ciebie. A pamiętaj, Henryku, że piję słodkie likiery.

— Ty? Od kiedyż to? Nigdy nie pijałaś likieru..

— Właśnie, dlatego się o tem przedzam.

— Ależ Alicjo, ty przecież zawsze...

Przerwała mu:

— Jak na rozwiedzionego męża jesteś zbyt ciekawy. A więc do widzenia w poniedziałek. Z likierem i bez pytań.

Limuzyna ruszyła z miejsca, a on patrzył za nią zirytowany.

Od całych miesięcy unikali się wzajemnie bo ich adwokaci byli zdania, że małżeństwo, starające się o rozwód, powinno porozumiewać sie tylko za pośrednictwem swoich zastępców prawnych. W przeciwnym razie mogliby łatwo zachwiać się w swej decyzji, zwłaszcza, że powody do rozwodu nie były zbyt poważne. On był zazdrosny i wskutek tego przychodziło między nimi do coraz ostrzejszych scen. To właściwie było wszystko. Czy podejrzenia jego były uzasadnione? Tego nigdy nie mógł niezbicie stwierdzić, bo ona otaczała się atmosfera tajemniczości i odmawiała stale kategorycznej odpowiedzi. Podejrzenia jego zapalały się wciąż na nowo na podstawie drażniących go oznak, gdy jednak czy to za jego staraniem, czy dzięki przypadkowi, sprawa się wyjaśniła, okazywało się zawsze, że nie miał racji.

Alicja zawsze wychodziła zwycięsko, a on obsypywał ją podarkami dla wynagrodzenia jej brzydkiego podejrzenia. Wkrótce jednak dochodziło do nowych konfliktów.

Przedewszystkiem zazdrość jego kierowała się przeciw Gastonowi Vautel. Pewnego razu rzucił żonie w twarz, iż go okłamała i na wyścigach w Autouil nie była ze swą przyjaciółką, ale z Gastonem. Później jednak dowiedział się przypadkiem od lekarza domowego Gastona, że w dniu tym miał on wysoką gorączkę i leżał w łóżku. Wtedy to dostała Alicja niebieską limuzynę — tę samą, którą teraz miała pojechać na weekend z Gastonem Vautel.

Niewątpliwie Henryk umiał się pocieszyć, a Madgalena Lutin wyglądała rozkosznie, siedząc obok niego w sportowem aucie, z przekrzywioną na bakier czapeczką i zaróżowionymi policzkami. To nie przeszkadzało jednak, że oczekiwał z niecierpliwością umówionej wizyty swojej rozwiedzionej żony. Przystroił wazy w jej ulubione kwiaty, zielone orchideje i kupi pierścionek ze szmaragdem, wiedząc, że bardzo życzyła sobie tego klejnotu w swoim czasie. Przygotował również w swoim abstynenckim domu baterję najwykwintniejszych likierów.

Alicja przyszła naturalnie z wielkiem opóźnieniem, w czarnej wieczorowej sukni, odsłaniającej biust i ramiona.

— Czy masz zamiar jeszcze gdzieś pójść — zapytał zdziwiony.

— Nie — odparła. — Uważam tylko, że na kolację we dwoje jest najstosowniejsza toaleta wieczorowa.

— Kto ci to powiedział? — zapytał z pewnem podnieceniem

— Henryku — prosiła — nie zadawaj tyle pytań!

Umilknął. Było znowu tak, jak zawsze. Zachowywała milczenie w słowach, ale za to tysiączne drobnostki tem wymowniej zdradzały, że ktoś inny wywierał na nią wpływ. Od kogo miała ten wisiorek przy sukni? Kto jej poradził zmianę fryzury? Kto wpłynął na lakierowanie na czerwono paznokci? Od kogo nauczyła się podnosić naprzód i w górę kieliszek z likierem, zanim go przytknęła do ust?... Gaston? Nie Gaston był abstynentem, a sam tylko w nieuniknionych wypadkach nosił strój wieczorowy. Fryzura mogła być w jego guście, ale na czerwono lakierowane paznokcie.

— Jesteś taki milczący — powiedziała z przyganą Alicja

Nastrój był ciężki i dlatego uważał za stosowne dać jej jak najprędzej pierścionek ze szmaragdem.

Wpadła poprostu w zachwyt:

— Henryku! — wykrzyknęła. — Jak ty to zapamiętałeś, że życzyłam sobie kiedyś tego pierścionka. — Rzuciła mu się na szyję, wyciskając gorący pocałunek na jego policzkach. Ale on zachowywał dalej powagę.

— Alicjo — powiedział, — czy mógłbym się prosić o jedną uprzejmość?

— Możesz mieć odemnie wszystko, czego tylko zapragniesz — odparła z szelmowską minką.

— Dziękuję ci, Alicjo. Nie bierz tego za głupi kaprys, ale to dla mnie bardzo ważne, a tobie to już teraz i tak wszystko jedno.

— Co takiego, Henryku?

— Powiedz mi szczerze i bez ogródek: Czy byłaś mi zawsze wierną podczas naszego małżeństwa?

— Henryku!

— Możesz mówić bez skrupułów, teraz nie potrzebujesz się już obawiać z tego powodu żadnych złych następstw. Zapewniam cię również, że, jeżeli ci wogóle na tem zależy, w żadnym wypadku nie wpłynie to na zmianę mojego stosunku do ciebie. Zawsze będę się cieszył z widzenia z tobą, potrafię ocenić twoją szczerość.

— Ale poco ci to?

— Widzisz, dręczy mnie nadal ta męcząca zagadka. Rozumiem, że nie chciałaś zdradzać przedemną swoich tajemnic, póki byliśmy małżeństwem, ale nie rozumiałbym, dlaczego nie miałabyś wyświadczyć mi tej przysługi obecnie.

Alicja wahała się z odpowiedzią. Wypiła szybko dwa kieliszki likieru jeden po drugim, a potem rzekła:

— Dobrze! Jeżeli chcesz...

— Dziękuję ci, Alicjo.

Oddech jego stał się ciężki.

— W każdym razie — ciągnęła dalej poważnie — pozwolisz, że po tej spowiedzi natychmiast opuszczę twój dom.

—Alicjo! — wykrzyknął blednąc.

— Wiem dobrze, Henryku, że rezultatem tego będzie, iż stracę twoją miłość. Bo tyjeszcze mnie kochasz. Takie rzeczy kobieta wyczuwa bez słów. Wiedziałabym o tem nawet bez tych zielonych orchidei i tego pierścinka ze szmaragdem, a nawet bez twojej niezmniejszonej obecnie zazdrości. Niewątpliwie są to wszystko symptomy, ale kobieta nie potrzebuje symptomów, aby przeniknąć prawdę.

Zatrzymała się, jak gdyby oczekiwała, że obecnie oszczędzi jej odpowiedzi na swoje pytanie. Ale on milczał, tylko błyszczący wzrok zdradzał jego wewnętrzne wzburzenie.

Wtedy poprosiła go, aby jej przyniósł płaszcz.

— Dlaczego właściwie, Alicjo?

— Bo wstydzę się. Wyjawię ci prawdę, a le potem odejdę.

— I... nie będziemy się więcej widywać?

— Sądzę, że nie będzie ci już więcej na tem zależeć, Henryku

— Alicjo!

Była nieopisanie piękna, opierając się o drzwi, blada i gotowa do odejścia. Chciał podbiec do niej, ale ona zatrzymała go ruchem ręki. Musiał się oprzeć o stół, żeby się nie zachwiać. Teraz wreszcie dowie się prawdy, tej strasznej, a jednak tak upragnionej, oswobadzającej prawdy.

— Henryku — powiedziała głosem matowym — byłam ci zawsze wierna.

— Zawsze? — wykrzyknął.

— Zawsze... I zawsze tylko ciebie kochałam. Nikt więcej mnie nie interesował.

— Alicjo! — wykrzyknął z radością.

Ale w tej chwili znowu obudziła się w nim wątpliwość:

— A Gaston?

— Gaston jest bardzo miłym człowiekiem. Nie jest to zresztą tajemnicą, że od wielu lat jest wściekle zakochany w pewnej aktoreczce z „Gaieté".

— Doprawdy? Alicjo! Ależ to śliczna rzecz taka miłość dla aktoreczki! Wytłomacz mi jednak jeszcze jedno: Co znaczyły te telefony i cała tajemniczość, którą się otaczałaś... a wreszcie twoje uparte milczenie na wszystkie moje zapytania?

Spojrzała na niego z nieokreślonym wyrazem twarzy, a potem odpowiedziała spokojnie:

— Kobieta, niemająca tajemnic, nie posiada uroku, taksamo, jak naga kobieta. Dlatego otaczałam się tajemniczością. Powziedziałam ci już przedtem, że kobieta nie potrzebuje żadnych symptomów, aby dowiedzieć się prawdy. Mężczyźni przeciwnie wierzą tylko symptomom, a nie swojemu instynktowi. Dlatego podtrzymywałam swoje podejrzenia. To tak łatwo obudzić wyobraźnię mężczyzny. Wystarczy kupić sobie za kilka franków wisiorek, zmusić się do wypicia kilku kieliszków likieru, zmienić fryzurę, pomalować paznokcie. Nieprawdaż, Henryku? To już porusza mężczyznę do głębi a to wzruszenie, ten niepokój i niepewność podtrzymują i podniecają jego miłość. Tę miłość, którą teraz utraciłam z chwilą, gdy odsłoniłem ci moją grę. Bądź zdrów, Henryku.

Zanim jeszcze mógł zdobyć się na odpowiedź, już jej nie było. Zatrzasnęła drzwi i zbiegła szybko ze schodów. Rzucił się za nią:

— Alicjo — wołał ze wzruszeniem. — Alicjo! Alicjo!

Ona jednak już wsiadła do limuzyny i odjechała w szybkiem tempie. Przechodnie odwracali się, aby zobaczyć zachwycającą kobietę, pędzącą autem. A na jej twarzy malował się niezbadany uśmiech, ten uśmiech kobiety, o którym nikt na świecie nie wie, co się poza nim kryje

ANDRZEJ STRUG

Życie i dorobek twórczy laureata nagrody łódzkiej

Tegoroczna nagroda literacka m. Łodzi, przyznana Andrzejowi Strugowi za całokształt jego działalności literackiej, wieńczy w pierwszym rzędzie ostatnie i najgłówniejsze jego dzieło „Żółty Krzyż". W powieści tej wysoki kunszt pisarski godzi się znakomicie z najszerszym zasięgiem popularności.

Na tle dzisiejszej powieści europejskiej, zajmującej się beznadziejnem dłubaniem w szczegółikach, dzieło Struga wyróżnia się rozmachem pióra, mocno związaną i uwydatnioną intrygą, szerokiem zarysowaniem i rozpiętością obrazów, cechami wielkiej powieści XIX w. „Żółty Krzyż" jest może jedyną powieścią, syntetyzującą obraz minionej wojny w całokształcie jej działań, jej patologji, którą autor umiał owiać atmosferą grozy i potępienia. Do podjęcia tego zadania Andrzej Strug był zresztą zaprawiony całą swą dotychczasową działalnością.

Andrzej Strug (Tadeusz Gałecki) urodził się w rodzinie ziemiańskiej dn. 16 listopada 1873 r. w Lublinie. W instytucie agronomicznym w Puławach należał do tajnych kółek studenckich, będących pod wpływem świeżo powstałej P. P. S. Aresztowany w listopadzie 1895 r. przesiedział półtora roku w X pawilonie cytadeli warszawskiej i został skazany na 3 lata zesłania do Archangielska. Tam zaczyna się pisarska działalność Struga.

Po powrocie ze zesłania w r. 1900 jedzie do Krakowa na studja filozofji i nauk społecznych.

W roku 1901 jego studjum o Żeromskim uzyskuje I nagrodę na konkursie związku naukowo - literackiego we Lwowie i pojawia się w druku w roku następnym. Szereg studjów literackich o Wyspiańskim, Berencie i Orkanie ukazuje się w „Ogniwie" z podpisem Tadeusza Galeckiego.

Rewolucja 1905 roku porywa go. Przedostaje się do Warszawy, wchodzi do wydziału wojskiego P. P. S. i zostaje redaktorem konspiracyjnej „Gazety Ludowej", którą wypełnia całą swoimi artykułami. Pisze odezwy, organizuje szkoły partyjne, wykłada w nich, organizuje pierwszy strejk rolny w r. 1906. Aresztowany w roku 1907, przesiedział kilka miesięcy w ratuszu i twierdzy brzeskiej i dzięki obrońcy St. Patkowi, nowe zesłanie do Wiatki zamieniono mu na przymusowe wysiedlenie zagranicę.

W Paryżu w okresie od 1908 do 1914 roku stworzył „Ludzi Podziemnych", „Jutro", „Ze wspomnień starego sympatyka", „W twardej służbie", „Dzieje jednego pocisku", „Portret", „Ojcowie nasi". Ukończony w r. 1914 „Pieniądz", drukowany tegoż roku w „Świecie", uzyskał szatę książkową w 1921 roku.

Czynny udział Struga w przygotowaniach do walki czynnej w okresie przedwojennym, jego prace konspiracyjne w P. O. W., m. in. w Rosji sowieckiej, gdzie nawiązywał stosunki z emisarjuszami ententy oraz walka jego w szeregach legjonowych (Virtuti Militari, Krzyż Walecznych) znalazły mocny wyraz i odbicie w następnych jego utworach: „Chimera", Warszawa, „Towarzystwo wydawnicze" (Mortkowicz) 1918, „Odznaka za wierną służbę", „Mogiła nieznanego żołnierza", „Pokolenie Marka Świdy". Osobną pozycję stanowi „Kronika Święciechowska".

W roku 1928 wydaje „Fortunę kasjera Śpiewankiewicza", „Klucz Otchłani" nawiązuje do problematyki wojny, którą najzupełniejsze rozwinięcie znajduje w „Żółtym Krzyżu", niewątpliwie najgłośniejszej dziś powieści Struga.

W najnowszym utworze, powieści p. t. „Miljardy", drukującej się obecnie w „Tygodniku Illustrowanym", Strug ujmuje olbrzymie zjawiska naszych dni, przesilenia w ustroju kapitalistycznym i zwiastuny nadciągającej burzy.

Z teki czytelników „Głosu Porannego"

A BYŁO TO W ROKU 1950...

(Nowela fantastyczna)

Złota tarcza zachodzącego słońca rzucała ostatnie blaski na Łódź. Olbrzymi ruch przed wieczorem wzmógł się jeszcze bardziej. Szerokiemi na sto metrów ulicami mknęła rzeka aut. Ruchome chodniki, pełne ludzkiego mrowia, sunęły bezszelestnie, niby potworna taśma, mijając szeregi olbrzymich drapaczy chmur - arcydzieł architektury nowoczesnej. Ryk syren i potężne wycie ulicznych głośników reklamowych wiązały się z gwizdami fabryk, kończących dzienną pracę. Gwar ten napełniał długie garderle ulic dziwną jakąś symfonią. Ryk, gwizd, nieopisany zgiełk i chaos...

Oczy przechodnia, łakome widoku słońca i jasnego nieba, napotykały brutalną zaporę w postaci splątanych kłębów przewodników elektrycznych i sieci anten radjowych. Nad głowami coraz to przemykała czarna masa metro powietrznych. Sunęły one gdzieś hen! — ku końcowi perspektywy, aby tam stać się drobnymi punkcikami i znikać.

Począwszy od dwudziestego piętra, lustrzane ściany drapaczy chmur dawały jeszcze złoty refleks promieni czerwonej kuli, szybko chylącej się za ciemną zachodnią ścianę gmachów. Mrok, skradający się ku miastu, nagłymi wybuchami oślepiającego białego światła przeistaczał się stopniowo w jasny dzień.

Tylko tam, gdzieś w górze na ciemnem tle niebotycznych, żelazo - betonowych konstrukcji dzieją się dziwne rzeczy. Wężowe skręty żmij świetlnych przecina błyskawica wielkiej czerwonej strzały, to znów wyskakują olbrzymie litery, złotem się jarzące. To reklama. Nagle z pomiędzy kolumn obszernego portyku, nad którym oślepia napis „REDAKCJA", wypada chmara chłopców.

— „Kurjer Wieczor... Kurjer Wiecz... Jutro start do lotu nad Atlantykiem!"

Jutro! Pierwsze kolumny gazet, krwawiących się tłustemi czcionkami, głosiły miljonom czytelników: — „Jutro o godz. 4-ej z lotniska w Rudzie Pabjanickiej wystartują nasze asy lotnictwa za ocean. Piloci Lot i Kluba lecą na „Polonji", by zdobyć zaszczyt przelotu nad falami Atlantyku. Nasi lotnicy nie będą lądować w Europie, a z Rudy polecą wprost do New Yorku. Po tylu ofiarach może wreszcie polakom uda się pokonać żywioł wodny i powietrzny i stanąć na ziemi amerykańskiej!"

Ocean w walce ze swymi ujarzmicielami zawsze zwyciężał. Chciwe ofiar jego łono coraz to nowych pochłaniało śmiałków. 20 lat minęło, jak epopeę walki z Atlantykiem - Molochem podjęli Nungesser i Coli. Zginęli bohaterscy lotnicy. To był początek. A potem... Potem nowa plejada bohaterów walki z naturą... Większość znalazła śmierć w głębinach. Nie zraziło to innych, owszem podniecało, dodawało bodźca. Coroku mknęło po kilkunastu lotników prawie wszystkich państw... i ginęło. Przez tych 20 lat technika uczyniła niesłychane postępy. To, co dawniej było fantazją i utopją, dziś spopularyzowane znajduje zastosowanie w życiu codziennem. Nad oceanem kursowały regularnie samoloty, przebywając go w pięciu etapach. Sunęły też majestatycznie obłe cygara „sterowców". Czy nie dość tego ludzkości? Nie! Ona chciała pokonać Atlantyk jednym skokiem. Pragnęła odnieść nie połowiczny sukces, ale zwycięstwo całkowite bez zastrzeżeń... Chciała... ale nie mogła i jak dotąd była bezsilna. Polska nie pozostawała w tyle. Po dawnym, jeszcze w 1928 roku, pierwszym locie majorów Kubali i Idzikowskiego wyruszał na podbój przestrzeni Atlantyku co roku kwiat lotnictwa. Wszystko napróżno...

*

Dodatek nadzwyczajny! Sensacyjny lot! Sensacja! Krótki tekst radjowej depeszy brzmiał: „Berlin. (PAT). Jutro o 4-ej z lotniska berlińskiego startują dwaj niemcy: pułk. Henfeld i major Meineider do lotu transatlantyckiego!"

Szary, chłodny ranek wiosenny. Za chwilę wzejdzie słońce. Olbrzymie cywilne lotnisko oblegane przez ciżbę ludzką. W rannym przedświcie bieleją podniecone oczekiwaniem twarze. Tłum czeka na odlot Lota i Kluby. Z chwilą, gdy jasna tarcza słońca rozpaliła złote błyski widocznej na skraju pola latarni lotniczej, pchany przez mechaników wytoczył się z hangaru samolot. Samolot — ostatni wyraz techniki. Na boku kadłuba czerwieni się napis „Polonja". Olbrzym zaopatrzony w krajowy silnik „Longinus" o mocy 1.000 H. P., może przebyć bez lądowania przestrzeń 15,600 km. Zabiera ładunek 6,800 kg. benzyny. Po świeżym zielonym kobiercu lotniska toczy się prowadzony przez obsługę aparat. Stajc. Obok lśnią żółtym połyskiem „combinais'ony" lotników. Pojedyncze „Niech żyją!" zamieniają się w jeden huraganowy okrzyk. Bohaterowie salutują... Siadają do kabiny. Spada na nich deszcz kwiatów. Kwiaty, kwiaty... zasypują skrzydła, kadłub. Chwilami, gdy zdaje się, że gwar cichnie, słychać suchy trzask nakręcanych filmów. Śród chaosu rozległo się cmokniecie pompy, wtłaczającej mieszankę do cylindrów. Po kilku set - metrowym starcie aparat wzbił się w powietrze. Okrążył wielkie kolisko lotniska. Lot i Kluba, machając rękoma, żegnają Rudę. Może na zawsze. „Polonja" maleje, maleje, wreszcie, jako czarny punkcik, ginie na horyzoncie. Promienie słoneczne igrają ze śmigą. Jednostajny turkot motoru ma w sobie coś kojącego. Pędzą śmiało naprzód. Od czasu do czasu z wieńca drzew wyłaniają się niskie chałupy wieiskie! Mijają gród Przemysława. Na Placu Wolności rój ludzki. Wymachują rękoma, laskami, kapeluszami... Za godzinę są nad Frankfurtem, wkrótce mają pod sobą Berlin. Tutaj na lotnisku tłumy, tłumy... Jeszcze nie zdążyli się rozejść po starcie swych gwiazd — Henfelda i Meineidra. Polakom zdawało się, że spostrzegają jakieś lekceważące gesty niemców, jakby chcieli im krzyknąć: „Wracajcie! Nic z tego! Nasi wpierw dolecą". W odpowiedzi zacisnęli mocno zęby. Pozostawiwszy poza sobą Kassel i historyczny Sedan, znaleźli się nad starszą siostrą Warszawy — Paryżem. Tutaj koło ostrej igły wieży Eiffla morze ludzkie. Całe miasto wyległo, aby choć zdaleka życzyć powodzenia lotnikom polskim. Powiewają francuskie i polskie flagi narodowe. Na spotkanie „Polonji" oderwała się od ziemi eskadra samolotów, odprowadzająca ją aż do granic Francji, gdzie po minięciu wojennego portu Brestu, samolot polski znalazł się nad falami Atlantyku.

— W imię Boże! Naprzód! — rzekł obserwator Kluba — Która godzina?

— Szesnasta.

— Lecimy już 12 godzin?

— Tak! Słuchaj!

— Co?

— Za wszelką cenę musimy ich dogonić i wyprzedzić. Musimy być pierwsi, rozumiesz?

Tak brzęczał telefon w uszach lotników. Obserwator spojrzał w dół.

— Obserwują nas! — krzyknął Kluba na widok maleńkich ludzi na pokładzie z lunetami przy twarzach. Skryli się za chmury. Licznik wskazywał szybkość 240 km. na godzinę. Powoli zaczął zapadać mrok. Pędzili.

— Hallo! Halo! Wiadomość radjowa! Mówi francuski okręt „Bordeaux" — brzmiał głos dalekiego sojusznika. — Humfeld i Meineider są pod 52°14' długości i 41°36' szerokości.

— A my? Zaraz... pod 49843. Prawie 300 km. przed nami! Szybciej! Polonja leci, jak huragan. Zostawili już za sobą trzy pływające wyspy. Została jeszcze jedna. Lotnicy polscy toczyli zaciętą na śmierć lub życie walkę z atmosferą, wichrem. Za cel sobie bowiem postawili dogonić i minąć wszystko wyprzedzić samolot niemiecki. Nagle jakiś szalony powiew uderzył w bok kadłuba Kluba spojrzał na mapę.

— Pędź! Są przed nami tylko 40 klm.

W dole jak na filmie mignęła etapowa stacja pływająca.

— Brawo! Widzę punkt na horyzoncie! — ryczał zagłuszając trzask „Longinusa" telefon.

Za pół godziny szybowali już kilkanaście metrów nad rywalem, wielkim brunatnym „Hitlerem". Nagle!... Co to? Samolot niemiecki pochylił się jak kolyska, wprawo, wlewo, zachwiał się cały statek powietrzny i zaczął spadać na chłodne fale. Wkrótce stał już na pływakach, miotany gwałtownemi uderzeniami wściekłych fal na wszystkie strony. Kluba i Lot zdążyli tylko zauważyć wyciągnięte ku nim pięści. — Ląd! Nareszcie — ziemia!

Nagle wskazówka manometra zaczęła spadać. Lotnicy poczuli swąd przypalonej oliwy.

— Oliwa na wyczerpaniu! Prędzej!

Strzałą polecieli nad ulicami Nowego Jorku. Wreszcie ujrzeli pod kołami wielki trójkąt lotniska. Wokół tłumy, tłumy... „Polonja" lekko dotyka kołami ziemi. Są u celu marzeń pragnień. Oni pierwsi... Polacy! Nie widzą kwiatów, flag, miljonów ludzi! Nie mogą nic pojąć... Czują tylko, że zwyciężyli, że błogość ogarnia ich serca. Wiedzą, że są pierwszymi przed całym światem...

Ch. H. Sz.

Oni i świat

Ująwszy hardo się pod boki,
W brutalnym błysku pikelhaubów,
Skarżycie się Europie
Przez usta Goebbelsów i Bismarków
Niemcy! I wy twierdzicie dumnie,
Że to są „wrogich państw kalumnje"
I wy po krwawej tej libacji
Pragniecie rehabilitacji?
I wy... Lecz oto czemu nazi,
Wasze frazesy to szaleństwo:
Nietylko piekło i nienawiść —
Istnieje także.... Człowieczeństwo!
Oto jest ten problemat ważki,
Oto jest sens historji zdrowy.
W nim sedno waszej tkwi porażki
Na forum międzynarodowem.
Niemcy! Germanie! Czy nie wiecie
Że zbliża się dzień sądu?
Że zbrzydły ludziom wasze hece
I koszmar waszych rządów?
Wasz autorytet w gruzy pada.
Przed objektywnym sądem świata,
Nie zbawi, nie rozgrzeszy
Was tupet Trzeciej Rzeszy.
Wybucha raca.
Wszystko przeciw wam się zwraca
Więc: sztuka — ognista gama,
Biegnąca w zawroty koncertów,
I radjo — świata serce i fama
I ludzkość — szykują wam dramat!
Opamiętajcie się, albo zginiecie!
Jesteście sami! Jesteście w lesie.
Jesteście na indekste.
Wyście sami stworzyli ten krąg nienawiści,
Wy suwereni!
Wszystko co zdrowe rzucili poza nawias myśli.
W płomienie!
Nad Szprewą i w Nadrenji
Kapią liście z wieńców.
Sławnych i zasłużonych,
Dziś umarłych niemców.
Od długich, ciężkich, jak wieczność tygodni
Sztandar swastyki krwawo lśni nad tłumami
Gloryfikacją zbrodni.
Niebo sczerniało, przeżarte salwami
Tłok. Ciemno.
Ludzie pod czarnem niebem, jak pod czarną ziemią,
Ludzie w podziemiach.
W ściśniętej dłoni kilof.
Zgasła latarka. Oni ryją.
Sami nie wiedzą, że przeszyją
W ciemnościach pierś na wylot.
Ryją, choć oczy zaszły mgłą.
Czegóż na Boga oni chcą?
Chcą, aby świętą, jedyną
Niczem święte Królestwo Niebieskie
Ludów potężną ojczyzną
Było: imperjum niemieckie!
Chcą: cały świat olbrzymi
Zacieśnić kręgiem dłoni,
Sięgnąć do gardła kłami
Ryczeć, że tylko oni!
By ciężko stąpały buciory,
By świat — to były koszary,
By go zalały germańskie fale,
By „Deutschland über alles!!!!"

— — — — — — — — — — —

Lecz przecież żaden, żaden naród
Dziś nie podbije świata!
Światem dziś włada, wiodąc naprzód
Konkretna twórcza praca.
Tutaj energja drży każde włókno,
Prężą się lwie pazury,
Sięgając w przyszłość — w lepsze jutro,
Waląc w proch chińskie mury...

Nina Rangiewicz.

Historja przedmieścia

Przedmieście wielkomiejskie... noc i cisza głucha..
mętne latarń gazowych światełka na wietrze...
W zaułku krętym ni żywego ducha...
Tylko mgła jest i brud i zatęchłe powietrze...
Z knajpy odgłos dobiera gwarów przyciszonych,
potem głośniej, gdy pijus jakiś trzaśnie drzwiami...
a do muru cień jakiś — zda się przytulony —
cicho przemknie goniony latarń światełkami...
Cichaczem czatuje trzech drabów we wnękach...
chyba będzie „robota" — zbliżają się kroki...
naraz gwizd... i ... jak iskry błysną noże w rękach —
raz kastetem... gotowe ...jest portfel i... w nogi.
„Klijent" nawet nie zipnął — wszystko poszło składnie...
potem w knajpie jest biba... dziewczynki do rana,
a rano..., jak na ślad ich jeszcze policja nie wpadnie —
na stołach śpi do zmierzchu „ferajna" pijana...
Taka zwykła, powszednia historia przedmieścia...
zbrodnia i pijaństwo — rabunek, paserstwo,
którą jutro na wszystkich ulicach śródmieścia
rozkrzyczą: „Ważna wiadomość!!! Straaaszne mordeeeerstwo!!!"

S. Orzeł

PRZEPISY MODY NA MAJ

Moda od rana do wieczora

Przedewszystkiem interesuje nas bielizna. Biała czy kolorowa? Moda pozostawia w tej dziedzinie wolny wybór. Na codzienny użytek pani wybierze napewno białą bieliznę z cienkiego płótna. Pod letnie sukienki zaś nosi się kombinacje z matowej charmeuse.

Na przedpołudnie każda gosposia musi mieć sukienkę domową lub praktyczny fartuch - kitelek, z deseniowego zefiru lub kretonu.

Kobiety pracujące zawodowo zaopatrzą się na lato w prostą sukienkę w kratę lub w paski; z krótkiemi lub pół-długiemi rękawami; ozdobą takiej sukienki jest biały kołnierzyk. Można zrobić do niej pelerynkę lub krótki żakiecik.

Na chłodne dni niezbędny jest płaszczyk. Praktyczny jest płaszczyk sportowy, z kołnierzem i szerokiemi klapami. Pani, która sobie sprawi modny płaszczyk trzyćwierciowy, bez kołnierza, musi się liczyć z tem, że na drugi rok nie będzie go już mogła nosić.

Kostjumy są w tym sezonie chętnie noszone: gładkie, wcięte żakiety lub szerokie, luźne żakieciki. Na popołudnie nadaje się komplet: sukienka z krótkiemi rękawami i luźny, trzyćwierciowy płaszczyk, bez rękawów.

Na plażę modne będą nadal pyjamy z żakiecikami lub bez, z płótna lub materjałów bawełnianych i sukienki plażowe, noszone na kostjumach kąpielowych.

Letnie wieczorowe sukienki będą powiewne i długie z organdyny, szyfonu lub tiulu, ozdobione falbaneczkami, wstążkami i kwiatami.

Do uzupełnienia toalet niezbędne są modne drobnostki. Pantofelki z jaszczurki lub krokodyla i odpowiednie torebki. Pończochy w jasnych odcieniach z matowego jedwabiu. Główki ozdobią panie kapotierkami lub kapeluszami o szerokich rondach ze słomki panama. Ozdobą kapeluszy będę kolorowe wstążki i kwiaty.

Płótno białe, w kratkę i w inne desenie

Ulubionem zestawieniem jest płótno białe i czerwone w kratkę. Gładki żakiecik; wąska, gładka spódniczka i długa bluza w czerwoną krateczkę. Biały płócienny kapelusz, opasany wstążką w czerwoną kratkę.

Elegancki komplet. Sukienka z deseniowego płótna i palto z pelerynką z białego płótna.

Sukienka sportowa z płótna w szkocką kratę, czerwoną na białem tle i biała płócienna pelerynka. Okrągły dekolt przy sukience i krótkie rękawki oszyte pliskami z białego płótna.

Skromne deseniowe sukienki

Sukienka z georgette'y w groszki wcięta w pasie, lekko kloszowa; bufiaste rękawki, okrągły dekolt, zakończony kokardą.

Sukienka ze szkockiego jedwabiu, ozdobiona białym kołnierzykiem w zęby i białym paskiem. Krótkie rękawki, również wycięte w zęby.

Powiewna sukienka z deseniowego jedwabiu, lekko drapowana dokoła szyi; pasek ułożony w fałdki, bufiaste rękawki, zakończone kokardkami z białej wstążki.

Sukienki wycieczkowe

Skromna sukienka z deseniowego jedwabiu do prania; owalny dekolt, miękko ułożony kołnierzyk zachodzi aż na ramiona.

Sukienka sportowa, z cienkiej wełenki; w paski beige - bronzowe. Czerwona kokarda i czerwony pasek.

Miła sukienka z bolerkiem. Spódniczka i bluzeczka bez rękawów z granatowego jedwabiu w białe groszki lub kwiatki, ze stojącym kołnierzykiem, związanym granatową wstążeczką. Biały, skórzany pasek.

Długie czy krótkie spodnie?

Krótkie białe spodenki, zapięte po bokach na guziki będą konkurować z długiemi spodniami plażowemi. Wyglądają one ładniej, niż kostjum kąpielowy i można je nosić na kostjumie z pulowerem lub ze sportową koszulką. Długie spodnie można również nosić na kostjumie kąpielowym, bez bluzeczki.

Śliczne jest ubranko kąpielowe dla dziecka z bawełny w kratkę. Do tego ubranka należy jeszcze sukienka z tego samego materjału, zapinana na guziki, którą dziecko może nosić w drodze z domu na plażę.

Stroje na słońce, piasek i wodę

Na toalety plażowe w tym roku najmodniejsze będą płótna i materjały bawełniane. Prócz krótkich spodenek modne będą spódniczki, zapinane na guziki. Można je nosić na kostjumach kąpielowych, lub z lekką, kolorową bluzeczką, na krótkich, białych spodenkach.

Bardzo praktyczna jest pyjama plażowa z bawełny w kratę.

Kostjumy kąpielowe mają na plecach głębokie wycięcia.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 100
Klisze
do reklam Gazetowych
Prospektów
fotograficzne dla celów reprodukcji
projekty reklamowe
TEL. 11-72